

TRADING CO. **(CANADA) LTD.**

Na każdą okazję

PACZKA PEKAO

Bogaty wybór zestawów - dla przykładu:

FC14	8 kg net - 17.64 lbs	\$25.00	CP30	5.80 kg net - 12.77 lbs	\$26.50
POMARAŃCZE	4 kg net - 8.81 lbs		SZYNKA DUŃSKA KONSERWOWA	450 g x 1 can	
CYTRYNY	1 kg net - 2.20 lbs		KAWA ZIARNISTA	250 g x 1 pkg	
GREJPFRTY	1 kg net - 2.20 lbs		CZEKOLADA	100 g x 1 bar	
ANANAS	2 szt		POMARAŃCZE	2 kg	
KIWI	10 szt		CYTRYNY	1 kg	
CP20	3.00 kg net - 6.61 lbs	\$43.50	BANANY	2 kg	
SZYNKA DUŃSKA KONSERWOWA	454 g x 1 can		CP31	4.00 kg net - 8.81 lbs	\$26.00
ANANAS W PLASTRACH	850 g x 1 can		SZYNKA WĘDZONA	500 g x 1 pkg	
ORZESZKI ZIEMNE	200 g x 1 pkg		MIESZANKA ŚWIĄTECZNA	250 g x 1 pkg	
KIELBASA MYŚLIWSKA	500 g x 1 pkg		RODZYNKI	250 g x 1 pkg	
KABANOSY	500 g x 1 pkg		POMARAŃCZE	2 kg	
BALERON	500 g x 1 pkg		CYTRYNY	1 kg	

Inne ciekawe zestawy w katalogu

Zlecenia przyjmują i informacji udzielają biura:

1610 Bloor Street W.
Toronto, Ont. M6P 1A7
Tel. (416) 588-1414



287 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2M3
Tel. (416) 588-1397

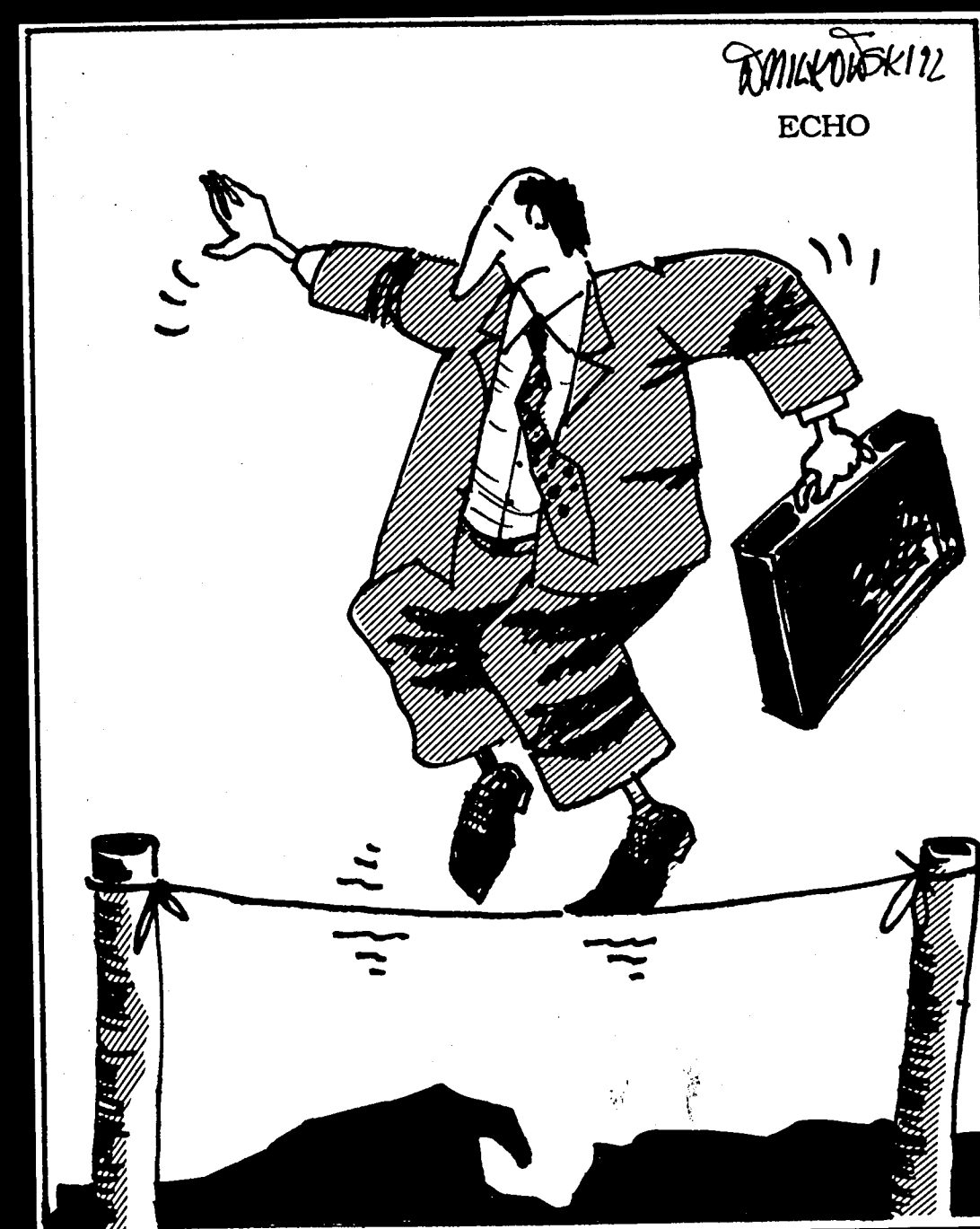
35 King St. E. #15, Mississauga, Ont. L5A 4E2
Tel. 279-3665

oraz AUTORYZOWANI DEALERZY PEKAO

NO. 223 • MARCH 26, 1992 • \$1.75 (GST INCLUDED)

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI



DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

**TORONTO-WARSAW
MONTREAL-WARSAW**

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus
Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus
Leszek Szaruga
(Niemcy)

Karolina Jankowska
Hania Sokolska
Stanisław Siekanowicz
Tadeusz Pruss
dr Lidia Dobosz
Ryszard Bieryło
Marek Kawka
Janusz Pietrus
Danuta Kukułka

- Świat, Kanada, Polska
- Z dystansu
- Lekture nieobojętne
- Imigracja
- Kulisy światowej sceny
- Faxem z Vancouver
- Zdrowie
- Pieniądz robi
- pieniądze
- Film
- Angielski dla ambitnych

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Ryszard Łada (Polska),
Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Za-
wirska, Waław Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław
Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski,
Iwona Majewska, A.Nike-Mineyko, Wojciech Wojna-
rowicz, Jerzy Zieleniewski (WNP), Krystyna Niepo-
kólczycka-Weber (Austria, Europa Zach.), Kazimierz
Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk,
Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)
Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz
Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż
Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer za-
mykany jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się
w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na
pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek.
Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej
winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia
prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje -
maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

POCZTOWY:

ADVERTISEMENTS:

GST

R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch.

\$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00.

Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.00

Add 7% GST to all prices.

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,

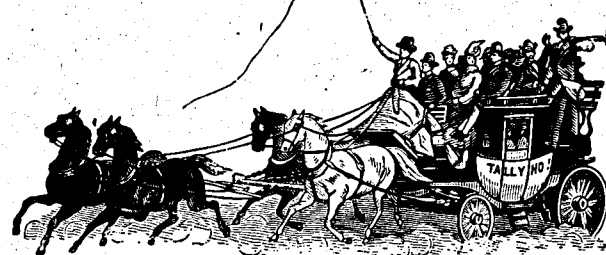
dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Publications Mail Registration No. 7631

NOWO PRZYBYLI!



BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymywały
bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz
z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

POCZĄTEK KOŃCA FEDERACJI ROSYJSKIEJ

Czy Federacja Rosyjska podzielił los Związku Sowieckiego? Jak sądzę w grę nie wchodzi już pytanie "czy", lecz jedynie "kiedy". Co prawda uroczystość podpisania nowego układu o Federacji Rosyjskiej ma się odbyć 31 marca, ale układu już nie parafowały Tatarstan i Republika Czeczeńska, a ponadto wiele republik i obwodów zgłasza do niego poważne zastrzeżenia. Jest nieomal pewne, że nawet jeżeli podpiszą układ o Fede-

racji Rosyjskiej teraz, nie nie zdoła ich utrzymać w Federacji na stałe. Wśród wchodzących oprócz Rosji w skład Federacji 16 republik autonomicznych, 5 obwodów autonomicznych, 10 okręgów narodowościowych, 6 krajów i 49 obwodów chętni do skorzystania z przykładu Tatarstanu i Czeczenii już ustawiają się w kolejce. Buriacja, Jakucja, Sachalin "uciekną" Rosji jako następne.

Warto zwrócić uwagę, że zarów-

no w przypadku tatarstanu jak i Czeczenii przez cały okres narastania dążeń niepodległościowych władze Rosji były bezradne. Pomimo tego, że Rosja podejmowała różne wysiłki, aby przekonać separatystów za pozostaniem na łonie matki Rosji - w niczym one siłom rozczłonkującym Federację nie zaszkodziły. Struktury państwowe Federacji okazały się niedrożne, nieskuteczne, nie były w stanie nie tylko przekonać "niewiernych" do pozostania, nie były w stanie wymusić posłuszeństwa wobec prawa, w tym - wobec konstytucji.

W Federacji Rosyjskiej, tak jak kilka lat temu w Związku Sowieckim, rozpoczęło się zjawisko domina.

Światowit

KONIEC DŁUGIEJ CZERWONEJ NOCY W ALBANI

"Tak zakończyła się długa noc komunizmu i wreszcie nadszedł świt" - ogłosił podczas manifestacji na Skwerze Skanderberga w Tiranie 47-letni profesor kardiolog Sali Berisha, przywódca Albańskiej Partii Demokratycznej, która odniosła drugocenne zwycięstwo nad byłymi komunistami.

mi w wyborach parlamentarnych. Klęska wyborcza komunistów oznacza kres ich monopolu władzy, którą przez 48 lat sprawowali w tym niewielkim bałkańskim państwie i który doprowadził nawet w porównaniu z innymi byłymi wschodnioeuropejskimi państwami komunistycznymi

do kompletnej ruiny.

Albańczycy - ten najuboższy naród Europy - przeżywają obecnie euforię. Wielu jest przekonanych, że całkowite odsunięcie komunistów od władzy przyniesie automatycznie, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, natychmiastową poprawę ich gospodarczego położenia, że wkrótce dogonią Europę. Tak nie jest, wiemy to my Polacy, wiedzy tej na własnej skórze doświadczyły także pozostałe postkomunistyczne kraje. Albania wkrótce wyciągnie ręce po pomoc. Koldra Zachodu staje się coraz bardziej wytarta i krótka, ale pomocy musi wystarczyć i dla Albanii. Umacnianie demokracji w Albanii jest ważnym czynnikiem stabilizacji na Bałkanach i w całej Europie.

Wynik wyborów w Albanii jest wart odnotowania także z innego powodu. Przyniósł bowiem upadek ostatniego komunistycznego reżimu w Europie. Tak to prawda - przetrzymaliśmy na starym kontynencie może tu i ówdzie są jeszcze komuniści, ale nie ma już komunizmu!

ŚWIATOWIT



Znak "Victorii" na ulicach Tirany po 48 latach Stalintizmu.

SĄD NOWOJORSKI ODDALIŁ SKARGĘ RABINA WEISSA PRZECIWKO PRYMASOWI GLEMPOWI

Sędzia okręgowy w Nowym Jorku Robert Patterson oddalił pozew przeciwko Prymasowi Polski kardynałowi Józefowi Glempowi wniesiony w ubiegłym roku przez rabina Avi Weissa. Rabin Weiss zarzucił Prymasowi Polski, że zniesławiał go w kazaniu wygłoszonym 26 sierpnia w Częstochowie, w którym odniósł się do protestu grupy ortodoksyjnych Żydów protestujących pod klasztorem Sióstr Karmelitanek w Oświęcimiu przeciw niedotrzymaniu przez polski Kościół umowy o przeniesieniu klasztoru dalej od obozu. Prymas Glemp w homilii na Jasnej Górze nazwał akcję rabina "napaścią oddziały siedmiu Żydów na klasztor" i dodał, że "nie doszło do zabójstwa sióstr lub zniszczenia klasztoru, bo zostali oni powstrzymani".

"Od początku wiedziliśmy, że mamy dużą szansę na uchylenie pozwu" - oświadczył Eric Hasson, waszyngtoński adwokat reprezentujący kardynała Glempa. Sędzia Patterson orzekł, że pozew nie został wręczony kardynałowi w sposób zgodny z przepisami prawnymi stanu Nowy Jork, które stanowią, że pozew musi się znaleźć w ręku osoby zaskarżanej. Tymczasem kardynałowi wciśnięto pozew pod pachę (w Albany w stanie Nowy Jork). Następnie jeden z towarzyszących Prymasowi księży stracił je na ziemię. "Pozwany winien otrzymać odpowiednio wyraźnie sformułowane ostrzeżenie" - podkreślił Patterson. Wydał on wyrok na podstawie dostarczonej mu przez oskarżenie taśmy wideo. W czasie



rozprawy nowojorskiej prawnicy reprezentujący Prymasa twierdzili, że pozew należy oddalić, gdyż podobnie zrobiły wcześniej sądy w Polsce i nie ma powodu, aby sąd nowojorski miał wydawać nowy wyrok na podstawie tego samego pozwu. Ponadto twierdziła obrona, sprawa dotyczy wyłącznie wydarzeń mających miejsce na terenie Polski i w związku z tym nie powinna się w ogóle znaleźć w sądzie amerykańskim.

Rabin Weiss powiedział, że orze-

czenie sądu zaskoczyło go i można je uznać za jego porażkę, ale, jak od razu dodał, tylko chwilową. Bowiem po konsultacji ze swym prawnikiem Alanem Dershowitzem, jednym z najdroższych i najsławniejszych amerykańskich adwokatów, postanowił, że wkrótce wnieśli apelację od wyroku. Dershowitz, zdaniem Weissa, wykazał mu, że pozew został oddalony z czysto technicznego powodu, a więc nadal jest grunt do złożenia apelacji.



ŚWIAT

SUWERENNY TATARSTAN

W autonomicznej republice Tatarstan położonej nad Wołgą w sercu Federacji Rosyjskiej odbyło się referendum. Mieszkańcy 4-mln republiki odpowiedzieli na pytanie: "Czy zgadzasz się, aby Tatarstan był państwem suwerennym, podmiotem prawa międzynarodowego i budował swoje stosunki z Federacją Rosyjską na zasadach równości?". 61.4% głosujących opowiedziało się za suwerennością Tatarstanu. Frekwencja była wysoka - przekroczyła ponad 81%. Wynik referendum w Tatarstanie jest dotkliwą porażką prezydenta Rosji Jelcyna, który wielokrotnie podkreślał, że "nie wyobraża sobie Rosji bez Tatarstanu", a przed referendum wystosował apel do obywateli Tatarstanu, by głosowali przeciwko niepodległości. Przestrzegł, że inny wynik spowoduje wzrost napięcia na tle narodowościowym (48% obywateli Tatarstanu jest Tatarami, 43% Rosjanami). Na kilka dni przed referendum Rosyjski Sąd Konstytucyjny uznał je za niezgodne z konstytucją, ale parlament Tatarstanu twierdzi, że werdykt nie dotarł do republiki. Po referendum prezydent Tatarstanu Szajmijew oświadczył, że jego republika nie podpisze proponowanej przez Moskwę umowy federacyjnej, którą do tej pory parafowali przedstawiciele 18 spośród 20 republik wchodzących w skład Rosji - oprócz Republiki Czechenijskiej i Tatarstanu. 31 marca umowa federacyjna ma być uroczystie podpisana na Kremlu. Tatarstan jest częścią Rosji od 1552 roku, kiedy to car Iwan Groźny zdobył Kazań, stolicę tatarskiego chanatu. Obszarowo jest niewielki, ale ma on ogromne zasoby ropy naftowej (ponad 30 mln ton

rocznego wydobycia) i gazu oraz bardzo dobrze rozwinięty przemysł, w tym zbrojeniowy. Na mapie gospodarczej byłego ZSSR prezentuje się wyjątkowo korzystnie. Jego produkcja przemysłowa jest porównywalna z produkcją trzech republik bałtyckich razem wziętych (nasz komentarz na str. 2).

ZWYCIĘSTWO DEMOKRATÓW W ALBANI

Wybory parlamentarne w Albanii zakończyły się triumfem Albańskiej Partii Demokratycznej, której kandydaci odnieśli zwycięstwo co najmniej w 87 spośród 100 okręgów wyborczych, w których wybrano deputowanych w bezpośrednim głosowaniu. Rządząca dotychczas Albańska Partia Socjalistyczna (dawna partia komunistyczna) z byłym premierem Nano poniosła klęskę wygrywając tylko w czterech okręgach i zdobywając w skali kraju zaledwie 22% głosów; za czasów dyktatury komunistycznej i rządów Hodży w ówczesnych pseudowyborach komuniści zyskiwali po 99,99% głosów. Przywódca APD Sali Berisha powiedział, że jego rząd będzie prowadził politykę otwartych drzwi i nie będzie polityki odwetu, ale nie ma mowy o stworzeniu koalicji z komunistami (nasz komentarz na str. 2).

PORAŻKA SOCJALISTÓW WE FRANCJI

Rządząca we Francji Partia Socjalistyczna poniosła dotkliwą porażkę w wyborach samorządowych. Zdobyła ona jedynie 18.3% głosów, co jest najgorszym jej wynikiem w powojennej historii. Koalicja prawicy uzyskała 33%, skrajnie prawicowy Front Narodowy Le Pena - 14%, ugrupowania ekologiczne - 13.9%, Partia Komunistyczna - 8%. O rozmiarach porażki socjalistów może świadczyć fakt, że zdobyli oni dwa razy mniej głosów niż w wyborach parlamentarnych w 1988 r. i o 12% mniej niż w wyborach samorządowych w 1986 r. Zdaniem obserwatorów do porażki przyczyniła się utrata popularności przez rząd pani Cresson. Niewątpliwym sukcesem odniósł

dotąd praktycznie nieobecny w radach regionalnych Front Narodowy.

PENTAGON PRZYGOTOWAŁ ATAK NA IRAK

Zdaniem źródeł dobrze poinformowanych w Białym Domu, Pentagon przedstawił prezydentowi Bushowi listę militarnych opcji, mających zmusić Irak do zniszczenia swoich zasobów broni masowego rażenia. Prezydent Bush nie wyznaczył jeszcze żadnej konkretnej daty ataku, chociaż jak utrzymuje "New York Times" podjął już wstępną decyzję o zbombardowaniu niektórych instalacji wojskowych w Iraku, jeżeli w najbliższych dniach Bagdad nie zdecyduje się podporządkować ustaleniom rezolucji ONZ o zawieszeniu broni. Niektóre państwa byłej antyirackiej koalicji zostały uprzedzone, że atak może nastąpić w każdej chwili.

IZRAEL ATAKUJE PREZYDENTA USA

Prezydent Bush udaremnił kolejną próbę porozumienia w sprawie 10 mld gwarancji pożyczkowych dla Izraela. (Pieniądze te są - zdaniem Jeruzolimy - niezbędne, aby przyjąć imigrantów żydowskich z byłego ZSSR). Prezydent odrzucił przedstawiony przez Kongres projekt, który w dalszym ciągu wyposażałby Izrael w prawo do korzystania z tanich kredytów na budowę domów na ziemiach okupowanych. Rzecznik Białego Domu oświadczył, że prezydent zdecydowany jest postawić weto wobec jakichkolwiek gwarancji dla Izraela, które umożliwiłyby kontynuację polityki osadniczej w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu. Premier Szamir na spotkaniu z przedstawicielami wyznań chrześcijańskich w Jeruzolimie ostro skrytykował rząd amerykański i stanowczo odrzucił możliwość zamrożenia budowy nowych osiedli żydowskich na terytoriach okupowanych. "Nigdy nie zgodzimy się na taki krok - podkreślił Szamir - Nasz mały kraj to jedynie co mamy". Z kolei minister planowania w rządzie Szamira David Magen stwierdził, że "administracje

ŚWIAT

stara się zniszczyć dobre imię Izraela w oczach amerykańskiej opinii publicznej", oskarżając go m.in. o sprzedaż rakiet Patriot ChRL. "Ta administracja jest wyraźnie nam wroga i nasze stosunki osiągnęły dno" - podkreślił Magen.

USA NIE KUPIĄ ROSYJSKIEGO PLUTONU

Rząd amerykański zablokował starania Ministerstwa Energetyki zakupu rosyjskiego plutonu za sumę sześciu mln dol. - pisał dziennik "New York Times". Pluton ten miał być użyty jako paliwo zasilaające aparaturę naukową w sondach kosmicznych wysyłanych w odległe rejony Układu Słonecznego. Dziennik twierdził, powołując się na źródła rządowe i koła przemysłowe, że rząd prezydenta Busha zablokował już kilka tego rodzaju transakcji, chcąc pozbawić rosyjski kompleks wojsko-przemysłowy dochodów i w ten sposób osłabić zagrożenie z jego strony dla USA.

WOJSKA USA MUSZĄ POZOSTAĆ W EUROPIE

Kancelarz Niemiec Kohl złożył dwudniową wizytę w USA. Wraz z prezydentem USA Bushem opowiedział się za utrzymaniem silnej obecności wojsk amerykańskich w Europie. "Losy narodów - podkreślił Kohl - rozstrzygają się na forcie polityki zagranicznej i każdy naród, który tego nie rozumie, będzie musiał za to zapłacić". Tematem dwudniowych obrad były również sprawy handlu międzynarodowego i układu o unii celnej GATT. Kancelarz powiedział, że wraz z prezydentem Bushem jest on jednego zdania, że "trzeba zapobiec powrotowi do protekcjonizmu w handlu międzynarodowym".

SZCZYT W KIJOWIE SUKCESEM

W Kijowie odbył się szczyt Wspólnoty Niepodległych Państw. Zdaniem głównodowodzącego sił zbrojnych WNP, marszałka Szaposznikowa, szczyt był sukcesem, gdyż podpisało dziesięć na dziesięć przygotowa-

nych dokumentów dotyczących sił zbrojnych WNP. Nie podpisano jedynie dokumentu dotyczącego sił strategicznych, gdyż władze Ukrainy przedstawiły własną listę rodzajów wojsk, które uważają za strategiczne, znacznie odbiegającą od listy WNP. Ukraiński prezydent Krawczuk podtrzymał swoją decyzję o wstrzymaniu wycofywania byłych sowieckich nuklearnych rakiet taktycznych. Na następny szczyt w Taszkencie odłożono obok tej sprawy także kwestię podziału byłej armii sowieckiej (Ukraina domaga się wszystkiego, co znajduje się na jej terytorium) oraz proponowane przez Ukrainę porozumienie o podziale własności, aktywów i pasywów dawnego ZSSR.

USTĘPSTWO LIBII

Wobec groźby sankcji ONZ i braku poparcia dla Kadafigo ze strony państw arabskich, Libia zgodziła się przekazać do dyspozycji Ligi Arabskiej dwóch swoich obywateli, podejrzanych o to, że w 1988 roku dokonali zamachu bombowego w samolocie amerykańskich linii lotniczych PanAm nad szkocką miejscowością Lockerbie. Śmierć poniosło wówczas 270 ludzi. Liga Arabska zdecydowała, czy na żądanie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości podejrzani o terroryzm Libijczycy zostaną wydani USA, W Brytanii lub Francji.

JESZCZE NIE TERAZ

Parlament słowacki odrzucił po raz trzeci wniosek o uchwalenie suwerenności Republiki Słowackiej. W ten sposób oddalił pierwszy krok od oderwania się od Czech. Czescy politycy uważają, że uchwalenie wniosku i tak byłoby niekonstytucyjne. Posłowie w słowackim parlamencie uważają, że zdążą uchwalić suwerenność Słowacji po wyborach powszechnych w czerwcu br.

BOMBA NISZCZY AMBASADĘ IZRAELA

Wybuch 180-kg bomby znajdującej się w fordzie zaparkowanym przed ambasadą Izraela w Buenos Aires zburzył ambasadę oraz spowodował

śmierć 29 osób. Ponad 200 odniosło rany i obrażenia. Do zamachu przyznała się proirańska organizacja Święta Wojna. W kilka dni po zamachu w stolicy Argentyny aresztowano 5 osób, których tożsamości nie ujawniono. Wiadomo, że są pochodzenia arabskiego i jest wśród nich jedna kobieta. Policja argentyńska odrzuciła pierwotną wersję o zamachowcu kamikadze (Święta Wojna podała nazwisko męczennika). Według policji eksplozji dokonano zdalnie. Urugwajski dziennik "El Pais" doniósł, że w zamachu uczestniczyła niemiecka terrorystka z Frakcji Armii Czerwonej - 34-letnia Andrea Klump. Jest ona odpowiedzialna m.in. za zamordowanie w 1989 r. szefa Deutsche Bank Alfreda Herrhausena.

30 TYSIĘCY MIN NA GRANICY

Na dawnej granicy między NRD a RFN wciąż leży 30 tysięcy min. Wynika to z dokumentów byłych wojsk granicznych NRD. Problem polega na tym, że jest wymieniona liczba min, ale bez zaznaczenia miejsc, w których się znajdują. Dodatkowym utrudnieniem jest to, że połowa z nich to miny plastikowe, które ze względu na niewielką ilość metali praktycznie są niemożliwe do wykrycia za pomocą tradycyjnych metod. Jest też możliwe, że z powodu niewielkiej wagi mogły zdryfować nawet o 100 m od pierwotnego miejsca umieszczenia.

KATASTROFA SAMOLOTU W NOWYM JORKU

24 osoby zginęły, a 27 zostało rannych (5 znajduje się w stanie ciężkim) w katastrofie samolotu pasażerskiego USAir, która wydarzyła się na lotnisku La Guardia w Nowym Jorku. Lecący do Cleveland samolot Fokker 28 z 51 osobami na pokładzie podczas wznoszenia się nagle zniżył lot, uderzył o pas startowy, eksplodował, po czym w płomieniach stoczył się z pasa do zatoki Flushing. Nie ustalono jeszcze przyczyn katastrofy.

KANADA



KANADYJSKA OPIEKA ZDROWOTNA

Benoit Bouchard, federalny minister zdrowia, oświadczył, że system darmowej opieki zdrowotnej stanowi część narodowej tożsamości Kanadyjczyków i nie może być zmieniony i opowiedział się przeciwko wprowadzaniu symbolicznych opłat za usługi lekarskie. Rządy poszczególnych prowincji, szukając oszczędności budżetowych, proponują wprowadzenie niewielkich opłat za usługi lekarskie. Według Boucharda, oszczędności może przynieść reforma systemu ubezpieczeń od bezrobocia.

RZĄD ONTARIO PLANUJE OTWARCIE KASYN GRY

W poszukiwaniu nowych źródeł dochodów w celu pokrywania pogłębiającego się deficytu, Bob Rae rozważa ewentualność uruchomienia 6 kasyn gry w Ontario - 2 w Toronto, 1 w rejonie Niagara, 1 w Windsor lub w Sarnii, 1 w Sault St. Marie i 1 w Ottawie. Otwarcie kasyn w przygranicznych miastach mogłoby przyciągnąć również amerykańskich turystów.

Bob Rae wychodzi z tą propozycją bardzo ostrożnie obawiając się, że osłabi to inne istniejące już dziedziny hazardu jak wyścigi konne, bingo i loterie, z których w Ontario uzyskuje się 4 mld dol. rocznie.

MINIMALNA INFLACJA

Jak podaje "Statistics Canada", w lutym inflacja w Kanadzie zwiększyła się minimalnie osłagając poziom 1,7% w stosunku rocznym.

Najniższa od 21 lat inflacja w Kanadzie była w styczniu i wynosiła 1,6%. W roku 1990 przeciętny dochód kanadyjskiej rodziny wynosił \$45251, czyli, uwzględniając inflację o 1,5% mniej niż rok temu.

DYLEMAT Z HIPOTEKĄ

Trwa dyskusja przedstawicieli banków na temat prognoz stopy procentowej. Większość z nich spodziewa się dalszego jej obniżenia, ale ostatnia zwyżka, jaka miała miejsce w ub. tygodniu zaprzecza tym prognozom. Jeśli sprawdziłyby się przewidywania dalszej obniżki stopy procentowej, to opłacaloby się obecnie przedłużyć hipotekę korzystając z dobrych warunków oferowanych na okres jednego roku. W przeciwnym razie lepiej ustalić procent na dłuższy, 5-letni okres. Ekonomisci radzą, by osoby o niewysokich dochodach nie ryzykowały pożyczek krótkoterminowych. Wraz z wyższą stopą procentową może okazać się, że za rok nie stać ich będzie na spłacanie podwyższonych rat. Osoby o wysokich dochodach mogą natomiast ryzykować i spodziewać się jeszcze większych oszczędności.

UŻYWANE JAKO NOWE

W Mississauga, Ontario, policja ujawniła oszustwa w punkcie sprzedaży samochodów Mazda przy ulicy Motorway Blvd. Aresztowano 1 pracownika i przesłuchano 20 innych. Sprzedawali oni używane pojazdy po cenach jak za nowe. Śledztwo w tej sprawie prowadzone było około 2 lat. Często pojazdy te były po wypadkach, a po przeprowadzonych naprawach sprzedawano je jako nowe. Punkt sprzedaży Mazda w Mississauga został zamknięty przez policję.

EWAKUACJA METRA

W nocy z piątku na sobotę (20-21 marca br.) pociąg metra zatrzymał się w tunelu wypełnionym dymem między stacjami Lawrence i York Mills. Ewakuowano około 100 pasażerów, których przeprowadzono do wyjścia bezpieczeństwa. Przyby-

ła na miejsce policja i straż pożarna ustaliła, że przyczyną zadymienia tunelu było przegrzanie się hamulców jednego z wagonów metra. Ofiar w ludziach nie było. Kilku osobom udzielono pierwszej pomocy.

NAJWIĘKSZY NAPAD NA BANK W HISTORII KANADY

18 marca w Toronto mężczyzna ubrany w wojskowy mundur wszedł do banku, okazał legitymację policyjną i zażądał wizyty u kierownika banku. Zagroził pistoletem i oświadczył, że w walizce posiada bombę, którą zdetonuje w przypadku odmowy spełnienia jego poleceń. Kierownik zaprowadził go do sejfów, z którego bandyta zrabował ponad 3 mln dolarów i odjechał samochodem. Powiadomiona policja zablokowała cały rejon, a pechowy rabuś utknął w korku ulicznym. Na podstawie rysopisu został rozpoznany przez policjanta z patrolującego radiowozu. Sprawca został aresztowany, zaś do samochodu wysłano zdalnie sterowany robot w celu rozbrojenia bomby. Okazało się, że wewnątrz samochodu znajdowała się tylko makietka bomby i.... worki z pieniędzmi.

Rabusiem okazał się 29-letni Jack Santos, były student kryminalistyki.



Jack Santos

KANADA

mieszkaniec Mississauga. Policja przypisuje mu również napad z bronią palną na Hongkong Bank of Canada w grudniu 1991 w Toronto.

NIELEGALNY CHIRURG

Dr. Emmanuel Amayo, pracujący w Toronto, został postawiony przed sądem imigracyjnym za nielegalne wykonywanie zawodu lekarza oraz nie zgodny z prawem imigracyjnym przyjazd do Kanady. W USA był on zaskarżony około 33 razy przez pacjentów za wykonywanie zabiegów chirurgicznych poniżej swojego doświadczenia zawodowego tzw. malpractice.

Zona dr Amayo opuściła już Kanadę, a w stosunku do "nielegalnego chirurga" zastosowana zostanie ekstradycja do USA.



Emmanuel Amayo

MORDERSTWO DWOJGA DZIECI

Arunthathy Sriskantharajah, lat 26, została oskarżona o zabójstwo dwóch córeczek w wieku 1,5 i 2,5 lat. Policję wezwali krewni oskarżonej. Po przybyciu na miejsce do budynku apartamentowego Kennedy-Elmsmere na Scarborough, Ont. Policja zastała w mieszkaniu dwie dziewczynki leżące obok siebie ubrane w sukienki i skarpetki i wyglądały jakby spały spokojnie. Dzieci nie żyły i były uduszone, co wykazała autopsja. Ojciec był nieobecny w tym czasie w Kanadzie. Rodzina ta przybyła do Kanady 3 lata temu ze Sri Lanka. Rodzina i znajomi znali ich jako spokojne, porządne i szczęśliwe

małżeństwo, zaś oskarżoną określił jak dobrą matkę.

BĘDĘ KONTYNUOWAĆ WALKĘ

James Ferry, anglikański ksiądz, został pozbawiony praw wykony-

wania służby kanonicznej w kościele St. Phillips-on-the Hill w Unionville, w Ontario za utrzymywanie stosunków z homoseksualnym partnerem. James Ferry powiedział, że będzie walczył o swoje prawa i prawdopodobnie odwoła się do Sądu Najwyższego.



Polsko Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne
zaprasza na

KONCERT WIELKANOCNY

wykonawcy

Zespół Wokalny MUSICA ANTIQUA
TORONTO SINFONETTA
Maciej Jaskiewicz - dyrygent

w programie

Grzegorz Gerwazy Gorczyński
COMPLETORIUM

Antonin Dvorak
SERENADA NA SMYCZKI

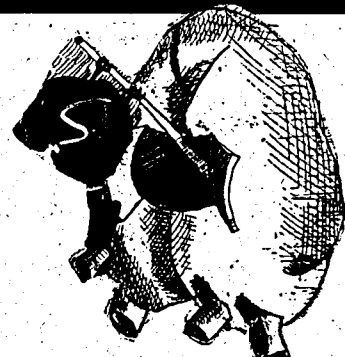
Johann Sebastian Bach
MAGNIFICAT D-dur, BWV 243

Piątek, 3 kwietnia, 1992, godzina 20
Church of the Holy Trinity, 10 Trinity Square (na tyłach Eaton Centre)
Bilety: \$15, członkowie towarzystwa - \$12, dzieci - wstęp wolny
Informacja: tel 236-1316

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Awaria elektrowni w Sosnowym Borze

W Sosnowym Borze pod St. Petersburgiem 24 marca przed południem miała miejsce awaria tamtejszej elektrowni jądrowej. W jednym z reaktorów atomowych elektrowni pękł jeden z 1760 kanałów paliwowych. Do atmosfery przedostał się jod i radioaktywne gazy. Ekipy techniczne prowadzą akcję ochłodzenia reaktora. Według Międzynarodowej Agencji Atomowej w Wiedniu awaria ma charakter trzeciego stopnia na siedmiostopniowej skali agencji. (Awaria reaktora w Czarnobylu miała charakter siódmego stopnia). Z Rosji napływają sprzeczne doniesienia. Według rosyjskiego Ministerstwa Energetyki skażenie nie przekracza norm sanitarnych. Według innych źródeł z Rosji skażenie przekroczyło około pięciu razy dopuszczalne granice. Warunki atmosferyczne w pierwszym dniu awarii w Sosnowym Borze spowodowały, że skutki awarii były niegroźne dla Polski. Wiatry wiały w stronę Zatoki Fińskiej. Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Polsce nie stwierdziło pierwszego dnia żadnych odchyleń w składzie powietrza i gleby od normy. Konstrukcja elektrowni jądrowej w Sosnowym Borze jest wadliwa. W ubiegłym roku była jedenaście razy zatrzymywana.



POLITYKA

Minister obrony Niemiec w Polsce

Po raz pierwszy w historii do Polski przybył minister obrony RFN. Gerhard Stoltenberg odbył rozmowy z premierem Janem Olszewskim, ministrem obrony narodowej Janem Parysem i ministrem spraw zagranicznych Krzysztofem Skubiszewskim. Rozmawiano m.in. o pogłębieniu współpracy między Polską i NATO oraz o zacieśnieniu współpracy między Bundeswehą i polskim wojskiem. Na konferencji prasowej minister Stoltenberg nie wykluczył utworzenia w przyszłości polsko-niemieckiego batalionu na wzór już istniejącego batalionu francusko-niemieckiego. Zaprzeczył jakoby przyjechał do Polski, aby rozmawiać o dostawach broni i sprzętu b. NRD dla polskiego wojska.

Budżet przełomu

Rząd skierował do Sejmu projekt tegorocznego budżetu. Premier Jan Olszewski i minister finansów Andrzej Olechowski zapowiadają bezwzględną egzekucję podatków i redukcję zbędnych świadczeń socjalnych.

Obydwa są zdania, że wykonanie planu finansowego państwa będzie możliwe tylko wówczas, gdy rząd zostanie wyposażony w nadzwyczajne pełnomocnictwa, bądź gdy otworzy się przed nim w parlamencie "szybka ścieżka legislacyjna".

W polityce budżetowej Rada Ministrów chce uniknąć ubiegłorocznego błędu, kiedy to podstawowe wielkości oszacowano na zbyt optymistycznie i już po kilku miesiącach

załamała się struktura dochodów i wydatków państwa. "Będziemy zdecydowanie utrzymywać deficyt budżetowy na poziomie 5 proc. produktu narodowego brutto. W przeciwnym razie przestaniemy być wiarygodni dla międzynarodowych instytucji finansowych" - powiedział premier Olszewski. "Nie zdecydujemy się na żadne nowe wydatki, jeśli nie będziemy mieli pewności, że możemy znaleźć dla nich dodatkowe źródła finansowania" - dodał.

Minister Olechowski mówił o strukturze przewidywanych przychodów (338 bln złotych) i wydatków (blisko 404 bln złotych). Więcej niż 25 proc. wszystkich wydatków (101 bln złotych) przeznaczonych zostanie na świadczenia socjalne, 15 proc. dostanie służba zdrowia, 13 proc. edukacja, 8 proc. pochłonią dopłaty do mieszkań, 7 proc. wydatki na wojsko, a 5 proc. wydatki na bezpieczeństwo wewnętrzne.

Po stronie wpływów tradycyjnie największą pozycję stanowią podatki bezpośrednie (40 proc. dochodów budżetowych), w tym głównie podatek dochodowy od osób prawnych. W tym roku wzrośnie udział podatków pośrednich. Z 5,4 proc. do 7,5 proc. zwiększy się średnia stawka podatku obrotowego, a od pierwszego stycznia płacimy podatek od osób fizycznych, o średniej stawce szacowanej na 17 proc.

Jurczyk ponownie szefem

W Chorzowie w dniach 20-22.03.92 r. odbywał się ogólnopolski zjazd NSZZ "Solidarność 80". Organizacja skupia około 150 tys. członków. Delegaci przyjechali na zjazd z 16 regionów obejmujących swoim zasięgiem cały kraj.

W wyborach na przewodniczącego zwyciężył ponownie - otrzymując tylko jeden głos przeciw - Marian Jurczyk.

W swoim przemówieniu zwrócił uwagę na zagrożenie dla suwerenności Polski przez wyprzedzanie majątku narodowego, podkreślił konieczność zawarcia nowej umowy społecznej. Skrytykował rządy Mazowieckiego i Bieleckiego między in-

nymi za politykę wobec przedsiębiorstw państwowych. Zachował zaś życzliwy dystans wobec rządu mec. Olszewskiego za "próby prowadzenia polityki antyrecesyjnej i prospołecznej". Podkreślał jednak rewindykacyjny charakter "Solidarności 80". Nowy przewodniczący stwierdził też, że "weryfikacja pracowników administracji państwowej ze względu na rodowód polityczny była błędem". Powiedział, że "w parlamencie są osoby winne afer gospodarczych i powinny być one postawione pod sąd. To ci ludzie boją się "Solidarności 80".

Gościom przybyłym na zjazd wręczono pamiątkowe medale z napisem "Solidarność". 13.12.81. Być zwyciężonym, a nie ulec to zwycięstwo".

Pięć i pół mld długu KPN

Czy Konfederacja Polski Niepodległej, która w wyniku przetargu przejęła dwa tygodniki "Razem" i "Motor", pokryje miliardowe długi wobec Komisji Likwidacyjnej RSW i kiedy do tego dojdzie, nie wiadomo. Na razie zadłużenie KPN wyraża się sumą 3.405.968.542 zł wobec Komisji Likwidacyjnej i ponad 2 mld wobec drukarni na Okopowej.

Jak wynika z informacji przekazanych nam przez rzecznika prasowego komisji, nowi właściciele, a właściwie dzierżawcy - bo "Razem" nie zostało jeszcze formalnie sprzedane z przyczyn natury prawnej - mogą spodziewać się w razie niewywiązania się z finansowych powinności skierowania sprawy do sądu.

Na dług za "Razem" ("Motor" został już spłacony ostatecznie za sumę 345 mln zł) składają się kwoty wynikające z kosztów papieru i druku za okres, kiedy komisja była formalnym wydawcą. Umowa stanowiła, że ewentualne zyski oraz straty będą liczone na konto KPN. Jak wiadomo, zysków nie było żadnych. Komisja Likwidacyjna przesłała KPN szczegółowe rozliczenie długu. Termin odpowiedzi minął w końcu lutego. Na ostatnim posiedzeniu komisji podjęto kolejną uchwałę o wyciągnięciu konsekwencji wobec KPN. Jednak na

Prezydent nie ujawni raportu NIK

Prezydent zdecydował, że raport NIK o Kancelarii Prezydenta nie zostanie udostępniony dziennikarzom - poinformował szef Kancelarii Janusz Ziolkowski.

NIK nie stwierdził niczego, co by uprawniało do wysuwania zarzutów w stosunku do kierownictwa Kancelarii - powiedział m.in. Ziolkowski. Dodał, że NIK nie odnotował działań niezgodnych z prawem, a jedynie niedociągnięcia.

- Te uwagi NIK są bardzo przydatne w naszej pracy, ale nie nadają się do publikacji - stwierdził szef Kancelarii.

Waloryzacja rent i emerytur

ZUS rozpoczął przygotowania do waloryzacji emerytur i rent, która obejmie ponad 6,5 mln świadczeń i zostanie przeprowadzona wg następujących zasad:

- Waloryzacja emerytur i rent następuje od 1 kwietnia 1992 r. Wskaźnik waloryzacji wynoszący 114,96 proc. ustalony został przez podzielenie kwoty przeciętnego wynagrodzenia za IV kwartał 1991 r. przez kwotę takiego wynagrodzenia za III kwartał 1991 r.

Waloryzacji świadczeń dokonuje się mnożąc ustalony w wyniku ubruttwienia świadczeń indywidualny wskaźnik wysokości świadczenia przez kwotę 2.426.000 zł, którą stanowi ubruttwiona kwota przeciętnego wynagrodzenia w IV kwartale 1991 r.

- Od dnia 1 kwietnia 1992 r. kwoty najniższych emerytur i rent wynoszą brutto: 849.100 zł (emerytura, renta inwalidzka dla inwalidy I i II grupy oraz renta rodzinna), 665.100 zł (renta inwalidzka dla inwalidy III grupy).

- Kwoty najniższych rent inwalidzkich i rodzinnych przewidzianych w przepisach ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych od dnia 1 kwietnia 1992 r. wynoszą: 1.019.000 zł (renta inwalidzka I i II gr. oraz renta rodzinna), 766.200 (renta inwalidzka III gr.).

- Dodatek pielęgnacyjny, dodatek kombatancki i dodatek za tajne nauczanie oraz dodatek dla sieroty zupełnej od dnia 1 kwietnia 1992 r. wynosi 242.600 zł miesięcznie.

- Zasiłek pogrzebowy w wysokości maksymalnej wynosi od dnia 1 kwietnia 1992 r. 4.852.000 zł.

Podwyższone w wyniku waloryzacji emerytury i renty zostaną wypłacone w normalnych terminach płatności w kwietniu br.

Należy pamiętać, że równocześnie ustalona zostanie nowa kwota zaliczki na podatek, wynosząca 20 proc. zwaloryzowanej wysokości świadczenia minus 72.000 zł.

Podwyżkę otrzyma ok. 6 mln osób. Natomiast ok. 500 tys. świadczeń mimo waloryzacji będzie niższych od dotychczas wypłacanych w tzw. kwocie gwarancyjnej i stąd też utrzymanie ich dotychczasowa wysokość.

Miesięczny wzrost wypłat od 1

skutek zmiany, na stanowisku przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej - sprawa się odwleka. Jeśli nie dojdzie do negocjacji, do których skłonna jest komisja, sprawa znajdzie swój sądowy epilog.

Dubynin u wojewody

Wojewoda legnicki - Andrzej Głapiński spotkał się z generałem-pułkownikiem Wiktorem Dubyninem, który jest dowódcą Północnej Grupy Wojsk Wspólnoty Niepodległych Państw, a także pełnomocnikiem rządu rosyjskiego ds. pobytu i wyprowadzenia wojsk z Polski. Mówiono o najważniejszych problemach związanych z pobytom Pł. Grupy Wojska w Polsce oraz o sprawach, które włączają się z opuszczaniem przez te wojska garnizonów i wyjazdem poszczególnych jednostek za Bug.

Uzgodniono sprawy spłaty należności PGW wobec polskich przedsiębiorstw komunalnych, gazowniczych, energetycznych.



wprost

kwietnia z tytułu waloryzacji emerytur i rent oraz podwyżka dodatków pielęgnacyjnych, kombatanckich, z tytułu tajnego nauczania oraz zasiłków pogrzebowych wyniśnie ok. 1,5 bln zł.

Obrońcy życia w Senacie

Z inicjatywy wicemarszałek Senatu Alicji Grzeszkowiak w Senacie odbyło się spotkanie przedstawicieli ruchu obrońców życia z całej Polski.

Senator Alicja Grzeszkowiak stwierdziła, że jest to pierwsze takie spotkanie, które ma zainicjować szerszy ruch w tej dziedzinie. Ma on doprowadzić do tego, aby głos obrońców życia był bardziej słyszalny, a pracodawca musiał się z nim liczyć.

Szczególnie, że do tej pory zlekceważono opinie osób, które w społecznych konsultacjach określili się jako przeciwnicy aborcji, a było ich około 1,8 miliona.

Prymas Polski Józef Glemp przemawiając do zebranych zauważył, że godność ludzka nie może być naruszana, bo z tego właśnie wynikają wszystkie zagrożenia dla człowieka. Wypowiedział się również przeciwko istnieniu pism pornograficznych, a przede wszystkim "Nie", które "obraża godność ludzką, szkaluje i poniża poszczególne osoby w sposób bezkarny".

- Co na to wszystko Rzecznik Praw Obywatelskich? Czy będzie kustoszem przepisów starego reżimu zamiast obrońcą praw ludzkich i nowej rodziny narodowej? - zapytywał prymas.

Sejm nie jest zachwycony projektem prezydenta

Sejm podjął decyzję o przesłaniu do komisji prezydenckiego projektu ustawy "O trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji RP". Przedstawiciele wszystkich klubów krytykowali projekt, a posłowie PC głosowali za odrzuceniem go w pierwszym czytaniu. Zdaniem lidera tej partii Jarosława Kaczyńskiego projekt może doprowadzić do "skupienia władzy w jednym ręku, do zagrożenia demokracji". "Mogę się mylić,

ale chcę wywołać dyskusję" - skomentował krytyczne uwagi Lecha Wałęsa.

Rakowski odmawia wyjaśnień

Były pierwszy sekretarz KC PZPR Mieczysław F. Rakowski został przesłuchany w charakterze podejrzanego w śledztwie w sprawie obrotu dewizowego bez wymaganego zezwolenia między b. KPZR i b. PZPR, nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień - poinformowano w Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie.

Prokuratura oczekuje obecnie na odpowiedź prokuratury rosyjskiej, do której zwróciła się o przekazanie jej wszelkich dokumentów dotyczących udzielenia i zwrotu dolarowo-złotówkowej pożyczki, którą w 1990 r. b. PZPR zaciągnęła od b. KPZR.

Wszczynając 28 listopada ub.r. śledztwo w tej sprawie prokuratura stwierdziła, że analiza zebranych przez Urząd Ochrony Państwa i przekazanych jej materiałów "uprawdopodobnia popełnienie przestępstw dewizowych w rozumieniu ustawy karnej skarbowej".

Zachód narzuca

Prezydent Lech Wałęsa w wywiadzie dla najnowszego londyńskiego "The Timesa" oskarża zachodnie instytucje finansowe o narzucenie Polsce błędnego programu. Podobnie stanowczo skrytykował politykę Zachodu wobec Polski w lutym, przemawiając na forum Parlamentu Rady Europy w Strasburgu.

W wywiadzie udzielonym warszawskiemu korespondentowi "The Timesa" prezydent stwierdził, że sugerowany przez Zachód program nie odpowiada polskim potrzebom i jest błędny. Powiedział także, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy i inne zachodnie instytucje finansowe nie rozumieją sytuacji, w jakiej znajduje się nasz kraj.

Zdaniem Wałęsy, Zachód próbuje narzucić państwom Europy Środkowo-Wschodniej sztywne i nie realistyczne programy, które dławia

lokalną gospodarkę. Prezydent skrytykował też dziennikarzy zachodnich za to, że oskarżają zarówno jego, jak i prezydenta Rosji Borysa Jelcyna o tendencje autokratyczne. Podkreślił, że musi mówić twarde słowa przedstawicielom władzy wykonawczej, bo w warunkach wschodnioeuropejskich rolą prezydenta jest tworzyć pomost między zwykłymi ludźmi a wąską warstwą elity politycznej.

Teczką go!

Utworzony przez ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza Wydział Studiów zaczął pracę od sprawdzenia teczek osobowych byłych i obecnych pracowników resortu spraw wewnętrznych.

Istniejący przy gabinecie ministra spraw wewnętrznych Wydział Studiów, który ma zatrudniać 30 osób, kierowany jest przez Piotra Wojciechowskiego, doradcę ministra. Jest to najbardziej tajemnicza komórka działająca w MSW.

Mówi się, że zadaniem wydziału ma być sprawdzanie teczek osobowych, pochodzących z materiałów SB. Jest to zgodne z planami ministra Macierewicza, który od początku swego urzędowania zapowiadał konieczność utworzenia specjalnej służby, niezależnej od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu Ochrony Państwa i policji, która miałaby się zająć opinowaniem kandydatów na najwyższe stanowiska państwowe.

Minister Macierewicz przy wielu okazjach podkreślał, że jest przeciwko ujawnianiu wszystkich akt SB wszystkim. Jego zdaniem, osoby plasujące w tej chwili wysokie stanowiska państwowe, a będące w przeszłości współpracownikami SB, powinny mieć możliwość zrezygnowania z pełnienia funkcji publicznych. Gdyby jednak nie chciały tego zrobić, wtedy należałoby ich akta ujawnić.

Sila-Nowicki bez immunitetu

Trybunał Stanu zgodził się na uchylenie immunitetu sędziowskiego Władysława Siły-Nowickiego. Jest on

oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku drogowego latem 1991 r. pod Puławami.

Przewodniczący Trybunału, prof. Adam Strzembosz, powiedział, że decyzja zapadła po długiej dyskusji i bezwzględnej większości głosów. Trybunał nie rozważał samego czynu mecenasa Siły-Nowickiego i jego kwalifikacji prawnej. Przedmiotem dyskusji była istota immunitetu sędziowskiego i zasada wyrażania lub niewyrażania zgody na pociągnięcie członka Trybunału do odpowiedzialności karnej - powiedział prof. Strzembosz.

Czarna manifestacja białej służby

Warszawa była świadkiem manifestacji ok. dwóch tysięcy pielęgniarek z całego kraju, które protestowały przeciwko sytuacji w służbie zdrowia. Nie był to tym razem biały marsz. Niektóre pielęgniarki były ubrane na czarno - delegacja z Łomży niosła symboliczną trumnę z napisem "służba zdrowia". Manifestanci szli z przypiętymi do ubrań receptami, na których chorobą rozpoznaną była "nędza".

Manifestację zorganizowała Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych. W imieniu całego środowiska, przekazała ona ministrowi zdrowia, premierowi i marszałkowi Sejmu list otwarty, w którym żąda zaprzestania doraźnych działań i rozpoczęcia systemowych przekształceń w resorcie, prowadzących do uzdrowienia sytuacji.

- Państwo niewiele zyskuje zwalnając nas z pracy - powiedziała jedna z pielęgniarek. - Zarabiamy milion złotych, czyli trochę więcej niż zasiłek dla bezrobotnych. A przecież pielęgniarki pracują często ponad siły.

GOSPODARKA

Gospodarka na czarno

Zaniżonych jest aż 90 proc. faktur na towary sprowadzane do kraju - poinformowała rzecznik prasowy Głównego Urzędu Cel Krystyna

Urbańska. Importerzy chcą w ten sposób obniżyć wartość sprowadzanego towaru, od której zależy wysokość podatku i cła.

Inna popularna metoda oszustwa celnego to sprowadzenie np. TIR-a z soczkami, w rzeczywistości wyladowanego papierosami czy spirytusem. Celnik po otwarciu kontenera widzi tylko pierwszą warstwę opakowań z "oficjalnym" towarem, za którą ukryta jest kontrabanda.

Krystyna Urbańska przyznała, że przemyt osiągnął znaczne rozmiały, nie zgodziła się jednak ze stwierdzeniem, że 90 proc. papierosów sprzedawanych w Polsce pochodzi z kontrabandy.

Tylko co piąty sprzedawca nie oszukuje klienta. Oszustwa zdarzają się częściej w sklepach państwowych i spółdzielczych niż prywatnych. Ogólna wartość nadużyć w czwartym kwartale ub.r. wyniosła 227 mln zł - twierdzi Państwowa Inspekcja Handlu, która skontrolowała 1206 sklepów spożywczych, w tym prawie połowę prywatnych.

Najwięcej nieprawidłowości wykryto w województwach: walbroskim, gdańskim, siedleckim i wrocławskim.

Inspektorzy sprawdzali m.in. rzetelność obsługi, jakość towarów, prawidłowość cen, stan sanitarny sklepów. Zauważyli, że sprzedawcy oszukują klienta na wadze, zamieniają towar droższy na tańszy, zawyżają ceny. Stwierdzili również, że często sprzedawane w sklepach przetwory mleczne, owocowo-warzywne, margaryna, kawa, koncentraty spożywcze były zepsute lub przeterminowane. Ponadto w części sklepów (głównie prywatnych) ceny towarów umieszczano w miejscu niewidocznym dla klientów.

Nowe ceny

Od 23 marca "maluch" w wersji FL standard kosztuje 37,9 mln zł (do tej pory 34,9 mln zł), w wersji inwalidzkiej - 31 mln zł, cinquecento z silnikiem o pojemności 704 ccm - 62,9 mln (59 mln zł), a z silnikiem o pojemności 903 ccm - 77 mln zł (67 mln zł).

Denominacja później

W najbliższym czasie nie będzie denominacji złotego. Operacja ta (czyli wprowadzenie do obiegu nowych pieniędzy, umożliwiające "obcięcie zer" - np. 1 Nowy Złoty = 1000 zł) jest nieuchronna, ale nie będzie przeprowadzona z dnia na dzień. Sejm przyjmie wcześniej ustawę o denominacji. Nowe i stare pieniądze będą obok siebie w obiegu przez około dwa lata. Na całej tej operacji nikt nie straci - powiedziała Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezes NBP.

Natomiast rzecznik NBP Tomasz Uchman powiedział PAP, że na wymianę pieniędzy nie pozwala na razie zbyt wysoka inflacja. Musi ona zostać sprowadzona do poziomu jednocyfrowego. Obecnie, przypomnijmy, inflacja jest dwucyfrowa, i to wciąż raczej bliżej trzech cyfr niż jednej.

MIGAWKI:

Tragedia polskiej celniczki

Do Polski wróciło ciało Grażyny K., polskiej celniczki, która w nocy z 14 na 15 marca "wypadła z pociągu" - jak wynika z dokumentów przekazanych stronie polskiej przez służby śledcze Niemiec.

36-letnia celniczka polska tej nocy pełniła rutynowo zawodowe obowiązki w pociągu jadącym z Lublina do Niemiec. Jej ciało znaleziono opodal torów kolejowych ok. 300 m za stacją w Goerlitz w kierunku na Loebau.

Niemcy nie przekazali jeszcze żadnych dokumentów, z których można wywnioskować czy dramat był efektem nieszczęśliwego wypadku, czy zbrodnicego przestępstwa.

Oficjalnej umowy na temat współpracy między organami ścigania RP i Niemiec jeszcze nie ma. Jest ona więc wynikiem raczej dobrowolnego współdziałania niż formalnych ustaleń. Tragicznie zmarła oświadczyła dwójkę dzieci. Mąż Grażyny K. jest także funkcjonariuszem służby celnej w Zgorzelcu.

LESZEK SZARUGA

NA GRANICY WYTRZYMAŁOŚCI

Przez nieco ponad rok pracowałem w Instytucie Kultury Polskiej w Berlinie starając się ułożyć program spotkań literackich, odczytów, dyskusji. Z przyczyn formalnych nie mogłem przyjąć proponowanego mi stanowiska wicedyrektora, ale mieszkając w Berlinie mogłem dla Instytutu w miarę moich umiejętności coś zrobić. Dziś, gdy coraz częściej i dłużej przebywam w Polsce, do tej pracy się po prostu nie nadaję. Powinien ją podjąć ktoś inny, brak jednak na to odpowiednich funduszy, a obawiam się także, że i zrozumienia potrzeb tej placówki działającej - po upadku berlińskiego muru - w zupełnie innych niż dotąd warunkach. Przedtem była dla NRD-owskiej publiczności z wielu względów atrakcyjna. Dziś, w połączonym mieście, musi od nowa budować sobie miejsce i imię w kulturalnym gąszczu, w którym codziennie odbywają się dziesiątki atrakcyjnych imprez. Przyczyną musi to czynić starając się odrobić braki będące efektem podporządkowania jej wcześniej systemowi komunistycznemu i cenzurze. Dość powiedzieć, że musi - za ciężkie pieniądze lub dzięki życzliwości ofiarodawców - tak odbudowywać zbiory biblioteczne, by ktoś, kto tu przyjdzie, mógł otrzymać przekłady wydawanych dawniej na Zachodzie, a skazanych na Wschodzie na nieistnienie pisarzy polskich: choćby Gombrowicza czy Miłosza zakazanych w NRD przez ichnial i polską cenzurę. A to tylko jeden z wielu przykładów.

Pełna nazwa tej instytucji brzmi: Instytut Kultury i Informacji Naukowo-Technicznej Rzeczypospolitej

Polskiej. Po niemiecku to nawet nieźle, bardzo urzędniczo, co zwłaszcza na terenie dawnych Prus czyni odpowiednie wrażenie. Węgry na razie nazwy nie zmienili i nazywają się jak dawniej: Dom Kultury Węgierskiej. W Wiedniu mamy Instytut Polski i ta nazwa wydaje się odpowiednia. MSZ twierdzi jednak, że nazwa berlińskiej placówki jest efektem odpowiednich międzynarodowych umów. Tablica z nazwą Instytutu została przysłana do Berlina rok temu w paczce z napisem "poufne", a nie "tajne", co jest o tyle zrozumiałe, że przeznaczona była do zamontowania na ścianie budynku.

Budynek położony jest wyśmienicie. W samym centrum miasta, przy ulicy Karla Liebknechta. Nazwa ulicy zapewne zostanie zmieniona. Goszczący niedawno w Berlinie na zaproszenie jednego ze stowarzyszeń pisarzy polscy twórcy Anderman i Karpiński przeżyli przygodę metafizyczną: wieczorem zameldowali się w hotelu przy ulicy Otto Nuschke, zaś gdy rano wyszli przed drzwi, ujrzeni tablicę z nazwą "ulica Myśliwska". Instytut też omal nie zmienił adresu, ale nie na skutek zmiany nazwy ulicy, lecz w związku z planem przeniesienia go do budynków dawnej polskiej Misji Wojskowej w dawnym Berlinie Zachodnim, na obrzeżach miasta. Powodem rozważania tych planów była zmiana sytuacji finansowej i wysokość czynszu wymierzonego przez spółdzielnię, w której gestii po niemieckich przemianach znalazł się dom, w którym są pomieszczenia Instytutu. Czynsz jest spory, podczas gdy budynek i teren dawnej Misji stanowią własność Polski i tym samym przeniesienie placówki znaczą-

nie obniżyłoby koszty jej utrzymania. I zarazem zredukowało do zera możliwość przeniesienia jej w przyszłości do centrum. Na szczęście od ponad roku kierująca Instytutem pani Dorota Paciarello zdołała przekonać odpowiednie czynniki o tym, że obecną lokalizację warto utrzymać.

Jest to jeden z jej nielicznych sukcesów administracyjnych, gdyż programowych jej nie brakuje. Gdy "nastąpiła", sytuacja finansowa Instytutu zła nie była, ale już stało przed nim widmo pustej kasy. Dotychczas bowiem placówkę utrzymywał sklepik, w którym sprzedawano nie tylko polskie gazety, książki oraz płyty, lecz także różne wyroby ze szkła i srebra. Nie były to obroty ogromne, lecz na życie i przeżycie wystarczały. Po zjednoczeniu Niemiec jednak MSZ podpisał ze swym odpowiednikiem umowę, z której wynikało, iż Instytut berliński ma działać na tej samej zasadzie, na jakiej funkcjonuje Instytut Goethego, który wyparł Ośrodek Kultury NRD. A to oznaczało, że nie wolno prowadzić działalności handlowej. Dobra wola strony niemieckiej sprawiła, że sklepiku w Berlinie nie zamknięto od ręki, lecz dano mu wcale długi czas na likwidację. Węgry rozwiązali problem inaczej: działalność sklepu wyłączyli spod władzy swej placówki, natomiast go nie zlikwidowali, lecz zawiązali jakąś spółkę, dzięki której mogą nadal prowadzić - oczywiście: formalnie poza Instytutem - działalność handlową. Dlaczego my nie zastosowaliśmy podobnego chwytu, trudno powiedzieć.

Być może jednak działaliśmy zbyt powoli. Rzecz w tym, że odpowiedzi

na jakiegokolwiek pisma wysyłane z Instytutu do Centrali - a w każdym razie na wiele z takich pism - przechodzą w temple co najmniej powolnym. Inna sprawa, że MSZ nie różni się tu od dowolnej instytucji polskiej, które natychmiastową odpowiedź uważają pewnie za naruszenie swej własnej godności: w Polsce niemal z reguły nikt na listy nie odpowiada, zaś jeśli to już czyni, to chyba przez pomyłkę lub wskutek jakichś zaburzeń. Zresztą, przyczyny nie są ważne - dość, że sklep zamknięto, pieniądze się wyczerpały, a znane ogólnie problemy budżetowe sprawiły, że w pierwszym kwartale kierownicy polskich Instytutów za granicą otrzymali teleksy powiadamiające ich, że w pierwszym kwartale na działalność programową nie dostaną złamanego centa. Oznacza to, że owszem - mogą sobie działalność programową prowadzić, ale wszystko muszą opłacać z własnej kieszeni, która skądinąd jest pusta. Przedtem zresztą też się nie przelewało: były co prawda pieniądze na opłacanie przelotu artystów lepszą klasą (pewnie jakaś umowa MSZ z LOT-em), bywało jednak, że nie tylko brakowało funduszy na honoraria, lecz nawet na zapłacenie kelnera zamówionego na przyjęcie - znam wypadek zbierania na ten cel datków wśród gości, nie powiem jednak, kto mi o tym doniósł i gdzie to było. Co do honorariów, były one dotąd - jeśli były - co najmniej skromne: w Berlinie wynosiły one ok. 100 marek za wieczór plus przyznawanie dziełnie dotąd diety. Przeciętne honorarium za wieczór autorski w Niemczech wynosi 400 marek, bardzo skromne - 200.

W końcu jednak zakładamy, że artyści nie tyle przyjeżdżają do naszych placówek zarabiać, co reprezentować, zaś samo ich zaproszenie winni traktować jako wyróżnienie: honoru nie da się przeliczyć na pieniądze i jak dotąd przyjmowane to było ze zrozumieniem. Teraz jednak zabrakło nawet na zwrot kosztów podróży. Nie tylko na to: nie ma na ubezpieczenie wystawy i każdy, kto decyduje się przywieźć swe obrazy do Berlina, czyni to na własne ryzyko. W wypadku przywożenia dzieł

sztuki na podobne wystawy dochodzą jeszcze jakieś problemy z cłem, ale na tych sprawach się nie znam, pamiętam jedynie, że niemal zawsze w takich wypadkach odbiór dzieł z granicy powodował komplikacje. Podobnych problemów wyliczyć można więcej - te są jedynie przykładem. Na dokładkę nie ma też funduszy na etaty, zaś honoraria wypłacane za pracę dla Instytutu - zważywszy, iż podejmujący współpracę ludzie żyją i mieszkają w Berlinie - nie zachęcają do uznawania tej instytucji za źródło dochodów i zmuszają do traktowania prac dla niej jako zajęcia bardzo ubocznego.

Czy i jakie jest z tego wyjście? Można, oczywiście, rozważać zasadność utrzymywania Instytutów kultury za granicą w sytuacji, gdy na nic nie ma pieniędzy, ale podobne likwidatorskie pomysły pożytku nie przyniosą. Można się zastanawiać nad tym, czy Instytuty winny pozostać w gestii MSZ - i to jest już krok do przodu. Tym bardziej, że dyrektor Instytutu w Berlinie - mocą odpowiednich porozumień - nie ma już statusu dyplomatycznego. W Sztokholmie funkcja ta połączona jest z inną: attache kulturalnego. Nie jestem jednak do końca przekonany o tym, że kierowanie tymi placówkami musi być powiązane ze służbą dyplomatyczną. To jest jednak kwestia otwarta. Jeśli jednak MSZ nie stać na utrzymywanie tych placówek, może będzie stać na to kogoś innego, może trzeba powołać jakąś niezależną fundację?

Póki co, Instytut w Berlinie, podobnie jak inne, znajduje się na granicy wytrzymałości. Pani Paciarello poszukuje rozwiązań niekonwencjonalnych. Przed rokiem mniej więcej powołała do życia fundację - zarejestrowaną w Niemczech, ale otwartą dla wszystkich - której podstawowym celem jest zbieranie funduszy na działalność Instytutu. Wiele imprez organizuje we współpracy z instytucjami niemieckimi, m.in. z berlińskim Towarzystwem Niemiecko-Polskim. Znajduje sponsorów gotowych wyłożyć pieniądze na konkretne projekty. To wszystko jednak nie stanowi rozwiązania systemowego i pozwala jedynie przetrwać. Nie jest

to mało: w końcu nie tylko Instytut walczy o przetrwanie, o utrzymanie stanu posiadania do momentu, kiedy coś się wreszcie finansowo w Polsce odmieni na lepsze.

Jest jednak coś, co po roku współpracy z Instytutem powinienem powiedzieć. Odnoszę wrażenie, że w MSZ nie ma żadnej spójnej koncepcji dotyczącej roli pracy tych placówek w strukturze działań ministerstwa. Owszem - dyrektorzy otrzymali dość dużą (ale nie nieograniczoną) swobodę programową, lecz to w zasadzie wszystko. Nie jest w moim przekonaniu rzeczą przypadku, że ponad rok pani Paciarello - mająca na głowie sprawy organizacyjne i administracyjne - nie ma zastępcy zajmującego się sprawami programowymi: ten etat jest wszak przewidziany. Opieszałość w poszukiwaniu odpowiedniego kandydata wytłumaczyć tu można jedynie traktowaniem spraw kultury jako piątego koła u wozu MSZ, którym w istocie są - to ministerstwo, zwłaszcza obecnie, gdy przebudowuje się całą mapę polityczną Europy, ma dość bardzo poważnych zadań, które siłą rzeczy muszą problemy promocji polskiej sztuki spychać na plan dalszy. To zrozumiałe i trudno mieć o to pretensje. Ale coś trzeba przecież również w sprawie Instytutów postanowić. Jedno jest pewne - tak jak jest, dłużej być nie powinno.

LESZEK SZARUGA

SPOTKANIE TOWARZYSKIE

Zapraszamy na spotkanie popołudniowe w niedzielę, dnia 29 marca, o godz. 15:00 przy 206 Beverley St.

W czasie spotkania kol. Aleksander Onoszko wyświetli przezroczą ze swojego pobytu w Ameryce Południowej i Malazji. Wstęp \$5. (Wolne datki, dla tych, którzy nie mogą tej kwoty zapłacić).

PODWÓJNY STANDARD DLA QUEBECU

Dostałem w tych dniach niecodzienną prośbę. O udzielenie rady staremu przyjacielowi z Quebec City.

Odczucia towarzyszące dawaniu porady różnią się jakościowo od tych przy jej zasłęganiu. I podczas, gdy te pierwsze idą w parze z odpowiedzią na pochlebstwo, to te ostatnie obarczone bywają doświadczeniem upokorzenia. Rady jedynie sporadycznie są mile widziane. Ci zaś, którzy ich najbardziej potrzebują, cenią je sobie najmniej. Mając to wszystko na względzie wystrzegam się doradzania. Jak ognia, w sprawach moralnych lub małżeńskich. Zupełnie inaczej niż taka Zofia Bończka, która nie tylko podłożyła się (przy moim i ECHA udziale) feministkom, ale także uparła się swoje politycznie nieprawidłowe rady sprzedawać. Ja zaś nie chcę być za niczyje męki i katusze obwiniany. Zarówno na tym, jak i na tamym leż padole.

Pytanie, które zadano mi w liście dotyczyło wyboru zachowania w antycypowanym jesiennym referendum niepodległościowym w Quebecu. I przyszło od świeżo upieczonego obywatela. Który wszystkiego jest, pewien za wyjątkiem natury swojego obywatelstwa. Przeżywa rozdwojenie jaźni. Z jednej strony słyszy wszędzie, że jest Quebecczykiem, z drugiej zaś strony w paszporcie rząd federalny wpisał mu obywatelstwo kanadyjskie. W końcu jeśli czegoś może być pewien, to swojego obywatelstwa pierwszego. Holenderskiego. Przynajmniej jeden pewnik. Bo w

kanadyjsko-quebeckiej rzeczywistości, jak w rzecze Heraklita, wszystko płynie.

Przyznam, że przyjaciel urósł od razu w moich oczach do rozmiaru Superobywatela. Dźwigającego na sobie po syzyfowemu garb sumienia niezdefiniowanego narodu.

Nieświadomość obywatelska mojego przyjaciela nie została jak dotąd ani wykorzystana przez lidera Partii Quebecois Jacquesa Parizeau ani napiętnowana przez szefową Council of Canadians Maude Barlow. Całe odium niedoinformowanej decyzji w postaci bądź to ślania kolejnych ofert (kto da więcej?) przez nasze wnuki i prawnuki do Quebecu, bądź to intensywnego wkuwania już w niedługiej przyszłości języka hiszpańskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, może więc spaść na moją głowę. A decyzja nie ogranicza się do wrzucenia głosu do urny...

Chcemy czy nie, akt wyborczy zaczyna się zawsze agitacją polityczną. Ulegają jej (nam?) nasze rodziny, przyjaciele, znajomi bliźsi i dalsi. Przypadkowo spotkani w sklepie, banku i na poczcie. Na poczcie kanadyjskiej tylko w przypadku, gdy nie korzystamy, jak nasze rządy (wydało się niedawno), z tej solidnej naszego przyjaciela, holenderskiej. Oczywiście i my sami ulegamy perswazji innych. W ostatecznym rachunku liczy się wypadkowa i jej znak.

Przy całej wdzięczności za możliwość bezpłatnego, jak na razie,

świadkowania quebeckiego dramatu, żałuję jednak, że jako widzowi, aktorem nie dano mi było zostać. Los mój, mojej rodziny i pozaquebeckich Czytelników pozostanie w ręku naszego przyjaciela. Zachodzę w głowę, czy można mu ufać, bo przecież zdradza psychiatrycznie zaawansowane i teatralnie namacalne symptomy rozszczepienia narodowej jaźni.

Z Kanadą czy nie - to codzienny dylemat Quebecu. Z Quebeciem czy bez - to pytanie zakazane w Reszcie Kanady. Przy braku konkretnych możliwości decyzji, pozostają nam jedynie dywagacje filozoficzno-polityczne: kto ma prawo do suwerenności i dlaczego.

Kluczowa sprawa problemu niepodległości narodu leży w punkcie widzenia. Prawomocności jednej z dwóch perspektyw. Perspektywy tego chcącego na niepodległość się wybić. Zaangażowanego, emocjonalnie, czasem aż do śmierci. Przez to świadomego własnego bólu i zniewolenia. A zatem znającego istotę koncepcji niezależności. We własny subiektywny sposób. I tymże zabarwiający percepcję rzeczywistości.

Perspektywa druga to tego, kogo stać na obiektywność. Bo stoi poza sytuacją, gdzie rozgrywa się dramat i nie musi być w niej emocjonalnie zaangażowany. Perspektywa obarczona nieznaną tematu. Ktoś, kto żył całe życie w wolnym kraju nie zrozumie nigdy niepodległościowej pasji.

Z powyższego dylematu perspek-

tyw wynika, że kryzys niepodległościowy Quebecu nigdy przez samych Kanadyjczyków rozwiązany być nie może. Bo zawsze będą oni mieli jedną z dwóch nieskutecznych perspektyw. O paradoksie natomiast, na adekwatną perspektywę stać te mniejszości narodowe zamieszkałe obecnie w Kanadzie, które znając ból zniewolenia ze swoich krajów pochodzenia, mają zarówno wymaganą ekspertyzę, jak i chłodniejsze spojrzenie na kwestię Quebecu. Cóż, wiedzie nas to prostą drogą do słońca. O nie! Przepraszam. Do sprawy Quebecu i Polaków.

Bo w kanadyjskiej filozofii politycznej nie wymyślono niczego, czego nie widziano by już wcześniej pod słońcem. Natura człowieka jest taka, że robi on najchętniej to, czego nauczył się najlepiej i potrafi powtórzyć z sukcesem. Historia uczy, że władcy kolejnych imperiów posiedli w sposób doskonały sztukę tracenia posiadanych terytoriów. Mimo to następcy dokonywali samodestrukcji dalej ignorując nauki płynące z doświadczeń poprzedników. A tacy amerykańscy demokraci nauczyli się w sposób doskonały przegrywać wybory prezydenckie. I wszystko wskazuje na to, że swoje doświadczenia wykorzystają z sukcesem również w obecnych wyborach.

W Kanadzie, jak na razie, wszyscy zdają się tańczyć w rytm granej w kółko melodii na "klj i marchewkę". Karmi się więc Quebec groźbami ekonomicznej dewastacji, wojny domowej, rebelii indiańskiej i utraty dwóch trzecich swojego terytorium. Publicznie dyskutuje się w narodowej CBC na temat możliwości interwencji wojskowej w obliczu secesji prowincji. Interwencji, zapewnił profesor Uniwersytetu McGill Stephen Scott, zupełnie legalnej i w majestacie wykładanego przez niego prawa.

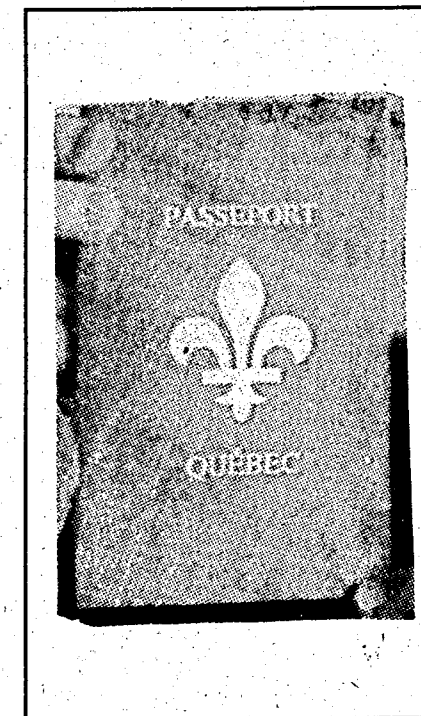
Aby nie było monotonię, nie brak również marchewki. Jesienią i zimą 1991 roku, w ogniu konstytucyjnych przetargów, Quebec otrzymał 250 milionów dolarów pomocy federalnej dla swoich farmerów oraz 160 milionów dolarów dla zakładów przemysłowych. A wszystko to przeplatane oświadczeniami o sielanko-

wych konsekwencjach pozostania Quebecu w mlekiem i miodem płynącej Kanadzie.

Niewiele miesięcy wcześniej analogiczną metodą próbował bezskutecznie stosować wobec Litwy, Łotwy i Estonii Ostatni Komunista Gorbaczow. Przelewał na oczach świata na przemian naftę i krew. Dążenie do niepodległości było jednak niepokonane. Tak jak przedtem w krajach Wschodniej Europy, efekt upadającego domina był niepowstrzymany. Tylko do pewnego momentu można bowiem człowieka straszyć utratą względnego dobrobytu i nagradzać podniesieniem stopy życiowej. Szantaż, w tym ekonomiczny, jest bronią obusieczną. W końcu kiedyś obróci się przeciwko szantażyście.

Gniewem i rebelią. Cyklicznie, w Kanadzie co dziesięć lat. A w każdym z cykli przybliżając się do celu. Całkiem podobnie jak w polskich zrywach niepodległościowych 1956, 1968, 1970 i 1980 roku.

Bierność psychologiczna wobec niepodległościowych dążeń Quebecu zakrawa na podwójną moralność. Jeśli żądaliśmy wolności dla narodów bałtyckich, Ukrainy, Słowenii i Chorwacji, to konsekwentnie domagać jej się również powinniśmy dla



Quebecu. Który ma swój język, kulturę, historię i nabrzmiewające poczucie narodowej odrębności.

Taka na przykład miniaturowa Słowenia, której niepodległościowego sukcesu tak bardzo pragnęliśmy, nigdy w swojej historii nie istniała jako suwerenne państwo. Żyła najpierw pod niemiecką, potem pod austriacką, a w końcu pod serbską dominacją. Jedynie chłop utrzymywał język i obyczaje. Słowenii sąsiadka Chorwacja cieszyła się wątpliwą niepodległością wyłącznie pod faszystowskim reżimem i parasołem drugiej wojny światowej. Czy komukolwiek na świecie, poza Serbami, przyszedłoby do głowy zabronić Chorwacji wolności pod pretekstem historycznym? Czy kogokolwiek obchodzi, że serbski i chorwacki są tym samym językiem, pisanym różnym alfabetem?

Wysuwa się przeciwko Quebecowi argument mniejszościowy. Tylko 82% jego mieszkańców to Frankofoni. Przypatrzmy się cyfrom z krajów bałtyckich. Litwa: Litwini 80%, Rosjanie 8.6%, Polacy 7.7%. Łotwa: 51.8% Łotysze, 33.8% Rosjanie i 4.5% Białorusini. Estonia: 61.5% Estończycy, 33.3% Rosjanie, 3.1% Ukraińcy. Przy całej tej mozaice Quebec wygląda na prawie monolit.

Dlaczego więc stosuje się w Reszcie Kanady podwójny standard? Dlaczego to, co dobre dla Łotwy, Słowenii i Słowacji jest złe dla Quebecu? Skąd ta moralność Kalego? Czy z prostej ludzkiej niechęci do zmian oraz z lęku przed przyszłością i zburzeniem Naszej Małej Stabilizacji?

A przyjacielowi z Quebecu doradzał nie będę. Nie dlatego, że nie chcę odbierać chleba "spin-doktorom" i rejestrowanym psychologom jak Zofia Bończka, ale dlatego, że w niczyje standardy moralne z butami wypychać się nie będę. Bo i beze mnie we współczesnym życiu politycznym oraz CBC wielokrotne standardy moralne stają się bardziej normą niż wyjątkiem. Wybiórę więc ja sam - prywatnie - wolność dla Quebecu. Bo znieść nie mogę presji moralnej. Kościuszki i Pułaskiego.

"Tak" białych dla czarnych

Pytanie brzmiało: "Czy popierasz kontynuację procesu reform rozpoczętych przez prezydenta F.W. de Klerka 2 lutego 1990 r., mających drogą negocjacji doprowadzić do nowej konstytucji?". Głosowali wyłącznie biali. Spośród około 5 mln populacji białych uprawnionych do głosowania było 3 mln 290 tys. Z tego w referendum wzięło udział 85,7%, a wśród głosującego elektoratu 68,7% - 1 924 186 głosujących odpowiedziało: "Tak". To "tak" oznacza, że prawie 2 mln białych wypowiedziało się za okrągłym stołem z Murzynami w takich kwestiach jak podział władzy, zlikwidowanie do końca segregacji rasowej oraz nowa konstytucja. Biali ci poparli więc dotychczasową politykę prezydenta de Klerka, który od dwóch lat steruje RPA w stronę państwa wielu ras o równych uprawnieniach. To de Klerk w ramach tej polityki uwolnił z więzienia Mandelę, to de Klerk zniósł wszystkie podstawowe przepisy apartheidu w tym m.in. prawo o rejestracji ludności, na podstawie którego wszyscy mieszkańcy RPA byli zaszeregowani do poszczególnych grup rasowych, prawo o przypisaniu czarnych i kolorodów do ziemi, to de Klerk zalegalizował południowoafrykańską partię komunistyczną oraz Afrykański Kongres Narodowy.

Zwolennicy de Klerka

De Klerk i jego zwolennicy - głównie anglojęzyczna część białej populacji, głosowali na "tak", gdyż jak utrzymywał prezydent "tylko głosując na "tak" unikniemy sankcji międzynarodowych i wojny domowej". Biali biznesmeni, bankierzy, intelektualisci, szeroko rozumiana

inteligencja oraz młodzież studencka i szkolna od dłuższego czasu twierdzili, że na długo nie będzie można już kontynuować życia według starych zasad segregacji rasowej. Do lawinowego wręcz wzrostu tych przekonań przyczynił się koniec zimnej wojny, koniec rywalizacji między ZSSR i USA - rywalizacji jakże widocznej i często jakże krwawej na samym czarnym kontynencie. Te zmagania dwóch supermocarstw o wpływy wielokrotnie toczyły się w bezpośredniej bliskości granicy RPA - tym były właśnie wojny domowe w Angoli, Mozambiku, Zimbabwie, Namibii. Przez wiele lat Afrykański Kongres Narodowy, południowoafrykańska partia komunistyczna mogły także uchodzić (i takowymi z pewnością były) za prosowieckie ciała agenturalne KGB i Moskwy. Po rozpadzie ZSSR część białej ludności nie widziała już powodu, aby tym argumentem trzymać na dystans czarnych. Nie zapominajmy także, że od dłuższego już czasu rządząca Partia Narodowa na czele z de Klerkiem generalnie prowadziła politykę reform i politykę apeli o negocjacje z Murzynami, co zważywszy olbrzymią machinę propagandy państwowej zaprzęgniętą na usługi tego kierunku też musiało dać jakieś efekty.

Po zwycięstwie prezydent RPA powiedział: "Dzisiaj zamknęliśmy księgę z apartheidem i ten rozdział jest już ostatecznie zakończony". De Klerk odrzucił oskarżenia, że było to rasistowskie referendum, gdyż mogli głosować tylko biali. "A kim są ci biali, by ustalać zakres przyszłej władzy większości? Czarne ręce będą decydować, jak podzielić władzę. Dyskutować możemy najwyżej o mecha-

nizmie jej przekazywania" - oświadczała żona przywódcy AKN Winnie Mandela. Zdaniem de Klerka jednak trzeba było sprawić, aby sprawiedliwość stała się zadość, "aby ci, którzy otworzyli ten rozdział historii mogli go sami zamknąć". "Dzień dzisiejszy - podkreślił prezydent - jest prawdziwym dniem narodzin nowego narodu południowoafrykańskiego". Dodał, że gdyby przegrał referendum na placu boju pozostałyby wyłącznie siły ekstremalne - tak jest szansa na budowę kraju, w którym rasy pójdą na kompromis i będą ze sobą współżyły w pokoju.

"Nie mogę przyłożyć ręki do samobójstwa"

Przeciwników de Klerka jest wielu. Jeden z nich, poprzednik de Klerka na fotelu prezydenta P.W. Botha powiedział wprost nawołując białych do głosowania "nie". "Nie mogę przyłożyć ręki do samobójstwa mego ludu, będę głosował przeciwko de Klerkowi. Pamiętajmy, że mniejszości muszą mieć zagwarantowaną wolność". Ale Botha i główna siła polityczna obozu "nie" - Partia Konserwatywna na czele z pastorem Andriešem Treurnichtem wygłaszające podobne dramatyczne apele, to były siły w obozie "nie" umiarkowane. Dwie główne siły ekstremalne to Afrykański Ruch Oporu (AWB) na czele z Eugene Terre Blanchem i Odrodzona Partia Narodowa (HNP) na czele z Jaapem Marais. "Szatan", "komunista", "zdrajca", "Kafir Bootle" (pogardliwa afrykańska nazwa białego przyjaciel Murzyna), oraz inne jeszcze mniej wybredne przezwiska, to określenia jakimi został obdarzony szef państwa w trakcie kampanii

przedreferendowej przez najbardziej zaciekle jego przeciwników. Parę razy doszło także do sytuacji, w których prezydent wraz z żoną musiał salwować się ucieczką po szarzy na salę bądź podium dokonanej przez partyjnych bojówkarzy z partii ekstremalnych. Klimat panujący w obozie przeciwników de Klerka odaje dobrze także fakt, że plakaty na okres kampanii rozklejane przez Afrykański Kongres Narodowy ze sloganem "jeden czarny - jedna kula". Na niektórych wiecach AWB bądź HNP trawestowano nawet ten slogan wznosząc okrzyk "jeden de Klerk - jedna kula".

Siły umiarkowane z obozu "nie" przyznały się po ogłoszeniu wyników referendum do porażki. Zdaniem szefa konserwatystów dra Treurnichta nie ulega wątpliwości, że de Klerk wygrał i to jednoznacznie. Wskazał on jednakże na fakt "obecnej interwencji" i ostrzegł, że za "tak" białych wobec Murzynów przyjdzie zapłacić bardzo słoną cenę. Może nią być już wkrótce powstanie rządów czarnej większości. Najpierw w rządzie de Klerka znalazł się Nelson

Mandela, a potem wszystko potoczy się jak lawina. Partia Konserwatywna jest przeciwna współistnieniu białych i czarnych w jednym państwie na tych samych prawach. Konserwatyści najchętniej utworzyliby niepodległą Republikę Białych na części terytorium RPA. Jednakże konserwatyści nie zamierzają złożyć broni. "Z pewnością przegraliśmy bitwę - zauważył rzecznik Partii Konserwatywnej Paul Fouche - lecz to jeszcze nie koniec wojny".

"Wybraliśmy Boga, a nie komunistów"

Eugene Terre Blanche, lider radykalnej, prawicowej AWB powiedział po referendum, że ci biali, którzy głosowali "nie" wybrali Boga, a nie komunistów. Laureat Pokojowej Nagrody Nobla, czarnoskóry angikański pastor Desmond Tutu replikował: "Konserwatyści i ich neonazistowscy poplecznicy tak jakby gryźli już ziemię, co nas wielce raduje". Tutu zaznaczył jednak, że wbrew życzeniom wielu jego współrodaków, jest skłonny uznać prawo Partii

Konserwatywnej do dalszego udziału w życiu politycznym RPA, o ile wyrzeknie się ona stosowania przemocy. Arcybiskup nie widzi jednak żadnych szans na uznanie prawa do istnienia dla takich ugrupowań jak AWB czy HNP. Z kolei AWB i HNP nie wierzą w żadne prawne gwarancje ze strony czarnych - czy to w postaci szerokiej autonomii poszczególnych regionów oraz federacyjnej struktury państwa, czy też instytucji prawa weta, która miałaby przysługiwać białym. Wskazują tutaj na tragiczne doświadczenie Rodezji, obecnie Zimbabwe, gdzie również krok po kroku czarni wydzielali władzę białym i gdzie ostatecznie nie dotrzymali żadnych umów dotyczących udziału białych we władzy. Przypominają, że dla Rodezji skończyło się to kataklizmem gospodarczym i w zakresie praw człowieka, które przyniósł komunizm. Dla nich nie ma żadnych wątpliwości, że Murzyni na czele z AKN oraz małżeństwem Mandelów szykują się do czarnego terroru i jedyną odpowiedzią na to może być biały terror. Bez owijania w bawełnę zapowiadają także obalenie zbrojne obecnego prezydenta oraz wprowadzenie stanu wyjątkowego przy pomocy swych całkiem niemających zwolenników w armii, w policji i tajnych służbach. Eugene Terre Blanche rozpoczął już objazd kraju informując, że biali powinni być przygotowani na "straszną rewolucję".

Głosowałem "nie"

Wziąłem udział w referendum, głosując "nie". Dlaczego? Doświadczyłem na własnej skórze tragedię Rodezji (w zasadzie zdradziła białych w Rodezji Wielka Brytania na czele z żelazną damą panią Thatcher, tak jak Polskę zdradził w Jaltie triumwirat ówczesnych potentatów na czele z Churchilllem). Ostatecznie z Rodezji salwowałem się ucieczką przed czarnymi czerwonymi tracąc znaczny majątek. Pal licha majątek, gdyby czarni dali sobie radę i pomnażali dobrobyt. Ale skończyło się jak w przypadku każdego ustroju komunistycznego. Najpierw była grabież, a potem coraz większa nędza i krach gospodarczy, trwające do dzisiaj i bez większych nadziei na poprawę.



Sami Państwo poznaliście na własnej skórze komunizm sowiecki i jego płatnych pacholców moskiewskich. Wściecie czym to pachnie. Nie przesadzę, jeśli powiem, że nic tak nie śmierdzi jak komunizm murzyński. A co innego będzie w stanie zaoferować Republice Południowej Afryki jak nie komunizm murzyński rozrzeszczana i rozhisteryzowana Winnie Mandela, wraz z mężem (którego z powodu znacznej różnicy wieku zupełnie otumanila) wyhowana na pismach takich tytanów myśli ludzkiej jak Marks, Stalin i Lenin? Co mogą pozytywnego i konstruktywnego zaoferować najbogatszemu państwu w Afryce agenci byłego ZSSR i KGB, przyjaciele takich zbrodniarzy jak Kaddafi, Castro, Mugabe, Mengistu Haile Mariam? Głosowałem "nie", gdyż jestem pewien, że gdy dojdą do głosu Murzyni, biali utracą wpływy, bezpieczeństwo, zostanie natychmiast zaprzepaszczone ponad

trzywiekowy dorobek cywilizacyjny. Nie wiem czy staną w szeregach Burów, Afrykanerów, którzy zapowiadają walkę na śmierć i życie, gdyż jak słusznie utrzymują, RPA jest ich jedyną ojczyzną i naprawdę nie mają gdzie wyjechać. Większość białych pochodzenia brytyjskiego dysponuje paszportami brytyjskimi i idę o zakład, że w razie krwawej zawieruchy po prostu czmychną do Wielkiej Brytanii. Jeśli dojdzie do głosowania w myśl lansowanej przez Mandelów, Tutu i Afrykańskiego Kongresu Narodowego zasady jeden czarny - jeden głos, jest pewne, iż władze obejmie AKN, który zrujnuje najbogatszy kraj na czarnym lądzie i zaprowadzi terroryzm państwowy, który "sprawdził" się już w wielu innych krajach afrykańskich nakręconych przez KGB i idee leninizmu. Twierdzenie, że sukces w RPA zależy, przede wszystkim od zwyczajstwa umiarkowanych opcji politycznych, zarówno

po stronie czarnych, jak i białych, głosić może tylko naiwny. Wśród czarnych nie ma bowiem opcji umiarkowanej. Gdy dostaną palec sięgną po rękę, a ich apetyt będzie rósł w huraganowym tempie w miarę jedzenia. Wyniki referendum przyjął z entuzjazmem cały świat. Posypały się już wobec RPA oferty handlowe, gospodarcze i dyplomatyczne. "Nie" w referendum oznaczałoby izolację Afryki Południowej wśród społeczności międzynarodowej" - zauważył rzecznik Białego Domu Marlin Fitzwater. Jest prawdą, że na arenie międzynarodowej głosowanie "tak" otworzyło przed RPA szanse na wyjście z gospodarczej i politycznej izolacji. Ale do licha czy ktokolwiek zastanowił się nad tym, że na arenie wewnętrznej głosowanie "tak" uruchomiło żwawy pociąg frywolnie zmierzający do katastrofy, która nazywa się krwawa wojna.

Marek Janik

KULISY ŚWIATOWEJ SCENY

STANISŁAW SIEKANOWICZ

TAJEMNICA KRÓLIKÓW DOŚWIADCZALNYCH

Niedawne odkopanie masowego grobu w Tokio wzniciło na nowo stare kontrowersje wokół sugestii, że Japończycy przeprowadzali na ludziach masowe doświadczenia z bronią bakteriologiczną. Cała sprawa została swego czasu wyciszona przez okupacyjne siły amerykańskie.

Był gorący lipiec 1989. Robotnicy budowlani w Shinjuku, centralnej dzielnicy Tokio zniemochomili na widok sporej ilości czaszek i kości ludzkich, nabranych wraz z ziemią na czerpak koparki. Gdy miejscowa policja zapytała ministerstwo zdrowia i opieki społecznej, będące właścicielem gruntu, co zrobić z tym wykopaliskiem, nadeszła odpowiedź: "Spalić". Dzisiaj, kości przeważnie nienaruszone, spoczywają w pudłach z kartonu w jednym z tokijskich zakładów pogrzebowych. Kontrowersja zaś je otaczająca dotknęła głębi psychiki Japończyków i ich militarną przeszłość.

Odkopane szczątki ludzkie znajdowały się na terenie byłej Szkoły Medycznej Japońskiej Armii Imperialnej. Obecnie mieści się tam Instytut Odżywiania, a przed rokiem 1945 graniczyły z tą posesją biura generała Shiro Ishii, który był inicjatorem i nadzorował szeroko zakrojony program budowy broni bakteriologicznych. Głównym miejscem doświadczeń i produkcji była tajna baza w okupowanych północno-wschodnich Chinach w latach 1936-45. Zaraz po wojnie oceniano, że

baza ta była w stanie dostarczyć zarazków dla kilkakrotnego uśmiercenia ludzkości. Przedsięwzięcie to było zakodowane pod nazwą "Jednostka 731" (w literaturze amerykańskiej: Unit 731).

Zarówno archiwa amerykańskie jak i sowieckie dostarczają dowodów na to, że Jednostka 731 posłużyła się około trzema tysiącami jeńców wojennych jako świnkami morsкими w śmiertelnych eksperymentach chemicznych i bakteriologicznych. Dokonywano następnie kremacji ich zwłok, z wyjątkiem nielicznych, które jako próbki zostały przesłane do kwatery generała Ishii w Tokio. Jeszcze dzisiaj władze japońskie zaprzeczają tym danym. Twierdzą one, że Jednostka 731 zajmowała się zasadniczo programem prewencji przeciwko epidemiom.

Odkrycie szczątków na śródmiejskiej budowie w Tokio stawia tę oficjalną interpretację pod znakiem zapytania. Biurokratyczne zapory na wysokich szczeblach rządowych spowodowały, że municypalne władze Shinjuku (czyli zarząd dzielnicowy) zaczął zabiegać o niezależną analizę. Koichi Negishi, szef wydziału zdro-

wia tej dzielnicy mówi: "Istnieje różnica opinii na ten temat między ministerstwem zdrowia a zarządem municypalnym".

Nawet po opublikowaniu wyników niezależnej analizy w marcu ub. roku kontrowersja nie ustała. Edith Terry, korespondentka "Globe and Mail" w stolicy Japonii oceniła postawę obecnego kierownictwa japońskiego jako ostatnią fazę w trwającym przez kilka dekad zatajeniu jednego z najgorszych epizodów na liście japońskich okrucieństw wojennych. Obecne oficjalne milczenie jest bardzo zagadkowe wzawszy pod uwagę konkretne dowody, gromadzone od wczesnych lat 80 przez badaczy japońskich, amerykańskich i brytyjskich.

Opowieści o doświadczeniach na ludziach, dokonywanych przez Japończyków w Chinach, krążyły w pierwszych latach powojennych, pojawiając się tu i ówdzie na łamach prasy. W roku 1949 na sowieckim procesie japońskich zbrodniarzy wojennych paru oficerów byłej armii cesarskiej opowiadało o swym uczestnictwie w tych eksperymentach. Jednakże amerykańskie wła-



BIURO PODRÓŻY

PEKAO TRAVEL
zaprasza na

**PIELGRZYMKĘ DO POLSKI
SZLAKIEM SANKTUARIÓW MARYJNYCH
I ZABYTEKÓW ZIEMI
WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ**

**ODLOT Z TORONTO: 30 MAJA 1992
CZAS TRWANIA - 9 DNI
POWRÓT - dowolna data**

W PROGRAMIE PIELGRZYMKI przewidywane są wycieczki do Świętej Lipki, Stoczek Warmińskiego (gdzie więziono Prymasa Wyszyńskiego), Olsztyna, Fromborka, Grunwaldu, Malborka, Gdańska, a także rejs statkiem po jeziorach mazurskich.

Koszt \$1559, obejmuje powrotny przelot Toronto-Warszawa-Toronto Boeingiem LOT (bez przesiadek), podatki lotniskowe, noclegi, wyżywienie, wycieczki.

ZGŁOSZENIA: PEKAO TRAVEL, 1610 Bloor St. W. Toronto, M6P 1A7.

TEL. 588-1988 oraz Toll free: 1-800-387-0325

ORGANIZATOR: Ks. Kazimierz Brzozowski CRL

TEL. (416) 673-1693 (wieczorem) oraz Mr. M. Miskiewicz, TEL. (416) 569-0683

dzie okupacyjne (a następnie rząd Japonii) odrzuciły te twierdzenia jako fantazję. W latach 50 powracał do tej sprawy na łamach prasy amerykańskiej John Powell, ekspert od spraw chińskich, który jednocześnie znany był z sympatyzowania z reżimem komunistycznym Mao-Tse-Tunga (patrz: mój artykuł w ECHU nr 200). Twierdzenia Powella dotyczące Jednostki 731 nie znalazły szerszego uznania, gdyż pisał to człowiek otwarcie sprzyjający komunistom chińskim. W roku 1954 został on skazany za zdradę i oszczerstwo, gdy opublikował reportaż o użyciu przez Stany Zjednoczone broni bakteriologicznej w wojnie koreańskiej. Po procesie Powella sprawa Jednostki 731 uiczyła, gdyż uznano na ogół, że była to propaganda komunistyczna. Połowa lat 50 w USA to był okres rozprawiania się przez FBI z jacejkami komunistycznymi na różnych szczeblach (nie wyłączając administracji Białego Domu). Po latach widać jednak, że mimo swych ówczesnych poglądów, Powell przynajmniej w tej jednej sprawie nie kłamał.

W roku 1980, po ponad dwudziestu latach, Powell powrócił do sprawy japońskiej i dostarczył dowodów na działalność Jednostki 731. Wykorzystując Freedom of Information Act uzyskał dostęp do archiwów U.S. Army. Dokumenty przez niego znalezione przedstawiały jasno doświadczenia na istotach ludzkich. Jeden z dokumentów wykazywał ponadto, że zatajenie sprawy było wynikiem kooperacji amerykańsko-japońskiej, aby w ten sposób Stany Zjednoczone uzyskały przewagę nad Sowietami w wyścigu zbrojeń bakteriologicznych.

Okupacyjne władze amerykańskie objęły amnestią oficerów i fachowców Jednostki 731. Wewnętrzne memorandum Departamentu Wojny (dawna nazwa Depart. Obrony), datowane 23 czerwca 1947 roku brzmiało następująco:

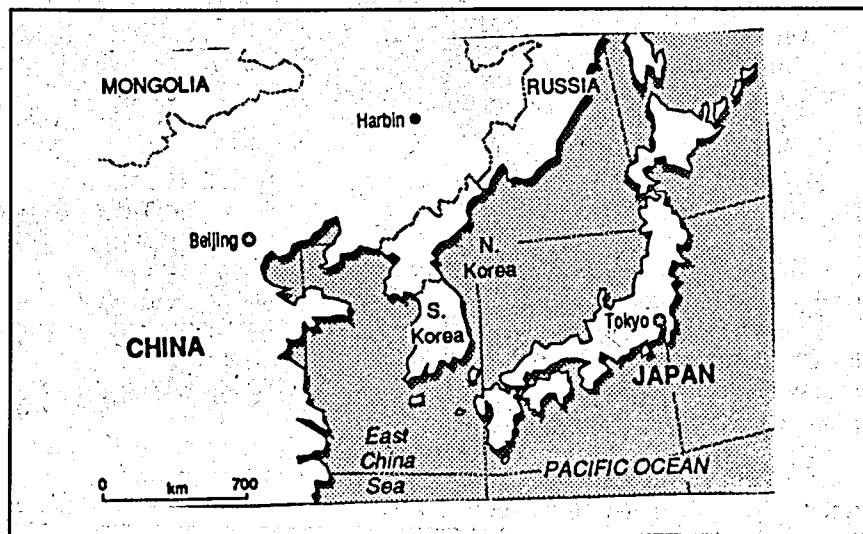
"Skoro uważa się, że ZSSR posiada jedynie małą część informacji technicznej, a także skoro jakakolwiek akcja przeciwko zbrodniom wojennym mogłaby tu kompletnie

ujawnić takie dane wszystkim krajom, istnieje poczucie potrzeby uniknięcia takiej "publicity" w interesie obrony i bezpieczeństwa USA. Uważa się też, że postawienie w stan oskarżenia za zbrodnie wojenne generała Ishii i jego współpracowników służyłoby zatrzymaniu przepływu (do USA - przyp. St.S.) znacznej ilości dodatkowej informacji natury technicznej i naukowej".

Zacytowany tu fragment memorandum z roku 1947 nie pozostawia cienia wątpliwości co do wykorzystania japońskich zbrodniarzy wojennych przez władze amerykańskie w zamian za objęcie ich amnestią. Niezależnie od korzyści z tego wypływających dla walki z komunizmem posunięcie to było moralnie conajmniej dwuznaczne.

Generał Ishii mieszkał na przedmieściach Tokio aż do śmierci w roku 1959. Inni członkowie Jednostki 731 to m.in.: obecny gubernator metropolii Tokio, były prezes Japońskiego Towarzystwa Medycznego, były dyrektor centrum badań prewencyjnych japońskiego ministerstwa zdrowia, były prezes firmy "green Cross Corp.", byli dyrektorzy kilku renomowanych szkół medycznych.

W okresie szczytowym ponad 9 tysięcy osób znajdowało się w bazie Jednostki 731 - więźniów i pracowników. Dokładna lokalizacja bazy (zdjęcie poniżej): miejscowość Pingfang w pobliżu miasta Harbin w Mandżurii.



Do czasu publikacji Powella, jedyne konkretniejsze potwierdzenia opowieści o Jednostce 731 znalazły się w nielicznych periodykach medycznych; wszystkie one były zresztą w odniesieniu do wspomnianego procesu sowieckiego. Pewne odkrycie z roku 1984 rzuciło wiele światła na praktyki i życie obozu. Student Kelo Medical University w Tokio znalazł w antykwariacie materiały tej jednostki. Kilka stron opisywało efekty masowych zastrzyków z zarazkami tężca. Były tam tabele podające długość czasu od zastrzyku do śmierci u poszczególnych ofiar oraz dane o spazmach mięśni. Nieco wcześniej, bo w roku 1981 ukazała się beletrystyczna pozycja Seichi Morimura "Zarłoczne diabły" ("Glutinous Devils"), oparta częściowo na rozmowach z zatrudnionymi w laboratorium Japończykami, którzy przeżyli. Rozmowy te były wypełnione relacjami o ofiarach, poddanych zamrażaniu, wysokiemu ciśnieniu, czy wiwisekcji (sekcji na żywym organizmie).

Są Japończycy, którzy domagają się od swego rządu ujawnienia zbrodni i przeprowadzenia śledztwa w sprawie znalezionych na budowie kości. Twierdzą, że "przekazanie faktów następnym pokoleniom może zapobiec powtórzeniu się takich rzeczy" - jak to ujął profesor Takashi Koshida, dyrektor prestiżowej szkoły Gakushuin. Profesor ten jest współtwórcą grupy naciskającej na rząd w

Tokio. Efektem tego nacisku był ostatnio akt przeproszenia przez rząd byłych krajów okupowanych przez Armię Imperialną. Grupa Kshidy nalega jednak na rekompensaty pieniężne, głównie dla azjatyckich ofiar, na wzór Niemiec.

Wyprawę do miejsca byłej bazy Jednostki 731 podjął ubiegłego lata Kelichi Tsuneishi, historyk nauki. Jego grupa chciała przez to zwrócić uwagę czynników dyplomatycznych na sprawę ofiar eksperymentów japońskich. Udało im się odnaleźć kilku miejscowych Chińczyków, którzy byli dochodzącymi robotnikami na terenie obozu. Odnaleziono też wdowę po jeńcu, który przeżył obóz i przekazał rodzinie ustne świadectwo. Profesor Tsuneishi prowadził badania tego przedsięwzięcia od kilkunastu lat. Twierdzi, że oficjalne ogłoszenie całej prawdy wpłynęłoby korzystnie na zmianę mentalności i hierarchii wartości w jego narodzie. Do takiego wniosku doszedł on po dokonaniu wywiadów z byłymi lekarzami, którzy z własnej

woli pracowali w japońskich obozach w czasie wojny. Prawie żaden z nich nie przejawiał poczucia winy. Osobiście fragmenty wypowiedzi tych Japończyków (już zapewne w podszym wieku), cytowane przez Edith Terry w "Globe and Mail" skojarzyły mi się z "Rozmowami z katem" Moczarskiego. Profesor Tsuneishi ma niewątpliwie rację.

Inna grupa intelektualistów japońskich domaga się od ministerstwa edukacji pozwolenia na wzmiankę o Jednostce 731 w podręcznikach dla szkół średnich. Czołową osobistością tego kręgu jest wybitny historyk Saburo Ienaga, który od roku 1965 zaangażowany był w różnych procesach sądowych przeciwko cenzurze ministerstwa edukacji, nakładanej na tematykę okrucieństw japońskich z czasów wojny. W roku 1989 sąd okręgowy oddalił pozew Ienagi w sprawie umieszczenia w podręcznikach tematu o Jednostce 731. Grupa jednak nie rezygnuje. Wnieśli o odwołanie do sądu najwyższego. Sprawa

odwoławcza nie powiodła się, gdyż kluczowy świadek dostał nagłe ataku amnezji i stojąc przed trybunałem nie mógł sobie niczego przypomnieć. Znamienne jest też, że w tej grupie nacisku znalazł się tylko jeden z wybitniejszych historyków kraju kwitnącej wiśni.

Oznacza to, że elita intelektualna Japonii nie doświadczyła jeszcze tego moralnego przebudzenia, charakterystycznego dla kultury niemieckiej w latach powojennych. Braku tego przebudzenia współwinnymi wydają się być powojenne władze okupacyjne na czele z wielkim MacArthurem - Cezarem Pacyfiku. Choć decyzja amerykańska z roku 1947 owocowała korzystnie dla świata niekomunistycznego, to jednak jej negatywny wymiar może się jeszcze odbić rykoszetem. Pierwszy tego symptom jest pozornie błaży - awantura o rynek samochodowy i nie tylko. To może być dopiero początek rykoszetu.

Stanisław Słekanowicz



Egzekucja osób, które przeżyły eksperymenty z bronią bakteriologiczną

GUTOWSKI WYDŹWIGAŁ FIATA

W Siedlach odbyły się 62 mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów. Sztangści ubiegali się nie tylko o tytuły, ale i o nagrodę, jakiej w sporcie ciężarowym na krajowych zawodach jeszcze nie było - fiata 126p. Otrzymał ją najlepszy według tabeli Sinclaira uwzględniającej proporcje wagi ciała do dźwigniętego ciężaru, a tym najlepszym okazał się trenujący poza kadrą 32-letni Jacek Gutowski. Legionista został mistrzem Polski w wadze koguciej z bardzo dobrym rezultatem 260 kg. W rywalizacji o "malucha" mógł zagrozić mu tylko startujący w wadze lekkociężkiej Sławomir Zawada - najlepszy polski sztangista od kilku lat. Zawada po uzyskaniu zankomitego wyniku w rwaniu - 180 kg nie zdołał jednak zaliczyć podrzutu i w ogóle nie został sklasyfikowany. Tymczasem bezkonkurencyjny okazał się w tej kategorii Siergiej Wolczaniecki, urodzony we Lwowie, od roku w barwach Budowlanych Opole, czekający na obywatelstwo polskie. W rwaniu uzyskał on 180 kg, a w podrzucie 222,5 kg. W efekcie zdystansował srebrnego medalistę - Mariusza Rybkę z Legii aż o 52,5 kg. W tej samej kategorii występował syn pierwszego polskiego mistrza olimpijskiego w podnoszeniu ciężarów, Ireneusza Palińskiego - Piotr. Zajął 4 miejsce z rezultatem 335 kg. Przyznać trzeba, że trener kadry i Budowlanych Opole - Ryszard Szewczyk dokładnie spenetrował polonijne środowisko lwowskich ciężarowców. Oprócz Wolczanieckiego ma w klubie znakomitego Andrzeja Kozłowskiego startującego w wadze średniej i Eugeniusza Mieczyńskiego w półciężkiej. Wszyscy mają już karty stałego pobytu w Polsce i zgodnie z regulaminem PZPC mogli ubiegać się o tytuły mistrzowskie. Obydwaj wykorzystali w pełni swą pierwszą szansę zdobycia tytułu mistrza Polski. Według zgodnej oceny obserwatorów 62 mistrzostwa Polski były bardzo

interesujące, obfitowały w niespodzianki. W kilku wagach uzyskane rezultaty zbliżone są do najlepszych światowych osiągnięć. Zdaniem trenerów dobrze prognozują w perspektywie mistrzostw w Barcelonie. Oto mistrzowie Polski:

waga 52 kg: Sławomir Ruszczyk (Okęcie Warszawa) - 222,5 kg, waga 56 kg: Jacek Gutowski - 260 kg, waga 60 kg: Stanisław Szarek (WLKS Siedlce) - 255 kg, waga 75 kg: Andrzej Kozłowski (Budowlani Opole) - 347,5 kg, waga 82,5 kg: Eugeniusz Mieczyński (Budowlani Opole) - 360 kg, waga 90 kg: Siergiej Wolczaniecki (Budowlani Opole) - 402,5 kg, waga 100 kg: Waldemar Melak (Lechia Gdańsk) - 397,5 kg, waga 110 kg: Dariusz Osuch (Światowit Myszków) - 375 kg, waga + 110 kg: Stanisław Małysa (Legia Warszawa) - 382,5 kg.

JUNIOR BIEGACZ NA MEDAL

Duży sukces odniósł nasz reprezentant Ryszard Łabaj w narciarskich mistrzostwach świata juniorów w fińskiej miejscowości Vuokatti. Polak zdobył brązowy medal w biegu na 10 km stylem klasycznym uzyskując czas 25,47, a do srebrnego medalu zabrakło mu dwóch sekund. Złoty medal przypadł Fredrikssonowi (Szwecja) - 25,11, a srebrny Alsgaardowi (Norwegia) - 25,45. Zdaniem polskich trenerów Łabaj jest talentem na miarę Łuszczka i rokuje wszelkie nadzieje na to, że kiedy zostanie mistrzem świata seniorów.

WRÓŃSKI NAJLEPSZY

Najlepszym zawodnikiem zakończonych w Raciborzu mistrzostw Polski w zapasach w stylu klasycznym uznany został mistrz olimpijski z Seulu - Andrzej Wróński (Legia Warszawa). Zdobyl on tytuł w kategorii 100 kg. Największym odkryciem był 17-letni Piotr Jabłoński (Gryf Chełm) - zwycięzca wagi 48 kg. Drużynowo zwyciężyli zapasnicy Zagłębia Wałbrzych przed Legią Warszawa. Oto mistrzowie Polski w zapasach stylu klasycznego: Piotr Jabłoński (Gryf Chełm), Da-

riusz Piaskowski (Zagłębie Wałb.), Stanisław Pawłowski (Zagłębie Wałb.), Dariusz Przysoki (Siła Mysłowice), Mieczysław Kuryś (Śląsk Wrocław), Mariusz Przygoda (GKS Katowice), Józef Tracz (Śląsk Wrocław), Marek Kraszewski (Śląsk Wrocław), Andrzej Wróński (Legia Warszawa) i Jerzy Choromański (GKS Katowice).

Czarno na białym

W zimowych warunkach odbyły się w Bostonie mistrzostwa świata w biegach przełajowych. Śnieg nie przeszkodził biegaczom z Afryki w zdominowaniu imprezy, co jest już tradycją mistrzowskich crossów. Bieg seniorów (12 530 m) wygrał już po raz piąty Kenijczyk Ngugi (mistrz olimpijski z Seulu na 5 km). W biegu juniorów triumfował Kenijczyk Kirui. Bieg seniorek wygrała broniąca tytułu Amerykanka Lynn Jennings, a bieg juniorek Angielka Radcliffe. Reprezentanci Polski spisali się kiepsko. Najwyższą, 43 pozycję, zajęła juniorka Violetta Maron. Wśród seniorek Danuta Marczyk była 56, a w gronie seniorów - 136 był Antoni Niemczak, 143 - Michał Bartoszak.

Szombierki i Chemik B.

I liga pauzowała ze względu na przygotowania reprezentacji olimpijskiej do rewanżowego meczu z Danią 25 marca w Zabrzu. Jeśli Polska wygra nadal ma szansę na zakwalifikowanie się na letnią olimpiadę w Barcelonie. Kolejną rundę rozegrali natomiast piłkarze II ligi. Oto komplet wyników i tabele:

Grupa I
Naprzód Rydułtowy - Warta Poz. 0:1
Raków Częst. - Moto Jelcz Olawa 2:0
Polonia Byt. - Pogoń Szczecin 1:1
Polgor Chemik Police - Górnik Pszów 0:0
Miedź Legnica - Zagłębie Wałb. 3:0
Odra Wodzisław - Stilon Gorzów 1:0
Bałtyk Gdynia - Lechia Gdańsk 5:1
Chrobry Głogów - Szombierki Byt. 1:2
Ślęza Wrocław pauzowała.
Grupa II
Gwardia W-wa - Korona Kielce 4:2
Chemik Bydg. - Ślarka Tarnob. 2:0
Olimpia Elbląg - Polonia W-wa 1:4
Petrochemia Płock - Resovia Rz. 0:0

Stal Rzeszów - Wisłoka Dębica 1:0
Cracovia Kr. - GKS Bełchatów 0:1
Avia Świdnik - Sandecja N. Sącz 1:1
Jagellonia Biał. - Stomil Olsztyn 1:0
Błękitni Kielce - Boruta Zgierz 2:1

TABELA GRUPY I		
1. Szombierki	27	37-19
2. Raków	25	31-21
3. Miedź	24	31-15
4. Górnik P.	24	24-15
5. Pogoń	21	21-12
6. Stilon	21	30-22
7. Zagłębie W.	20	20-21
8. Lechia	20	19-21
9. Polonia B.	19	22-18
10. Ślęza	17	17-24
11. Bałtyk	16	23-33
12. Naprzód	15	17-22
13. Chemik P.	15	12-22
14. Moto-Jelcz	14	18-22
15. Chrobry	14	14-27
16. Warta	13	16-29
17. Odra W.	12	19-34

Wycofał się Górnik Wałbrzych.

TABELA GRUPY II		
1. Chemik B.	26	34-21
2. Polonia W.	25	31-20
3. Ślarka	25	25-14
4. Jagellonia	25	28-18
5. Stal Rz.	24	24-14
6. Błękitni	24	13-15
7. Resovia	23	28-21
8. Boruta	23	25-19
9. Bełchatów	22	21-21
10. Wisłoka	20	19-20
11. Korona	19	25-21
12. Petrochemia	19	18-16
13. Avia	19	17-23
14. Gwardia	19	26-33
15. Stomil	17	23-32
16. Olimpia	13	18-32
17. Sandecja	10	12-32
18. Cracovia	7	11-36

MIESZANKA AGENCYJNA:

W eliminacjach grupowych mistrzostw świata grupy "B" w pilce ręcznej, które odbywają się w Austrii, Polska wygrała z Izraelem, zremisowała z Egiptem i przegrała z Danią. 3 pkt. wystarczyły jednak na zakwalifikowanie się do półfinałów. W półfinałach Polska spotka się najpierw z Islandią, później z Norwegią, a następnie prawdopodobnie z Holandią.

Tytuł szachowego mistrza Polski wywalczył w Częstochowie Jacek Gdański (Polonia Warszawa) - 10,5 pkt., wyprzedzając kolegę klubowego Aleksandra Wojtkiewicza o pół punktu. Natomiast rozegranych w Świeradowie Zdroju mistrzostwach Polski

szachistek tytuł najlepszej wywalczyła Krystyna Dąbrowska - 9 pkt. w 13 rundach. Zawodniczka Legionu Warszawa wypełnia tym samym normę mistrzyni międzynarodowej. Kolejne miejsca zajęły: Małgorzata Bednarska (Zastal Zielona Góra) i Joanna Jagodzińska-Sadkiewicz (Górnik 09 Mysłowice).

Zakończyły się ligowe rozgrywki w tenisie stołowym. Rozgrywki mężczyzn wygrał Balidon Kat. z Leszkiem Kucharskim przed Uni-Completem Zielona Góra. W lidze pań wygrała Ślarka Tarnobrzeg przed Stalą Zawadzkie.

Amerykański żeglarz Russell Long poprawił własny rekord świata prędkości na katamaranie klasy a, tj. 74 km/godz.

Wiatr spowodował, że niedzielne loty narciarskie o mistrzostwo świata w Harrachovie musiano odwołać. Skoki w pierwszej niedzielnej serii przerywano po upadku Niemca Duffnera na 194 metrze (tyle wynosi rekord świata Fijasa ustanowiony w Planicy). Za oficjalne uznano wyniki z soboty. Zwyciężył Japończyk Noriaki Kasai - 392,5 pkt (182 i 182 m) przed Austriakiem Goldbergem - 377 (175 i 179) oraz Włochem Ceconem - 376 (177 i 160).

Najciekawszym meczem w pierwszej serii ćwierćfinałowej rozgrywek o piłkarski Puchar Polski było spotkanie dwóch pierwszoligowców - Widzewa Łódź i Górnika Zabrze. Mecz odbył się w Łodzi, ale wygrał Górnik 0:1. Pozostałe wyniki: Miedź Legnica - Zawisza Bydgoszcz 2:1, Stilon Gorzów - Stal Stalowa Wola 0:0, LKS Łódź - Stal Rzeszów 2:0. Rewanżowe spotkanie ćwierćfinałowe - 1 kwietnia. Półfinały odbędą się 13 maja i 10 czerwca. Finał Pucharu Polski odbędzie się 24 czerwca.

Wyniki europejskich pucharów. Puchar Europy: Grupa "A": Sampdoria Genua - Anderlecht Bruksela 2:0, Crvena Zvezda Belgrad - Panathinaikos Ateny 1:0. W grupie "A" prowadzi Crvena Zvezda z 6 pkt.

Grupa "B": FC Barcelona - Dynamo Kijów 3:0, Sparta Praga - Benfica Lizbona 1:0. W grupie "B" prowadzi FC Barcelona - 7 pkt. Puchar Zdobywców Pucharów: Galatasaray Stambuł - Werder Brema 0:0 - awans Werderu, FC Brugge - Atletico Madryt 2:1 - awans Brugge, AS Monaco - AS Roma 1:0 - awans Monaco, Tottenham Londyn - Feyenoord Rotterdam 0:0 - awans Feyenoordu. Puchar UEFA: Liverpool - Genua 1:2 - awans Genui, Ajax Amsterdam - AA Gent 3:0 - awans Ajazu, Real Madryt - Sigma Olomuniec 0:0 - awans Realu. Jedenaście meczów, w których strzelono 19 bramek obejrzało 430 tys. widzów. W Genewie rozlosowano pary półfinałowe europejskich pucharów. W Pucharze Zdobywców Pucharów grać będą: AS Monaco z Feyenoordem Rotterdam i FC Brugge z Werderem Brema. W Pucharze UEFA zmierzą się Real Madryt z AC Torino i Genua z Ajaxem Amsterdam. Pierwsze mecze odbędą się 1 kwietnia, rewanże - 15.

Jedynie działacze dwóch holenderskich klubów byli niezadowoleni z wyników losowania. Dyrektor handlowy Feyenoordu wolał, by jego ekipa grała z Werderem, a przedstawiciel Ajazu marzył o Realu. Włosci cieszyli się, że nie muszą grać przeciwko sobie. Natomiast przedstawiciel FC Brugge był bardzo zadowolony, że do Belgii nie przyjadą holenderscy chuligani.

MANSSELL PO RAZ DRUGI

Anglik Nigel Mansell (Williams - Renault V 10) wygrał drugą eliminację mistrzostw świata kierowców Formuły I - Grand Prix Meksyku. Był to jego 167 start w Formule I i jego 23 zwycięstwo. Przypomnijmy, że Mansell wygrał przed trzema tygodniami pierwsze w tym sezonie zawody Formuły I - Grand Prix RPA na torze Kyalami. Na torze w Meksyku Mansell pokonał 69 okrążeń, czyli 305,049 km w czasie 1:31,53, co dało średnią prędkość prawie 200 km/godz. Obrońcą tytułu mistrza świata Brazylijczyk Ayrton Senna, który podczas treningu miał wypadek, wycofał się z wyścigu z powodu awarii wozu. Klasyfikacja Grand Prix po dwóch eliminacjach: 1. Mansell (W. Brytania) - 20 pkt., 2. Patrese (Włochy - Williams Renault) - 12, 3. Schumacher (Niemcy - benetton ford) - 7.

Niezabawny prima aprilis na Litwie

Dla polskich szkół i większości Polaków na Litwie zbliżający się prima aprilis nie będzie zabawny. Władze litewskie podjęły bowiem decyzję wycofania ze szkół polskich na Wileńszczyźnie podręczników wydanych w Polsce. Pani Danuta Oblaczyńska, inspektor wydziału oświaty rejonu sołecznickiego podała, że władze rejonowe otrzymały list podpisany przez Auriunasa Juozaitisa - litewskiego wiceministra oświaty oraz Danutę Kolesnikienis - kierowniczkę wydziału ds. mniejszości narodowych w litewskim Ministerstwie Oświaty, w którym zakazuje się korzystania w polskich szkołach z podręczników wydanych w obcym państwie, jeśli nie uzyskały aprobaty litewskich władz oświatowych. Władze te zarazem, jak poinformował inspektor wydziału oświaty w rejonie trockim Tadeusz Linkiewicz, ponaglają, aby najpóźniej do 1 kwietnia br. podręczniki wydane przez obce państwo zostały ze szkół wycofane.

List jak się powszechnie uważa wśród Polaków na Litwie godzi przede wszystkim - chociaż nie jest to wyraźnie sprecyzowane - w podręczniki do nauki historii Polski. Chociaż równie dobrze może dotyczyć wszystkich książek wydanych w Polsce i używanych do nauki w szkołach polskich na Litwie. W każdym razie, jeżeli ów prima aprilisowy żart nie zostanie odwołany wówczas polska mniejszość na Litwie będzie ugodzona niezmiernie dotkliwie.

Decyzja władz litewskich wywołała niepokój w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Wydało ono oświadczenie, przypominające,

że "szkoły litewskie w Polsce mogą korzystać z podręczników wydanych w Republice Litewskiej". MSZ wyraziło także nadzieję, iż - zgodnie z deklaracją polsko-litewską z 13 stycznia 1992 r. - strona litewska stosować będzie zasadę wzajemności. Polacy na Litwie ocenili stanowisko MSZ jako wyjątkowo delikatne. Za bardziej twardą uznali wypowiedź samego szefa dyplomacji polskiej K. Skubiszewskiego, który komentując decyzję władz litewskich podkreślił, że "nie może być żadnych przeszkód, jeśli chodzi o solidność i uczciwość nauczania młodzieży polskiej na Litwie".

Władze litewskie utrzymują, że nie ma o co kruszyć kopii. Przecież ze szkół litewskich z językiem polskim nie wycofano polskich podręczników, lecz jedynie książki wydane za granicą. Powodem tego jak wyjaśnił w Warszawie charge d'affaires Litwy Dainius Junevicius jest niezgodność treści tych książek z programem litewskiego Ministerstwa Oświaty. Ale Polacy na Litwie podkreślają, że atak litewskich władz oświatowych na wydane w Polsce podręczniki jest jeszcze jednym dowodem dyskryminacji stosowanej przez Litwinów wobec mniejszości polskiej. Domagają się zdecydowanej pomocy ze strony władz polskich. Polska Macierz Szkolna i polskie środowisko nauczycielskie oraz uczniowie z oburzeniem przyjęli decyzję litewskiego Ministerstwa Oświaty. Złożono w nim oficjalny protest. Wielu Polaków litewskich twierdzi, że decyzji tej można się było spodziewać, gdyż antypolsko nastawione organizacje takie

np. jak "Vilnija" żądały zakazu korzystania w polskich szkołach na Wileńszczyźnie z wydanych w Polsce książek od chwili pojawienia się na Litwie podręczników z Polski. Władze polskie, ich zdaniem, mogły być bardziej przewidujące i poczynić starania, które uniemożliwiłyby litewskiemu Ministerstwu Oświaty wydanie tak niekorzystnej dla Polaków decyzji.

Litwini, z którymi rozmawiałem na ten temat wskazywali, że jest to decyzja niewątpliwie dla obywateli litewskich polskiego pochodzenia bardzo bolesna, ale słuszna. Litewska interpretacja wielu faktów historycznych z różnych momentów naszej wspólnej historii znacznie odbiega, ich zdaniem, od tego, czego uczą polskie podręczniki. Oto niektóre z głównych wydarzeń i ich odmienna interpretacja przez strony polską i litewską.

Dla Litwinów unia polsko-litewska to upadek państwowości litewskiej, gdyż Litwa została skolonizowana i poddana polskiemu wpływowi, co doprowadziło do polonizacji litewskiej szlachty oraz do utraty szeregu obszarów rdzennie litewskich. Król Jagiello w Polsce jest oceniany bardzo pozytywnie. Na Litwie uchodzi za zdrajcę, który sprzedał ojczyznę. Ostre kontrowersje powstają także przy ocenie akcji generała Żeligowskiego, który faktycznie na rozkaz marszałka Piłsudskiego, a pozornie udając bunt wobec polskiego dowództwa, zajął w 1920 roku Wilno. Strona litewska domaga się jednoznacznego potępienia "buntu" Żeligowskiego. Natomiast strona polska

uważa, że zajęcia przez Żeligowskiego Wilna nie można odrywać od ówczesnego kontekstu historycznego, a na ten składa się z tego punktu widzenia głównie ten fakt, że walcząca z bolszewikami Polska, czy to w czasie ofensywy bolszewików na Wilno, czy to w czasie ich marszu na Warszawę, została zaatakowana przez wojska litewskie, które wystąpiły jako sojusznik Armii Czerwonej. Szczególnie dotkliwe straty wojsko litewskie współdziałające z bolszewikami zadało armii polskiej w 1920 roku, uderzając na tyły odступującym z Wilna Polakom. Odmienne są także oceny pewnych faktów z II wojny światowej. Polacy zarzucają Litwinom, że zajęli Wilno w 1939 r. wykorzystując układ Ribbentrop-Mołotow oraz natychmiast po zajęciu miasta przystąpili do bezwzględnej dyskryminacji Polaków. Z kolei działającą na terenie Wileńszczyzny Armię Krajową oraz inne ugrupowania partyzanckie uważające przeciw Wileńszczyznę za terytorium Polski, Litwa określa jako siły rebelianckie walczące z narodem litewskim. Zdarzają się Litwinom oskarżenia, że AK miała jednoznacznie antylitewską politykę, a nawet w imię tej polityki popełniała zbrodnie.

Osobiście zauważyłem, że nawet doświadczylem tego na własnej skórze, że rzeczowa dyskusja z Litwinami na te tematy jest bardzo trudna. Litwini podchodzą do swej historii, a zwłaszcza swych związków z Polską niezwykle emocjonalnie. Zresztą do Wileńszczyzny oprócz Polaków i Litwinów roszczą także pretensje Białorusini, co dodatkowo pogłębia nerwowość i fobie terytorialno-graniczne Litwinów. Profesor Ewgenij Szirajew na łamach "Narodnej Gazety" - organu parlamentu Republiki Białorusi, stwierdza wprost, że Wileńszczyzna stanowi "bezsprzecznie białoruskie terytorium etniczne". Punktem wyjścia do oceny stosunków narodowościowych na tym terenie nie może być - zdaniem Szirajewa - stan obecny, lecz stan poprzedzający powstanie totalitarnych reżimów: bolszewickiego i faszystowskiego, które poprzez akty ludobójstwa i przesiedlania całych narodów, a także w drodze umów

politycznych doprowadziły do zmiany granic terytoriów narodowych. Stosując to założenie nikt nie będzie miał wątpliwości, że - jak utrzymuje profesor - "Kraj Wileński powinien nazywać się nie Polski, a Białoruski lub Białorusko-Litewski, pozostając w składzie Republiki Litewskiej... Z całą pewnością można twierdzić, że ani terytorium, ani mieszkańcy tego kraju genetycznie nie mają związku ani z Polską, ani z etnosem polskim, tym bardziej po kampanii migracyjnej Polaków w ostatnim okresie. Jeżeli obywatele tego kraju żywią bardzo wielką sympatię do Polski, to mogą oni tam wyemigrować, gdyż mają do tego prawo". Profesor Szirajew twierdzi, że rząd republiki Białorusi ma wszelkie podstawy prawne, moralne i naukowe, by domagać się zwrotu tego terytorium od Republiki Litewskiej. Proponuje - jak na razie - pokojową drogę rozwiązania kwestii Wileńszczyzny, to znaczy drogę negocjacji - wyłącznie między Litwą i Białorusią. W efekcie tych negocjacji miasto Wilno np. powinno stać się wspólnym ośrodkiem kulturalno-

historycznym Litwy i Białorusi. Gdyby według Szirajewa Litwa ustosunkowała się do takiego rozwiązania negatywnie wówczas kwestia Wileńszczyzny zostałaby przeniesiona na forum ONZ. Profesor Szirajew powołuje się przy tym na świętą pamięć przodków i pokoleń Białorusów, których "wydała Ziemia Wileńska i którzy pozostawili tam swoje dziedzictwo kulturalne". Twierdzi, że łatwo przekonałby ONZ, że Litwa nie mogąc zlituanizować Białorusinów na Wileńszczyźnie "przemalowała ich na Polaków".

Komentując informacje na temat roszczeń terytorialnych wysuwanych wobec Litwy przez Białorus, poseł Ryszard Maciejkaniec, przewodniczący grupy polskich posłów w parlamencie litewskim, powiedział, że już wielokrotnie słyszał, iż Litwa może się zrzec na rzecz Białorusi okręgu sołecznickiego, w którym większość mieszkańców stanowią litewscy Polacy. Gdyby tak się stało - podkreśla Maciejkaniec - byłoby to bardzo niekorzystne dla litewskich Polaków.



Zdewastowane polskie groby w Wilnie

POLEMIKI

W ODPOWIEDZI PANI MARII BOBROWSKIEJ-GACEK

Chyba dobrze się stało, że w poprzednim numerze ECHA został wydrukowany tekst mojego adwersarza (pozwoli Pani, że nie użyję słowa "adwersarka", bo choć "politycznie prawidłowe", brzmiłoby po polsku tragicznie) na temat popełnionego przeze mnie nieco wcześniej artykułu o AIDS. A dobrze stało się dlatego, że reprezentujemy oboje bardzo typowe dla dzisiejszego społeczeństwa Zachodu dwa wachlarze przeciwstawnych sobie poglądów. Mógłbym właściwie Pani polemikę pozostawić bez odpowiedzi, gdyż tradycyjnie ignorowało się enuncjacje adwersarza, które sprowadzały się do wniosku, że czyjeś poglądy lub uczucia są "prymitywne" (tego słowa używa Pani dwukrotnie, co nie świadczy o tolerancji, której brak tak bardzo mi Pani zarzuca; świadczy zaś o czymś innym, ale nie będę wyrażał się Pani stylem). Ponieważ zaś Pani tekst najeżony jest równocześnie merytorycznymi zarzutami w stosunku do mojego artykułu, a ponadto roi się o opinie, z którymi za Pani pozwoleniem nie zgadzam się, więc czuję się zobowiązany do repliki. Według starego dobrego obyczaju prasowego czekałem do następnego wydania ECHA, gdyż ewentualna odpowiedź tuż pod Pani tekstem ze strony osoby związanej z redakcją postawiłaby Panią w krzywdzącej sytuacji (gdy ja miałbym tę przewagę ostatniego słowa). Czytelnicy zatem mogli przed tygodniem zapoznać się z niekommentowanym integralnym Pani wywodem.

Teraz jednak pozwalam sobie na pewne poszatowanie Pani opinii, a czynię to z konieczności (a nie złośliwości), gdyż przychodzi mi po prostu odpowiedzieć z osobna na różnorodne zarzuty. A więc po kolei: z czym się nie zgadzam.

1. "... autor stara się przedstawić homoseksualistów, (...), jako grupę degeneratów, których prywatne życie

powinno być ściśle kontrolowane przez resztę społeczeństwa".

Wyraziłem się jasno o ich życiu publicznym (łaźnie, "kluby", stowarzyszenia, demonstracje, akcje sądowe), a nie prywatnym. Pani zarzut nie jest więc prawdziwy.

2. "Obecne przewidywania liczby zakażeń są dużo niższe niż były kilka lat temu".

Na czym Pani to opiera? Proszę się nie ośmieszać - ja podałem najnowsze dane Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), a są one zatrzważające i wielokrotnie przewyższają oficjalne dane sprzed paru lat. Ostatni raport WHO był zrelacjonowany przez kanadyjską prasę (a także była wzmianka w ECHU).

3. "Rozpowszechnienie się HIV w środowiskach homoseksualnych było tylko i wyłącznie przypadkiem..."

Według omawianej przeze mnie książki rozpowszechnienie to nastąpiło równocześnie z otwarciem owych klubów i łaźni, ale jeśli nawet było przypadkiem to nie zmienia to istoty sprawy. Sama Pani podaje, że wirusa HIV znaleziono u pacjenta zmarłego w latach dwudziestych w Anglii - dlaczego więc eksplozja epidemii wówczas nie nastąpiła "przypadkiem"?

4. "Młodzież szkół średnich i uniwersytecka jest równie seksualnie aktywna jak i homoseksualści".

Wnę i do szkół średnich dotarł HIV - "przypadkiem".

5. "Autor jest również przeciwny rozpowszechnianiu kondomów wśród młodzieży".

Zwłaszcza jak przychodzi piętnastoletnia latorośl ze szkoły i opowiada jak "chłopcy latali za nami na przerwie z nadmuchanymi balonikami, a pani co przysłała z jakiejś organizacji mówiła nam, że jeśli mamy mieć seks to sprawdzimy czy nasz chłopak założył kondom".

6. "Seks jest częścią ludzkiego zachowania i fizjologii".

Zwierzęcego też. Właśnie zależy jak go potraktujemy.

7. "Kościoł katolicki zajmujący od wieków taką właśnie pozycję, utracił wiele ze swojego autorytetu".

Utraciłby znacznie więcej autorytetu, gdyby przyjął Pani pozycję. Dlatego Jan Paweł II nie zmienił pozycji Kościoła, która jest taka sama od roku zerowego naszej ery.

8. "Wydaje mi się, że rozumiejąc biologiczne podłoże tych związków, określanie ich perwersją jest nieprawdliwe".

Czołowi seksuolodzy (również w Polsce Starowicz i Imieliński) wyraźnie określają związek nieheteroseksualny jako perwersję. W przeciwieństwie do Pani nie jestem biologiem, ale znany jest mi fakt, że homoseksualizm nie występuje w świecie zwierząt (o jakim więc "biologicznym podłożu" Pani mówi?).

9. "Perwersją jest seksualne eksploatowanie dzieci przez księży prowadzących internaty".

Zgadzam się. Dlaczego jednak Pani zdaniem perwersja może się zdarzać tylko u jednej grupy zawodowej? Czy to nie tendencjonalność (o którą tak ostro Pani mnie posadza)?

10. "Niektóre z tych grup przyjmują radykalne pozycje, bo widzą, że innymi metodami nie będą mogli równouprawnienia".

W tym kontekście mieszka Pani różne mniejszości. Typowy efekt propagandy "politically correct", czyli Nowej Lewicy. I po drugie, prawo kanadyjskie nie zabrania nikomu obierać sobie obiektu zainteresowań seksualnych (z wyjątkiem nieletnich osobników "homo sapiens"). O jakie więc "równouprawnienie" może Pani chodzić? Tutaj wyraźnie ma Pani na myśli publiczną demonstrację skłonności płciowych (nieheteroseksualnych) w życiu zawodowym i w środowiskach przekazu. Seksuologia potwierdza, że skłonności nieheteroseksualnych młodociany osobnik nabiera najczęściej pod wpływem pierwszych doświadczeń (takim doświadczeniem może być również oglądanie) na zasadzie tzw. prawa pierwszych połączeń. W moim tekście wyraźnie chodziło o tę "demonstrację", gdyż nikogo nie atakowałem za samą tzw. orientację seksualną (ni-

komu też z tego powodu nie ubliżyłem).

11. "Najlepszym przykładem takiej sytuacji jest Polska, gdzie rasizm, antysemityzm i ataki na pacjentów z AIDS są na porządku dziennym".

Gdybym mierzył tą samą miarką, to bym powiedział, że to jest antypolonizm! Ale poważnie - to wszystko tam się zdarza, ale nie częściej niż np. na Manhattanie. I znowu: mieszanie antysemityzmu z wrogą postawą wobec pacjentów z AIDS. I jeszcze jedno mieszanie: krytyki z wrogą postawą. Typowa postawa "politically correct" - odmawianie przedstawicielom większości prawa do krytyki. Czy Pani nie zauważa, że taka postawa doszła już do absurdu?

Właśnie niedawno prezydent USA został nazwany antysemitą, bo ocłaga się z pożyczaniem 10 miliardów!

12. "Wprowadzenie przymusowych badań na HIV nie rozwiązałoby niczego, pogłębiłoby tylko histerię i agresję w stosunku do osób, których test okazał się być pozytywny".

A kto mówi o publikowaniu nazwisk? Jak to "nie rozwiązałoby niczego"? Uratowałoby życie tym wszystkim, którzy zmarli na skutek zakażenia przez przedstawicieli służby zdrowia. To dla Pani "małe piwo"?

13. "Pan Siekanowicz wykorzystuje ogólnie negatywne opinie na temat środowiska homoseksualnego do propagowania destruktywnej histerii".

Histerię! Zamknąć go, bo nie żyje!

sobie, aby jego dziecko oglądało całujących się 20 mężczyzn na rogu Yonge i Bloor!

...

Przykro mi, że po raz pierwszy rozpoczęła Pani lekturę ECHA i z miejsca zawiodła się z mego powodu. Gdy z biegiem czasu nauczy się Pani odróżniać histerię od krytyki to ma Pani szansę zauważyć, że pismo to bywa raz lepsze, raz gorsze, ale przedkłada istotne treści nad masowość paplaniny. A przynajmniej próbuje.

Moja droga femme fatale, na koniec powiem w sekrecie, że zawsze imponowały mi kobiety z lekką ekstrawagancją, o nieco udziwnionych poglądach, ale nie aż tak... Brrrr... Tak czy owak - łączę ukłony

St. Siekanowicz

LIST

Szanowna Pani Redaktor,

Z olbrzymim zainteresowaniem przeczytałem w numerze 221 ECHA, w związku ze śmiercią byłego premiera Izraela Begin, artykuł przypominający jego życie. Chciałbym dorzucić kilka informacji, które zainteresowanym pozwolą lepiej poznać temat. Menachem Begin vel Mieczysław Biegun już jako nastolatek wykazywał zapał do broni i różnych form przysposobienia wojskowego. Mając 19 lat określał się dumnie jako "Żyd walczący, człowiek nowego typu, nie znanego w ostatnich latach XIX wieku". Po ukończeniu studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim przyszedł premier Izraela otworzyć praktykę adwokacką w Warszawie. W wieku 15 lat wstąpił do młodzieżowej organizacji syjonistycznej Betaru. Jako urodzony mówca, człowiek o żelaznej woli i fanatycznej wiary już w wieku 19 lat został sekretarzem generalnym Betaru. Betar był organizacją paramilitarną z mundurami: brunatne koszule z niebieskimi wykołami i pasami koalicyjnymi, czapki w tychże barwach i wysokie buty. W pochodach rozwijał białe flagi z błękitną gwiazdą Dawida. Begin zawsze znajdował czas, nawet jako premier, na

studiowanie Pisma, czytał Torę, Proroków i Talmud. Był fanatykiem Izraela, twierdząc, że jego ziemię trzeba zdobyć i uwolnić, gdyż Bóg tak chce. Nie jest jasna do dzisiaj sprawa "dezercji" Begin w 1942 z armii Andersa. Według jednych tak jak wielu innych Żydów zdezerterował, według drugich i samego Beginą poprosił o udzielenie nie ograniczonego urlopu dla podjęcia działalności dla ratowania ginących braci. Dowództwo korpusu przychyliło się do jego prośby i z formalnego punktu widzenia Begin był do końca życia polskim żołnierzem. Begin po odejściu z armii zabił w Palestynie Narodowe Siły Zbrojne (Irgun Zwa' Leumi). W walce z Anglikami stosował metody terrorystyczne. Wysadził np. w powietrze Hotel Dawida w Jerozolimie, gdzie była siedziba władz brytyjskich. Zginęło kilkadziesiąt osób, w tym kobiety i dzieci. Nie znalazł dla oficerów angielskich ani dla Arabów. Gdy trzeba było stosować tortury, znany jest przypadek wyłączenia przez jego oddział całej wioski arabskiej Detr Yasin. Polaków ponoć nie lubił, ale całą swą nienawiść kierował wobec Niemców. Rzekomo w każdym widział faszystę i zbrodniarza. Warto wspomnieć także,

że wraz ze śmiercią Beginą odszedł jeden z ostatnich wybitnych przywódców Izraela pochodzących z kraju nad Wisłą. Pierwszym był David Ben Gurion, nazywany ojcem Izraela, Żyd urodzony na Mazowszu w Płońsku w 1886 roku jako Dawid Gryn. Do Palestyny wyjechał mając 20 lat. Dwaj inni nadal żyją. Byli premier Izraela i obecny przywódca Partii Pracy Szymon Perez urodził się w Wołożynie pod Nowogródkiem w 1923 roku jako Szymon Perski. Wraz z rodziną opuścił Polskę mając 11 lat. W Polsce w 1915 roku w Różano koło Białegostoku urodził się także obecny premier Izraela Icchak Szamir. Jako Jeziernicki wstąpił do Betaru i ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie warszawskim. W wieku 20 lat wyemigrował do Jerozolimy.

Łączę wyrazy poważania
JÓZEF PASTAR
Buffalo, USA



25 LAT NA SCENIE, W TEATRZE I KABARECIE

BENEFIS BUŁECZKI

W sobotę, dnia 4 kwietnia 1992 roku, o godz. 7.00 wieczorem, w sali widowiskowej Ośrodka Kultury Polskiej - SPK i przyległych kuluarach odbędzie się uroczyste spotkanie TOWARZYSKO-ARTYSTYCZNE z okazji jubileuszu dwudziestopięcioletnia pracy w Teatrze i Kabarecie JERZEGO KOPCZEWSKIEGO-BULECZKI. Ten szalony fajerwerk towarzyski skupi na widowni - tego gorąco pragnie Jubilat - najprzedniejsze nazwiska świata polonijnej kultury, sztuki, nauki, palestry i dyplomacji młasta Toronto. Przybycie zapowiedziało kilku arystokratów, w tym jedna rodzina z arystokracji kresowej. Spodziewane są dwie rodziny Dzieduszyckich, a także Sławek, kolega Jubilata z pierwszej podstawowej. Podobno, ale to jeszcze nie pewnego, obecny ma być sam Jubilat, chwilowo gorąckowo poszukujący obuwia typu sztyblet! rozmiar: - męska 40-ska. Ze źródeł bliskich Jubilata wiemy, że gdy usłyszał, iż jubileusz ma być BENEFISEM na Jego rzecz, by nie pozostać dłużnym, postanowił zsykować swoim GOŚCIOM spektakl - niespodziankę. Wyda okazjonalne przyjęcie coctajlowe z alkoholami i przedstawi REWIĘ PIOSENEK w wykonaniu zaproszonych przez siebie gwiazd. Dość powiedzieć, że ujrzymy i usłyszymy koncerty pań: Eweliny Kwaśniewskiej, Natalii Tiomkinej, Małgorzaty Drag i innych. Ujawniony zostanie, pierwszy raz przed tak liczną, polską widownią, niezwykle kunszt kwartetu smyczkowego im. K. Pendereckiego. Jan Jarczyk, szalony człowiek i wielki muzyk wystąpi w solo puzonowym i będzie to solo całkiem serio. Będzie też śpiewał sam Jubilat. Usłyszymy Go w trzech muzycznych tryptykach: polskim, chińskim i ruskim; a więc między narodowo! Wiadomo nam, że podczas tej części wieczoru, zakończ-

nej kanta tą "ku czci" pod hasłem: DEBATA JUBILATA ZE SPOŁECZEŃSTWEM, w której udział weźmie cała zebrana widownia, ujawnić się mogą liczne, ukryte talenty zaproszonych gości. By temu zjawisku dać ujście, Jubilat na kwadrans złuże dyscyplinę protokołu. Po debacie, TANCE NOCNE w umiarkowanych rytmach. Tym z Państwa, którzy otrzymali powiadomienia pocztą dyplomatyczną organizatorzy przypominają, że tym razem miejsca na sali są numerowane. Sprzedaż karnetów prowadzi PEKAO przy 287 Roncesvalles

Ave. w godz. od 1.00 do 6.00 wiecz. Informacje szczegółowe można uzyskać, dzwoniąc pod numer

242-9348

DO ZOBACZENIA
NA JUBILEUSZU ZATEM

Przypominamy:
dnia 4 kwietnia, sobota, 92 rok.

WIADOMOŚĆ Z OSTATNIEJ CHWILI:

- Przyjazd zapowiedziała NOWA pani Konsul Generalna z Konsulatu Generalnego w Montrealu.
- Natomiast absencję zapowiedział z żalem inż. arch. Jerzy Piliński, któremu włosenne roztopy uniemożliwiają wydotanie się z zablokowanej Dąbrowy Górniczej, gdzie od niejakiego czasu przebywa na dobrowolnym zesłaniu.
- Prośba Jubilata Sławek, zabierz ze sobą tableau abiturientów całej naszej klasy I... zdjęcie Bogusi, jak masz.
- Z faxu: Nie wykluczony jest występ Jana Wołka z gitarą.

ORGANIZATORZY

25

L
A
T



B E N E F I S

4 kwietnia, 1992 rok, godz. 7:00 wieczór, sobota
Ośrodek Kultury Polskiej - SPK, 20-6 Beverley Str.
Informacja i rezerwacja miejsc - tel. (416) 242-9348

Sprzedaż karnetów: PEKAO, 287 Roncesvalles Ave., tel. (416) 588-1397

N
A
S
C
E
N
I
E

PIENIĄDZ ROBI PIENIĄDZ

PODATKI A DZIECI

Większość komentarzy na temat proponowanego zasilku (benefitu) na dziecko dotyczyło upadku uniwersalności dotychczasowego systemu. Jeżeli uniwersalność oznacza, że wszyscy dostają miesięczny czek w związku z opieką nad dzieckiem, to rzeczywiście zamierzenia rządu oznaczają koniec powszechności tego zasilku. Dla rodziny z dwójką dzieci i dochodem rządu \$75,000 finansowa pomoc na dzieci skończy się wkrótce. Według nowego systemu również niezwracalny kredyt na dzieci tzw. non-refundable credits for dependent child zostanie zniesiony. Jest to niewielka suma, zaledwie ok. \$60 na poziomie opodatkowania federalnego za każde pierwsze i drugie dziecko, która jednakże zostanie stracona dla rodziców z większym dochodem.

W przypadku rodzin z niższymi dochodami wartość tego kredytu zostanie ujęta w nowym systemie zasilku na dziecko, który zastąpi wspomniany już "non-refundable tax credit", jak również "Child tax credit".

Szczególnie stratą miesięcznego zasilku na dziecko, tj. Family Allowance, który w postaci czeku na \$34.88 stanowił mały, ale pewny dochód płatny na ręce matki, zostanie przyjęta bez entuzjazmu. Czek wystawiany jest na matkę i często stanowi jej jedyny dochód, którym może ona swobodnie dysponować. Nawet, gdy dochód męża jest na tyle wysoki, że część lub też cała suma tego zasilku musi zostać zwrócona, to zwrot ten następuje z dochodów męża. Po drugie, jeżeli taki miesięczny czek zostaje inwestowany na imię dziecka, to dochód z tej inwestycji jest traktowany jako dochód dziecka, co ma pozytywne konsekwencje podatkowe.

Powiecie Państwo, że przesada

jest tak rozpaczać nad stratą zaledwie \$35 miesięcznie, które były traktowane przez nas jako prezent od rządu. Dla wielu rodzin oznacza to jednak całkowitą zmianę strategii planowania finansowego. Większość z nas nie używa "Baby bonus" na pokrycie bieżących wydatków, gdyż jest to niewielka suma, która nie zawsze wystarcza nawet na kupno dobrych butów dla dziecka. Zasiłek ten jest jednak doskonałym źródłem funduszy na oszczędzanie na przyszłą edukację naszej pociechy. Jeżeli zaczęliśmy odkładać każdy czek od momentu narodzin dziecka i mamy zapewnione 10% zysku rocznie, to zbudujemy \$31-tysięczny fundusz w momencie ukończenia przez dziecko 18 lat. Niektórzy rodzice deponują Family Allowance w banku na konto dziecka. Część z nas kupuje akcje lub Mutual Funds, aby wykorzystać fakt, iż aż \$100,000 zysku od wzrostu na wartości kapitału jest zwolnione od opodatkowania. Są wreszcie tacy, którzy partycypują w RESP, tj. rejestrowanym funduszu na edukację dziecka, który pokryje koszty przyszłych studiów. Zanik miesięcznego czeku od rządu może przyczynić się do nagłego spadku popularności tych planów. Niektórzy właściciele RESP rozpoczęli tę formę oszczędzania tylko dlatego, że wiązała się ona z inwestycją pieniędzy dostawianych na dziecko. Wiele osób rozważa możliwość wycofania się z RESP. Jedni, ze względu na trudności finansowe, inni - nie znajdują już w tych planach żadnych korzyści (w dalszym ciągu można odkładać pieniądze na konto dziecka, jednakże zysk z takiej inwestycji zostanie opodatkowany na "rękę" rodziców, co zmniejsza atrakcyjność tej formy oszczędzania). Dla tych, którzy posiadają RESP zrezygnowanie z tego planu będzie dosyć

bolesne. Wycofanie wkładu z RESP przed jego wykorzystaniem na sfinansowanie studiów dziecka wiąże się z utratą całego zysku zarobionego przez nas na przestrzeni wielu lat.

Nowy system sprawia, że ogromna większość kanadyjskich rodzin w dalszym ciągu będzie otrzymywała zasiłek wspierający tych, którzy mają na utrzymaniu nieletnie dzieci. Przeciętnie, rodzina z dochodem od 0 do \$50,000 zyska \$250, od \$50,000 do \$75,000 zyska \$85, natomiast rodziny posiadające dochód powyżej \$75,000 stracą ok. \$175.

Aby osłodzić te zmiany, nie dla wszystkich korzystne, zapowiedziano wzrost limitu dotyczącego odejmowania od dochodów podlegających opodatkowaniu kosztów związanych z opieką nad dziećmi, o czym wspominaliśmy w jednym z poprzednich artykułów. Będzie to jedyna uniwersalna ulga podatkowa związana z naszymi milusińskimi, która pozostanie nam po wprowadzeniu proponowanych zmian.

Będąc przy tym temacie proponujemy Państwu, abyście dokładniej przyjrzieli się zasadom działania tzw. Child Care Expenses, czyli odpisom związanym z wydatkami na opiekę nad dzieckiem. Wydatki te muszą spełnić szereg warunków, a między innymi:

- poniesione zostały w związku z opieką nad dzieckiem, które było w wieku poniżej 14 lat (z niewielkimi wyjątkami),

- umożliwiły rodzicom podjęcie pracy lub prowadzenie biznesu, w wyniku czego otrzymywali oni pewien dochód,

- jest to suma zapłacona w zamian za opiekę nad dzieckiem. Włączone są w to fundusze zapłacone za żłobek, przedszkole, obóz, za szkołę z zamieszkaniami, za opiekę nad

dzieckiem pełnią przez członka rodziny, który ukończył 18 lat lub też inną osobę, która poda swój Social Insurance Number oraz adres (które to dane musimy ująć w naszym rozliczeniu podatkowym).

Nie zawsze poniesione koszty możemy uwzględnić w całości. Revenue Canada określiła limity, które przedstawiają się następująco - odjąć można sumę, która jest najmniejsza z następujących trzech pozycji:

- 1) faktycznie poniesione koszty,
- 2) 2/3 zarobków osoby zgłaszającej te wydatki,
- 3) \$4,000 na dziecko do lat 6, \$2,000 na dziecko do lat 14 (mamy nadzieję na powiększenie tego limitu od przyszłego roku na odpowiednio: \$5,000 i \$3,000).

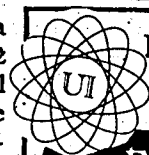
W przypadku zgłaszania kosztów związanych z obozem dochodzi jeszcze czwarty limit:

- \$120 za tydzień na dziecko do lat 6,
 - \$60 za tydzień na dziecko do lat 14
- Pamiętajmy przy tym, iż Child Care Expenses zgłasza osoba z mniejszym dochodem netto.

Zgłaszanie kosztów związanych z opieką nad dzieckiem jest wspólnym narzędziem oszczędzania podatkowego. Koszty te nie tylko pomniejszają dochód podlegający opodatkowaniu (i to jeszcze przed naliczeniem podatku federalnego), ale również dochód, który bierze się pod uwagę przy zgłaszaniu zwrotnych kredytów takich jak: GST Credit, Ontario Tax Credits, Child Tax Credit. Z tego też powodu podniesienie limitu ograniczającego zgłaszanie Child Care Expenses jest bardzo dla nas korzystne i pomoże zniwelować niekorzystne zmiany dotyczące zasiłku na dzieci (mamy na myśli rodziny z dochodem powyżej \$75,000).

W obliczu proponowanych zmian dotyczących całego systemu związanego z finansową pomocą rządu osobom wychowującym dzieci radzimy wykorzystać kończące się niedługo miesięczne czeki z Health and Welfare Canada, mamy tu na myśli Family Allowance, i odłożyć je do banku na imię dziecka, aby pomogły nam w pokryciu przyszłych wydatków związanych z jego wykształceniem.

**RYSZARD BIERYŁO
MAREK KAWKA**



**RYSZARD BIERYŁO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL**

**• PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP
• UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS**

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

**PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI
ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!**

TEL. 891-5322 lub 748-0786

**RICHARD'S INCOME
TAX SERVICE**

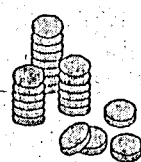
**JUŻ WKRÓTCE I TY MUSISZ ROZLICZYĆ SIĘ Z PODATKÓW!
ROZLICZENIA DLA FIRM I OSÓB INDYWIDUALNYCH**

TEL. 748 - 0786

JAAS

HALINA BARANOWSKA

M.A. A.I.I.C.



**INWESTYCJE Z ZYSKIEM
12% PLUS**

oraz

- Ubezpieczenia na życie
- Ubezpieczenia chorobowe
- Ubezpieczenia hipoteki
- Planowanie finansowe
- Planowanie emerytalne
- RRSP, RRIF, renty dożywotnie
- Plany edukacyjne

Aby jutro było lepsze zaplanujmy je już dziś!

Po dodatkowe informacje proszę dzwonić:

TEL. (416) 629-8322 lub (416) 740-7463

Fax (416) 629-4767

5160 Explorer Dr., Suite 22, Mississauga, Ont. L4W 4T7



ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

STRUCTURE AND WRITTEN EXPRESSION

Ta część egzaminu składa się z dwu podczęści: A - Sentence Completion oraz B - Error Identification. Co w nich znajdziecie?

A - 15 niepełnych zdań, które należy uzupełnić wybierając jedną z 4 podanych możliwości. Zwykle 6 zdań to zdania proste, reszta - czyli 9 - zdania złożone. Pamiętajcie, że wszystkie 4 możliwości, które dostaniecie do dyspozycji, aby uzupełnić zdanie, są gramatycznie poprawne same w sobie. Waszym celem nie jest więc eliminowanie odpowiedzi niepoprawnie zbudowanej - tak nie ma! **Zadanie polega na wybraniu odpowiedzi, która budową pasuje do danego zdania.** Spójrzcie na przykład:

- He has lived in this apartment...*
- a) when he was a boy of 12.
 - b) since he was a boy of 12.
 - c) when he is 12.
 - d) in 1980.

Jak widać, wszystkie możliwości są prawidłowe, jeśli patrzymy na nie jako na niezależne zwroty. Zdanie *He has lived in this apartment...* można uzupełnić jedynie z pomocą ... *since he was a boy of 12.*

B - 25 zdań, z których około 10 stanowią zdania proste, 15 - złożone. W tej części, odwrotnie niż w części A, zdania zawierają błędy. Należy je odnaleźć. Zadanie macie o tyle ułatwione, że błąd jest podkreślony. Nie szukajcie go więc w tej części zdania, która nie jest podkreślona. Do wyboru prawidłowej odpowiedzi macie 4 możliwości, co w praktyce oznacza podkreślone 4 różne fragmenty zdania. 3 z nich są poprawne, czwarty sprawia, że zdanie jest gramatycznie błędne. Nie jest wymogiem egzaminu, aby błąd skorygować. Trzeba go jedynie rozpoznać.

Aby zdążyć odpowiedzieć na wszystkie 40 pytań części A i B, należy tak sobie zorganizować rozwiązywanie problemów, aby na każdy

poświęcić circa 35 sekund. I pamiętajcie: jest to sprawdzian **formalnego pisanego języka angielskiego!** Jeśli więc ktoś świetnie mówiący po angielsku, ale nie mający praktyki w języku piśmianym, "legnie" na tej części, niech nie ma pretensji do losu. Pisanie jest odrębną umiejętnością i trzeba się go nauczyć.

Aby ocenić poprawność zdania, dobrze jest mieć świadomość, gdzie może tkwić błąd. Na co należy więc zwrócić uwagę? Oto lista potencjalnych nieprawidłowości gramatycznych:

1. Błędy w podmiocie i orzeczeniu: *Love it is a wonderful thing.*

2. Orzeczenie niezgodne z podmiotem: *He wait for her.*

Orzeczenie w złym czasie *He waits for her since 2 o'clock.*

Orzeczenie w złej formie *He has waiting for her since 2 o'clock.*

3. Brak elementu w zdaniu podrzędnym: *Since could not speak English, he didn't get the job.*

4. Niepoprawne użycie imiesłów: *After ten hour shift she was exhausting.*

5. Niepoprawna forma zaimka: *It was him who left first.*

6. Użycie przymiotnika w miejsce przysłówki i odwrotnie: *She sings real beautiful.*

It has artificially flavour.

7. Niepoprawny szyk zdania: *Can you tell me what are you doing?*

8. Brak konsekwencji w użyciu tej samej formy: *I saw him get out of the car and crossing the street.*

9. Niepotrzebne użycie synonimów, tzw. "masło maślane": *It was a very hard, difficult exam.*

10. Niepoprawne użycie przymiotnika: *I am very fond with you.*

Cwiczenie

Każde z poniższych zdań zawiera błąd. Jest on podkreślony. Dla "zmyłki" podkreślone są również prawidłowe części zdania. Znajdźcie

błąd i przypiszcie go do jednej z 10 wyżej wymienionych kategorii.

1. John has been very proud for his beautiful, talented children.

2. You can come and go whenever you like, as long as spend here 8 hours a day.

3. She couldn't sleep at all: she was too exciting about the trip she was going to take the following morning.

4. Mary would be a perfect companion for you, because she loves playing chess, fishing and to watch comedies.

5. I won't be able to visit her as I promised because my brother he is coming for the weekend.

6. She entered the room in this wonderfully dress and people stopped talking and just stared at her.

7. Everybody tells them to be patient with them own children but they won't listen.

8. By the time you come back from the trip he will been gone for a few days.

9. I keep wondering what has she done to her hair.

10. Since he had motives and no alibi, he was considered a chief, main suspect.

Klucz

1. proud for - 10
2. as long as spend - 3
3. exciting - 4
4. to watch - 8
5. my brother he - 1
6. wonderfully - 6
7. them - 5
8. will been - 2
9. has she - 7
10. chief, main - 9.

Oprac. Danuta Kukulka

RECENZJE

Czesław Niemen w Toronto

Czesław Niemen w pełni usatysfakcjonował słuchaczy swoim występem w pierwszy dzień kalendaryzowej wiosny w Toronto, 21 marca bieżącego roku.

Zamiast wstępnego powitania widowni słowem, nasz artysta przemówił muzyką w całkowicie ciemnej sali. Wprowadził wszystkich w nastrój tajemniczego misterium. Ludzie poddali się naszemu Kaszpirowskiemu muzyki: siedząc bez ruchu każdy na swój sposób widział oczami wyobraźni obrazy nie z tego świata dające uczucie błędnego spokoju i zachwytu pięknem dźwięków. Hipnotyzer, czy wręcz czarodziej? Trudno określić słowami jednego człowieka, który swoim palcami z klawiatury elektronicznej potrafił stworzyć wieloosobową orkiestrę grających pod niebiosami aniołów.

Czesław Niemen przeszedł stęble. Przez tydzień lat koncertowania rozwinął swój talent kompozytora i muzyka w jednej osobie. czy historia muzyki oceni go w przyszłości jako geniusza dźwięków polskiej muzyki drugiej połowy dwudziestego wieku? Może...

Kiedy rozległ się śpiew, zabłysło światło. Mały wzrostem pan w dalszym ciągu Wielki Czarodziej śpiewał głosem bardziej dojrzałym i pełnym niż trzydzieści lat temu. Przy akompaniamencie doskonałej muzyki elektronicznej słyszało się sekcję rytmiczną, głosy skrzypiec, saksofonu solo i innych cudów instrumentalnych.

Wreszcie nasz Mistrz przemówił do publiczności. Jako konferansjer okazał zaskakująco wysoką klasę mówiąc krótko, rzeczowo i serdecznie jednocześnie.

Na koncert Niemena przyszedł głównie ludzie w średnim wieku: to ci, którzy pamiętali jego start. Trzydzieści lat temu byli nastolatkami tworzącymi w Polsce tłumy wielbicieli "naszego Czesia". Niejedna fananka przysłała teraz z córką, co zauważył z estrady Czesław Niemen nie ukrywając radości z takiego spotkania. Ludzie bardzo młodzi wiekiem na widowni okazywali nie mniejszy entuzjizm niż przy występach Madonny w telewizji. Znalazło się na widowni również nieco osób w wieku emerytalnym; to byli ci, którzy w Polsce mimo już dojrzałego wieku trzydzieści lat temu opowiedzieli się

za młodzieżą przy początkach kariery Czesława Niemena - wiadomo, że naszego Mistrza trzydzieści lat temu entuzjastycznie przyjęła młodzież, natomiast starsi tworzyli opozycję muzyczną, bo polityczna była zakazana przy reżimie komunistycznym w Polsce lat sześćdziesiątych.

Niniejszą recenzję z koncertu piszę dla tych, którzy przyszedł na imprezę życząc im: czytając, przeżyjmy to jeszcze raz! Kto nie był na koncercie, teraz przy czytaniu żałuje... Trudno. Przeszłość się nie da zmienić.

Duże zamieszanie w sobotni wieczór 21 marca br. w Toronto sprawił obywatel Krzysztof Zakreta z Chicago. Zorganizował występ "Właścicieli Kabaretek" o tej samej godzinie. Dlaczego "wepchał się na trzeciego" między dwie imprezy? Wszak już mieliśmy dwa grzybki w barszczu, ponieważ pan Henryk Michalski przywiozł nam "Rewię Humoru i Piosenki" również na ten sam dzień i godzinę. Za powstałą sytuację "Artex International" przeprasza publiczność miasta Toronto, choć winę ponosi pan Zakreta z Chicago.

Przy okazji przypominam, że nagrywanie koncertów na kasecie jest nielegalne, ponieważ stanowi naruszenie praw autorskich. W przyszłości pana pirata mogą spotkać przykre represje.

Na zakończenie informujemy, że gwóźdźem obecnego sezonu będzie występ Maryli Rodowicz (w Toronto 25 kwietnia 1992) o czym uprzedzimy organizatorów w Chicago).

Maryla Rodowicz, podobnie jak Czesław Niemen, wciąż się rozwija! To wszystko.

EWA SOBIERAJSKA

JESZCZE O PIRAMIDACH

Droga i Kochana Piramidalna Pani Naczelnia! Obyś nam zawsze płodziła ECHO, którego jak manny wyczekujemy co poniedziałku!

Piramidy działają! Przytoczę tu dwa niezbite dowody. Dowódzik pierwszy: Mój sąsiad ma dom z dachem o kształcie piramidy. Przed dwudziestu laty zamordował żonę. Od tego czasu siedzi w fotelu i czyta gazetę. Ona też. Pod moim dachem w kształcie graniastościanu o przekroju trójkąta równoramiennego,

nawet nie mogę otworzyć gazety, bo telefon się urywa. Dzień i noc.

Dowódzik drugi: Dawno temu pewien sultan turecki ofiarował księżniczce arabskiej puszkę kakao w kształcie piramidki. Porok księżniczka urodziła dziecko o skórze kakaowej.

Piramidalnie kłania się:
Prima Aprilis.

P.S. Zapomniałem dodać, choć to może nie istotne, że do pudełka z kakaem dołączony był mały Murzynek, który zajmował się parzeniem napoju dla księżniczki.

PILNY KOMUNIKAT

W związku z przygotowaniem do zakończenia wystawiania paszportów z poprzednią nazwą państwa oraz orłem bez korony, a także przygotowaniami do wystawiania paszportów z aktualnym symbolem i nazwą państwa polskiego przewidzianym na czerwiec 1992 r. Konsulat Generalny RP w Toronto uprzejmie informuje wszystkich zainteresowanych, że z dniem 23.03.1992 r. wnioski o wystawienie nowego paszportu przyjmowane będą bez określenia terminu odbioru.

Osoby składające osobiście wnioski proszone są o dołączenie zaadresowanej koperty zwrotnej dla powiadomienia o terminie odbioru.

Osobom, które wcześniej złożyły wnioski zostaną wystawione paszporty z poprzednią nazwą państwa aż do

czasu ich wyczerpania.

Istnieje możliwość, że nie wszyscy otrzymają paszporty zgodnie z terminem ustalonym przy składaniu wniosku - prosimy o wyrozumiałość i przepraszamy za ewentualne niedogodności.

Jedynie w udokumentowanych sprawach losowych związanych z pogrzebem lub ciężką chorobą najbliższego członka rodziny i koniecznością pilnego wyjazdu do Polski Konsulat będzie wystawiał paszport w terminie 3 dni.

Konsulat Generalny RP w Toronto przeprasza P.T. Polonię za wynik nie z naszej winy niedogodności i jednocześnie zapewnia, że dołoży wszelkich starań, aby ten okres przejściowy skrócić do niezbędnego minimum.

KONSULAT GENERALNY R.P.
w Toronto

POSIADAMY
ponad 1700 pięknych pań zamieszkałych w Polsce, częściowo na Litwie, Ukrainie, Rosji, Europie, Kanadzie. Piszcie do nas załączając \$2 na opłaty pocztowe i broszurki reklamowe.

EWAPOL

Box 41053,
2529 Shaughnessy Str.
Port Coquitlam, B.C.
V3C 3G1 Canada

**PROFESSIONAL
RESUME WRITING**
Piszę resume i cover letter.
Przygotowuję do interview.
EWA DUBISKA
TEL. 925-8128

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 531-4647 Fax: 531-2396

- ☐ ZAPROSZENIA
- ☐ WIZY
- ☐ WYMIANA PASZPORTÓW
- ☐ UBEZPIECZENIA SZPITALNE
- ☐ DLA ODWIEDZAJĄCYCH
- ☐ BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

UBEZPIECZENIA NA:

**DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE SKLEPY**

HUMBERVIEW TRAVEL

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 588-0039 Fax: 531-2396



Wypoczynkowe obsunięcie - recepta Jonasza Kofty

Jonasz Kofta zasugerował, Krystyna Adamiec wykorzystwała, zespół zgrabnie przekazał, a ja dzięki temu, zobaczyłam kawalek niecodziennego teatru.

Nie jestem zawodowcem, nie piszę profesjonalnie recenzji ani krytyk. Jestem widz. Odbiorcą z widowni tego, co aktorzy podają mi ze sceny. W tej chwili, jako laika, usiłuję przebrać na papier moje osobiste wrażenie z widowiska p. "Naprawdę jak było nie wie nikt".

Jeśli chodzi o nazwiska aktorów scen krajowych, obawiam się, że jestem "zielona" jak sałata. Albo groszek. Jeszcze w drodze na spektakl zastanawiałam się nie tylko nad tym, kto ona zaczął p. Krystyna Adamiec i kim są aktorzy jej zespołu, lecz głównie, nie jakim, ale kim w ogóle był Jonasz Kofta. I pewnie dlatego, że jestem taka "zielona" mam cywilną odwagę przyznać się do tego. Być może, że właśnie tym różni się od zawodowych krytyków, że oni często też nie wiedzą, tylko raczej by umarli zanim przyznaliby się do ignorancji na jakikolwiek temat.

Rozmyślałam też nad tym, czy przeżyję cały wieczór poezji na twarzym krześle (trudno, wiem - jestem przyziemna), martwiłam się, czy podążę za tą poezją, zapewne pełną alegorii, nieudolności i podtekstów. A satyryczną poezję, przy niezręcznej interpretacji, tak łatwo jest zamienić w wierszowaną farsę, lub co gorzej - fałszywy patos. Gdzieś kiedyś czytałam, że aktor jest tylko tak dobry jak scenariusz, którym się posługuje.

Bzdura do kwadratu! Widziałam wsparte klasyki skopane przez młodych aktorów, a widziałam też marnie sztuki podniesione do rangi arcydzieł przez grę znakomitych aktorów. Ciekawe jaki będzie ten spektakl?

Płonne obawy. Ten spektakl był pysznym teatrem. Z najprawdziwszego zdarzenia. Przedstawienie słowem wstępnym poprzedziła p. Marta Nowotarska, akredytowana pierwsza dama naszego torontońskiego teatru, szkicując pokrótce osobę Jonasza Kofty i jego dorobek artystyczny, wyliczając niektóre, bardziej znane tytuły, które wyszły spod jego pióra. Było wielką dla mnie niespodzianką, kiedy uprzytomniłam sobie, że Jonasz Kofta nie jest dla mnie aż taką enigmą. Znamy się już co nieco. W zamierzonej przeszłości nawet ja śpiewałam jego piosenki, tj. bardzo dokładnie śpiewały Alt-Babki na taśmie, a ja w wannie. Ale dopiero teraz dowiedziałam się jakim niezwykłym był człowiekiem. Wszechstronnie utalentowanym, wrażliwym, dowcipnym i płodnym. Nie tylko satyrykiem i poetą, ale także malarzem, którego ekspozycję ubiegła przedwczesna śmierć. Niestety nigdy nie miałam okazji oglądnięcia jego sztuk, kabaretów, widowisk, czy musicali. Na swoje wytłumaczenie mam to, że nie mieszkalam w Polsce. No cóż, taki los. Aż dopiero tutaj, w Toronto, miałam szansę zapoznać się z odrobiną chociaż Jego twórczości.

Jestem bardzo wdzięczna p. Adamiec za to, że wpadła na ten genialny pomysł, aby twórczość Jonasza Kofty

tutaj przypomnieć tym, którzy tam go znali, a zarazem przedstawić tym, którzy dopiero teraz zawierają z Nim znajomość. Tak jak ja, na przykład.

Nie wiem, skąd pochodzą ani gdzie uprzednio występowali pp. Krystyna Adamiec, Irena Reczkowska-Raab, Krzysztof Jaworski i Marek Nagengast - teraz mam prawo przypuszczać, że ich rodzinne teatry w Polsce chyba boleśnie odczuły ich wyjazd do Kanady. Cały zespół bowiem wykazuje wysoki poziom profesjonalny. Na przykład, uścisła p. Ireny Reczkowskiej-Raab w utworze: "Song Sprzątaćki" przeszedł wszelkie oczekiwania, za co też rozbawiona publiczność podziękowała jej huraganem oklasków. Pani Krystyna Adamiec - autorce scenariusza i zarazem reżyserowi widowiska udało się w sposób zręczny, pomysłowy i dowcipny połączyć luźne elementy widowiskowe w jedną logiczną całość. Abstrahując od różnorodnych postaci, w które się wcielała w każdej nowej scenie, jej interpretacja tekstów trafiała w 5-kę za każdym razem. Obu panom dzielnie sekundovali bardzo przystojni panowie Krzysztof Jaworski i Marek Nagengast. Obu panów natura obdarzyła ewidentnym talentem, czystą dykcją i widać, że nie od dzisiaj służą Erato i Euterpe.

Niebagatelną zasługą reżysera, p. Krystyny Adamiec, jest niewątpliwie fakt, że cały zespół wypracował sobie najdrobniejszy nawet gest, każde drgnięcie ust, przymknięcie oka, skrzywienie twarzy w grymasie bólu czy objawie radości. Nawet odzieranie płatków z czerwonej róży urosło do jakiejś symboliki. Nieliczne, ale istotne rekwizyty zespół uzupełnił efektami wizualnymi, rozwiązaniami artystycznymi i oryginalnością przekazu. Jak kameliony zmieniali się błyskawicznie na naszych oczach, kreując za każdym razem diametralnie różne postacie. Celowo nie będę wymieniała wszystkich wierszy, z których skorzystano, jako że mam nadzieję, że to rozkoszne widowisko będzie wnet powtórzone, aby więcej ludzi mogło je obejrzeć i, tak jak ja, szczerze się pozachwycić.

Jak dotychczas same superla-

tywy, prawda? Ale mam też i jedno zastrzeżenie. Z widzem nie wolno igrzać. Spektakl podany w dialogu żartobliwym, satyrycznym i wesołym - bawi. A płynąc lekko i wartko wzbudza z każdą upływającą minutą coraz większy apetyt na więcej. (Czy ktoś czytał kiedyś pasjonującą książkę z rozpaczą patrzył jak coraz mniej kartek pozostaje do końca? To ta sama frustracja). Otóż kiedy właśnie roześmiani, bawiliśmy się w najlepsze - nagle koniec zabawy! Paskudne uczucie niedosytu i wielkie rozczarowanie! Stanowczo za krótko tego szczęścia nam było. Publiczność długo, bardzo długo, biła brawa jakby nikt nie chciał uwierzyć, że to już naprawdę koniec. Chyba, że p. Adamiec przygotowuje nam niespodziankę i wkrótce zaserwuje część drugą. A może to być tylko rekonesans? Niemniej to cośmy widzieli powtórzone być musi, bo chyba nie tylko ja jedna nie spodziewałam się takiego talentu, precyzji wykonania i doboru materiału. W ogóle - TAKIEGO teatru!

Stara to prawda, że nie kinodety, marmury i żyrandole tworzą dobry teatr. Nawet jeśli wystrój ubogi i akustyka pod zdechłym Azorkiem, dobrzy aktorzy z rękawą wyczarują bogaty teatr. (Vide czołówki teatralne w czasie ostatniej wojny, popisujące się w jednakowych mundurach na tle wojskowych ciężarówek. Ale oni mieli Hemara, Ref-Rena, Jasłę Jasińską, Zosę Terne, Ludwika Lawińskiego, Renate Bogdańską-Anders, Lopka Krukowskiego, Jadwigę Domańską, Władę Majewską, czy legendarnych Szczepcia i Tońcia). Reszty dopełniała imaginacja oczarowanego widza.

Nasuwa mi się refleksja. Jaka to straszna szkoda, że my nie mamy własnego teatru. Inne grupy etniczne, często-gęsto dużo od nas mniejsze liczebnie - mają. A my nie! Aby "uprawiać" teatr na emigracji potrzeba olbrzymiego samozaparcia, dyscypliny, no i zwykłych sił fizycznych. Z teatru na emigracji jeszcze nikt nie wyżył. Teatr na emigracji jest dzieckiem płomiennej miłości - podczas kiedy ta normalna i codzienna, nudna, lecz solidna praca zawodowa łoży na jego utrzymanie. Trzeba schylić głowę przed aktorami, którym chce się po całym dniu pracy zarob-

kowej biegać na próby, zdobywać kostiumy i rekwizyty, szlifować i polerować swój spektakl i jeszcze do tego kołatać do niezliczonych drzwi w poszukiwaniu sponsora. My widzimy maskę Melpomeny, my nie widzimy kiedy oni padają na nos ze zmęczenia. A wszystko to po to, aby nas, widzów, zabawić i może przy sposobności nauczyć jak pokochać, docenić i szanować teatr grany w mowie oczyszczonej. Aby nam to przekazać, aby teatr stał się dla nas wewnętrzną potrzebą, tego może dokonać tylko aktor doskonały. I my mamy to szczęście, że ich tutaj mamy! Ale nie mamy dla nich pied-a-terre. Ani dla naszych aktorów ani dla gości z Polski (nawet jeśli czasem przywożę kontynentalną chałturę). Ten stan rzeczy jest bardziej smutny aniżeli niemożliwy. Taki Londyn (ten w mojej Anglii, oczywiście) ma dwa polskie teatry, oba pracujące pełną parą i oba utrzymywane przez polskie społeczeństwo. W tej chwili przedstawiają tam "Fircyka w Zalotach" F. Zabłockiego (wspaniałe dekoracje i bogate kostiumy epoki) i równocześnie występują w Londynie Maja Komorowska i Andrzej Łapicki w sztuce: "Lady i General". W innych salach odbywają się Wieczory Literackie i Podwieczorki przy Mikrofonie. Prosperuje także staty teatr dla dzieci. A my co?

Zastanawiam się, czy nie można by zaapelować do licznych instytucji weteranistycznych, może do kleru, do wszystkich tych, którzy tak owocnie

toślarie służyli sprawie polskiej przez tyle długich lat. Gros tych instytucji powstało dzięki ofiarności tych, których nie ma już między nami i tych którzy teraz, niestety, odmeldowują się na wieczną wartę całymi kompaniami. Jestem pewna, że wśród licznych członków rozmaitych zarządów zasiadają ludzie mądrzy, doświadczeni, którzy wiedzają, że nie wezmą swych majątków ze sobą. Nie sugeruję, broń Boże, aby komukolwiek cokolwiek za darmo oddawali, implikuję tylko, aby może któraś z tych organizacji zgodziłaby się zostać mecenasem sztuki, patronem polskiego teatru i umożliwić stworzenie takowego w jednym ze swoich budynków. Bez względu na to w jakim byłby stanie, na pewno znalazłby się zapaleńcy, którzy dobrymi chęciami, siłą fizyczną i na pewno wielkim nakładem pracy, zdołaliby przysposobić taki budynek na potrzeby teatru. A może sprzedawać cegiełki na kupno własnego, odpowiedniego obiektu? (Tak, jak w Londynie). Zajmie to zapewne kilka dobrych lat, ale efekt będzie taki sam. A może urządzić zbiórki, zabawy i tombole? Może szukać sponsorów pośród naszej finansjery? Prosić o zapisy testamentowe?

Każda droga jest dobra, która prowadzi do celu. Może, wbrew przeciwnościom losu i my również-będziemy mogli pochwalić się po kilku latach, że: HABEMUS THEATRUM!

NINA GEYSZTOR-ZAWIRSKA

Szczęśliwych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych



DUCHOWIEŃSTWU,
CZŁONKINIOM FEDERACJI POLEK
W KANADZIE, SPONSOROM IMPREZ
oraz CAŁEJ POLONII



Ż y c z y
ZARZĄD OGNIWA 11

JANUSZ ZALEWSKI

AIDS - czyli naprawianie świata

W numerze 218 ECHA ukazał się "politycznie nieprawidłowy" artykuł p. Stanisława Siekanowicza o AIDS, który pobudził mnie do przekazania mojego punktu widzenia na ten temat z Czytelnikami ECHA.

JAK PRZYGODA TO TYLKO W KALIFORNI...

Problem ten interesował mnie już w pierwszych dniach, gdy wyładowałem przypadkowo w 1987 r. w słonecznej Kalifornii. Gdy ma się dwadzieścia parę lat, nie myśli się zwykle o ascezie. Młodość ma swoje prawa, o które natura sama się dopomina. No, chyba żeby... Nie wyróżniałem się niczym szczególnym od poznanych mi w USA rodaków, którzy jako nowi emigranci startowali w nowe, tak samo słabo mówiłem - a właściwie nie mówiłem po angielsku jak i oni, tak samo nie przejmowałem się nie swoimi problemami. Różnica między nami była taka, że w przeciwieństwie do nich nie miałem żadnych papierów upoważniających do podjęcia pracy, ani znajomych, u których mogłem się zatrzymać. Rok tam spędzony w oczekiwaniu na emigrację do Kanady, to prawdziwa księga przygód z tysiąca i jednej nocy, z których to sam teraz się dziwię, że wyszedłem cało. Jedną z pierwszych rzeczy, która mi zaraz wpadła w oczy - poza tłumami bezdomnych na ulicach i plażach Los Angeles - to wszędzie ukazujące się ostrzeżenia - AIDS!

Wyjeżdżając z Polski wiedziałem

tylko, że coś takiego się pojawiło, ale o tym co to jest, jak to można złapać i jak się wystrzegać tej zarazy - nie miałem najmniejszego pojęcia. Pytania z jakimi zwracałem się do znajomych, oczywiście rodaków, kończyły się zwykle banalnymi odpowiedziami: - wiesz, to taka blegunka (delikatnie mówiąc), wielki ból głowy, szybkie chudnięcie i do piecurka - tak zwykle koledzy określali kreację zwłok. Razu pewnego straciłem jedno z miejsc do spania, dlatego że przyznałem się nieświadomie do tego, że byłem na basenie. A ponieważ było to w rejonie *black community*, więc koledzy szybko doszli do wniosku, że już pewnie tyle tam się wody napilem, że AIDS od tych czarnuchów teraz mi już wygrywa harce po zółdaku i będzie lepiej jak sobie już znajdę inne miejsce do mieszkania. Inny - już bardziej doświadczony życiem kolega - mówił, że wirusa można zabić alkoholem, więc po każdej nadarzającej się okazji dla pewności przemycam sobie tę najbardziej spracowaną część ciała - czystym spirytusem! Po więcej jak pół roku czasu pobytu w centrum epidemii AIDS niewiele więcej wiedziałem. Przypadek sprawił, że szukając odpoczynku i nadziei w cieniu kaplicy znajdującej się w jednym z podziemnych *shoppingów* w Downtown L.A. - poznałem franciszkanina, który wychowany przez polską babcię w okolicach Detroit mógł ze mną dogadywać się w moim ojczystym języku, z czego podczas wieczornych dyskusji wyszło oryginalne polsko-angielskie narzędzie wystarczające jednak do swobodnej komunikacji. Brat Cyryl

w chwilach wolnego czasu oddawał swoje ręce umierającym na AIDS. Robi to do dnia dzisiejszego. On podsunął mi najwięcej materiałów i pomógł w tłumaczeniach mówiąc z prawdziwym smutkiem - **nawet nie masz pojęcia ilu młodych ludzi niepotrzebnie umiera...**

Dwumiesięczny pobyt w *hospicjum* zaowocował gotową do wydania książką w języku polskim: **AIDS - DZUMA XX WIEKU**, którą pisałem z myślą o takich jak ja. Przy okazji zbierania materiału najbardziej co mnie zainteresowało - to niesamowita ilość różnych problemów wkraczających w szereg dziedzin życia jak medycyna, prawo, obyczajowość, religia - jak żadna z wcześniejszych chorób. Teraz już na ten temat jest wiele materiałów, wiele danych jest znanych. Nie mniej wciąż odkrywam nowe aspekty, a zebrany materiał książkowy jest wciąż aktualny. Informuje, uczy i ostrzega...

Z RAPORTU ŚWIATOWEJ ORGANIZACJI ZDROWIA - AZJA SIEDZI NA BOMBIE ZEGAROWEJ

Najbardziej z tego wszystkiego zastanawia mnie - skąd się ta choroba wzięła? We wszystkich mi znanych materiałach - wspomina się o końcu lat siedemdziesiątych, gdy przebadano próbki krwi z 1978 r. stwierdzając u 134 mieszkańców San Francisco wirusa HIV. Dział w USA zainfekowanych jest ok. 1-1.5 mln osób, z czego obecnie u 203 tys.

występuje pełnoobrazowy zespół AIDS. Światowa Organizacja Zdrowia zakłada w swoim ostatnim, oficjalnym raporcie, że na świecie jest najmniej 10-12 mln osób zainfekowanych HIV, w tym ponad milion dzieci. Ponad milion nowych osób zostało zakażonych wirusem w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy. Wzrosła również liczba chorych z pełnym obrazem klinicznym AIDS i obecnie na świecie jest 2 mln chorych, tj. wzrost o 500 tys. od kwietnia ubiegłego roku!

Michel Merson - Dyrektor **Global Program on AIDS** - Światowej Organizacji Zdrowia, powiedział, że liczby te upewniają do najgorszych przypuszczeń, bowiem liczba infekcji będzie najmniej trzykrotnie, a w najgorszym przypadku czterokrotnie większa w ciągu najbliższych ośmiu lat. Przyczyną tego będzie to, że jak przypuszcza się, do roku 2000 około 30-40 mln ludzi na świecie będzie nosicielem wirusa. To jest o 10 mln więcej niż WHO przewidywało jeszcze dwa lata temu.

Podczas swojego wywiadu w Genewie doktor Merson podzielił się swoimi obawami dotyczącymi rozprzestrzeniania się wirusa w Azji, gdzie jak na dzień dzisiejszy zanotowano 10% światowych infekcji wirusem HIV. Tam, gdzie znajduje się ponad połowa populacji świata zauważa się obecnie tak samo wysoką liczbę wzrostu zachorowań, jaka miała miejsce w niektórych krajach Afryki 10 lat temu. I jeśli trend ten się utrzyma, może stać się przyczyną poważnych problemów dla światowej ekonomii. Raport WHO stwierdza, że omalże 1/4 nowych infekcji pochodzi z południowej i południowo-wschodniej Azji. Doktor Merson pragnął zwrócić uwagę również na wzrost rozprzestrzeniania się wirusa w środowiskach heteroseksualnych. Ponad 90% nowych infekcji u dorosłych dotyczy właśnie tego środowiska.

PRAWO TO PIENIĄDZ - A PIENIĄDZ TO PRAWO

Dane te są przerażające. Ale może właśnie o to chodziło "naprawiaczom

świata"? Z pośród wielu teorii skąd się wziął wirus - najbardziej przekonująca dla mnie do dzisiaj jest hipoteza angielskiego lekarza, specjalisty chorób wenerycznych dwóch wielkich szpitali londyńskich - Johna Seale, który był jednym z pierwszych, który utrzymywał, że AIDS jest pochodzenia wirusowego, a następnie starał się dowiedzieć, iż wirus ten mógł być sztucznie wytworzony w laboratorium. Różne mogłyby być tego przesłanki. Znajac realia obecnego świata, którego prawa moralne i etyczne określane są bezzwzględną wartością pieniądza, wcale bym się nie zdziwił, gdyby jedna z ponższych teorii kiedyś w przyszłości mogła by się spełnić:

WARIANT I

Jedno z laboratoriów wyprodukowało wirusa. Następnie celowo - jak przypuszcza Jakob Segal, kierownik Ogólnego Instytutu Biologii Uniwersytetu Humboldta - zainfekowano więźniów, którzy dobrowolnie za cenę odzyskania wolności w przypadku przeżycia, godzili się na takie eksperymenty. Przeżywszy pierwsze, niegroźne stadium choroby (drugie jeszcze nie było znane), zostali zwolnieni i udali się do domów w Nowym Jorku, gdzie po raz pierwszy stwierdzono przypadki zachorowań wśród homoseksualistów. Mieli więc oni za zadanie nieświadomie rozpowszechnienie wirusa, który po pierwsze znacznie oczyściłby miasta amerykańskie z marginesu społecznego, do którego z czasem dołączyli narkomani i prostytutki, no a przy okazji chorzy na hemofilię i kilku innych przypadkowych osób.

Działalność ta, która być może w przypadku nawet wykrycia całej afery mogła by po części spotkać się z przychylnym nastawieniem szerszego grona opinii publicznej. Pozbyć się tego marginesu - to znaczy pozbyć się przede wszystkim właśnie homoseksualistów, narkomanów, prostytutek, biedoty żyjącej z welfare. To także pozbycie się tych tysięcy bezdomnych, którzy nie mając stałego adresu zamieszkania, nie kwalifikują się nawet do otrzymywania zasiłków pomocy społecznej i zamieszkują gdzieś w zaułkach budyn-

ków, na stacjach metra i autobusowych, w kanałach ściekowych - dzieląc ciepłe miejsca wraz ze szczurami i karaluchami wielkości jednokomórek... Jakież byłoby to podbudowanie ekonomii kraju i zwiększenie bezpieczeństwa na ulicach miast amerykańskich!

WARIANT II

Powodując pierwsze infekcje Laboratorium mogło mieć już przygotowane lekarstwo sprawdzone pomysłnie na ludziach, wstrzymujące rozwój choroby w pierwszym jej stadium (o drugim nawet nie myślano) planując wypuszczenie go na rynek światowy w odpowiednim czasie, gdy choroba nabrałaby już znamion epidemii. Lekarstwo - zbawienie, zbierając za to wszelkie nagrody pieniężne, honory, prestiż i uznanie świata nauki, nie wspominając już o niesamowitych zyskach. Nie przewidziano jedynie, że wirus HIV może mieć tak wielkie zdolności mutacji, że na pewnym etapie ewolucji HIV, lekarstwo - jak chociażby obecnie najefektywniej stosowana AZT - może co najwyżej częściowo wstrzymać rozwój wirusa, nie eliminując go z organizmu człowieka, który do końca swojego życia staje się nosicielem śmiertelności wirusa.

WARIANT III

Uwzględniając problemy demograficzne XX wieku, a przede wszystkim tendencję wzrostu populacji w poszczególnych regionach świata, a co za tym idzie - wysokości pomocy finansowej jakie kraje rozwinięte zgodnie z deklaracjami pomocy podpisanymi w Organizacji Narodów Zjednoczonych zobowiązują się ponosić, taka stosunkowo bezpieczna epidemia, mogłaby być na rękę - tym, którzy starają się manewrować układem sił obecnego świata. Potężna populacja danego kraju - to największe zagrożenie dla tych, co myślą o utrzymaniu czystości rasowej i właściwych profilach narodowościowych. Uwzględniwszy formę przenoszenia się wirusa, mogłaby to być jedna z najdoskonalszych broni biologicznych zastosowanych w obecnych warunkach. Przecież jakże łatwiej będzie operować złoźami

Bardzo ważnym w tym wszystkim jest stanowisko opinii publicznej. Dlatego też pierwsze uderzenie skierowano w krajach rozwiniętych w kierunku marginesu społecznego... Halańczyków jako przedstawicieli

czarnej rasy. Bo któż będzie chciał narażać swoje nazwisko i prestiż w obornie homoseksualistów, narkomanów, prostytutek?! Z czasem próba rasizmu skierowana w kierunku czarnych, w krajach rozwiniętych przycichła, wskazując opinii publicznej jako chłopca do bicia przede wszystkim "wyzwalających się" właśnie homoseksualistów. Jak długo choroba będzie miała charakter "nalepkowy", o co jest stosunkowo łatwo, mając do swojej dyspozycji *mass media* - tym lepiej dla dyrygentów powyższego problemu. A sytuacja jest niewesoła i może w przyszłości mieć większe następstwa niż powszechnie się przyjmuje. Potwierdziłem czego może być tragiczna pod tym względem sytuacja mieszkańców Afryki dziesiętłkowanych przez AIDS, gdzie nie zauważono typowych dla USA grup ryzyka, bowiem nie stwierdza się tam ani homoseksualizmu, ani też narkomanii dożylniej.

Nie można więc lekceważyć tego problemu i tutaj. Najskuteczniejszą i najtańszą formą zapobiegania jest mówienie o tym. Pisząc te słowa mam wielkie wątpliwości jeśli chodzi o to, czy Kanadzie zależy na wstrzymaniu epidemii, a przede wszystkim na ograniczeniu jej w grupach etnicznych. Przykładem tego dla mnie jest próba rozpowszechnienia mojego opracowania, o którym już wspominałem, systemem bibliotek publicznych. Na liczne listy skierowane do centralnych i prowincjonalnych instytucji odpowiedzialnych za zapobieganie rozpowszechnianiu się AIDS nie otrzymałem często żadnej odpowiedzi. Jedynym liczącym się zamówieniem tej książki - poza kilkoma egzemplarzami zamówionymi niedawno przez Bibliotekę Publiczną

w Edmonton - było zamówienie ze strony Funduszu Millenium, które obiecało ją rozpowszechnić, za co jeszcze raz dziękuję. A że zainteresowanie było dość duże w środowisku polonijnym, świadczy sprzedaż kilkuset egzemplarzy indywidualnym odbiorcom, co ze względu na ograniczoną informację o książce, uważam, może być sukcesem. Nie mniej jeszcze trochę egzemplarzy zostało i można dalej zamawiać. Widać argumenty o tym, że Polacy stanowili największą grupę spośród nowych emigrantów przybywających do Kanady, kraju o odmiennej całkiem kulturze, o tymczasowo zerwanych rodzinach i licznych problemach w nowym środowisku, które często najłatwiej zatopić w alkoholu i seksie, co przy nieznaności zagrożenia może być przyczyną stania się kolejną ofiarą, na której leczenie rząd musi w ciągu roku wydać ok. \$100 tys. na osobę, nie wspominając o cierpieniach

Dalszy ciąg na str. 48

North America
 1990: 276 million
 2025: 332 million
 Change: 20%

Europe
 1990: 498 million
 2025: 515 million
 Change: 3%

Soviet Union
 1990: 289 million
 2025: 352 million
 Change: 22%

Asia
 1990: 3.1 billion
 2025: 4.9 billion
 Change: 58%

Latin America
 1990: 448 million
 2025: 757 million
 Change: 69%

Africa
 1990: 642 million
 2025: 1.6 billion
 Change: 149%

**Australia, New Zealand
 (plus Melanesia, Papua New
 Guinea)**
 1990: 27 million
 2025: 38 million
 Change: 44%

Motto:
"Oto dom mój - cztery ściany
wiersza w mojej pięknej
ojczyźnie - polszczyźnie"
J. Tuwim: "Zieleń"

ZAPRASZAMY
Komitet Oświaty
Stanisław Hawryszko



NR 223 • 26 MARCA - 1 KWIETNIA 92

J&L SULIMIERSKI and ASSOC.

INCOME TAX

Toronto - 2290 Bloor St. W. (Bloor & Runnymede) 769 - 4558

Scarborough - 3630 Lawrence Ave. E. (biuro "EXPOL") 438-5656

• **MISSISSAUGA** - 702 Burnhamthorpe Rd. 949-9988

• **NUMER INFORMACYJNY: 252 - 4566**

NASZYM MORALNYM OBOWIĄZKIEM JEST ZMNIEJSZENIE WASZYCH PODATKÓW!!!

CZY WIEŚCIE ŻE ...

- Nowo otrzymany S.I.N. (nawet w 1992 roku) może upoważnić Cię do zwrotu pieniędzy za poprzednie lata.
- Aby otrzymać kredyt GST, musisz wypełnić zeznanie podatkowe.
- Wbrew popularnej opinii, Revenue Canada nie poprawi zeznań podatkowych na Twoją korzyść.
- Możesz skorzystać z nowo wprowadzonego kredytu GST-Rebate dla pewnych grup pracowników.
- Opłata za opiekę nad dziećmi i pewne niewykorzystane ulgi między małżonkami (np. za szkołę, wiek) mogą znacznie zmniejszyć Two podatek i należą do jednych z najczęstszych błędnie omijanych ulg podatkowych.

WALCZMY Z RECESJĄ!

Revenue Canada (FAXTRONIK)

JEDNORAZOWA OPŁATA ZA CALOROCZNĄ OBSŁUGĘ

Cena za usługę jest uzależniona od skomplikowania zwrotu podatkowego i jest obliczana absolutnie "fair" przez komputer. Ze względu na używanie komputera obliczenia są najwyższej jakości, natomiast CENA jest utrzymana na absolutnym MINIMUM; np. prosty "income tax" \$26.00, przeciętny "statystyczny" pomiędzy \$29.00 - \$39.00.

AUTOMATYCZNA 25% ulga dla współmałżonka(ki)

(np. prosty \$17 - przeciętny \$20-29).

W cenie usługi wchodzi:

- Bezpłatna caloroczna pomoc w sprawach podatkowych
- Porada w przypadku otworzenia interesu

10% KUPON

Wartość: 10.00 - 15.00

Wartość: 15.00 - 20.00

Wartość: 20.00 - 25.00

Wartość: 25.00 - 30.00

Wartość: 30.00 - 35.00

Wartość: 35.00 - 40.00

Wartość: 40.00 - 45.00

Wartość: 45.00 - 50.00

Wartość: 50.00 - 55.00

Wartość: 55.00 - 60.00

Wartość: 60.00 - 65.00

Wartość: 65.00 - 70.00

Wartość: 70.00 - 75.00

Wartość: 75.00 - 80.00

Wartość: 80.00 - 85.00

Wartość: 85.00 - 90.00

Wartość: 90.00 - 95.00

Wartość: 95.00 - 100.00

Horoskop tygodnia 26 marca - 1 kwietnia

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Początek tygodnia nieco nerwowy i pełen napięcia. Potem emocje zaczynają opadać, bo też i nie będzie większych powodów do zdenerwowania. O ile sam nie sprowokujesz sytuacji wprowadzających niepokój i stan napięcia. Twoje osobiste kłopoty zaczną się uładować. Zaufaj Koziorożcowi, ale nie daj się zaskoczyć Skorpionowi. Dzień ważny - czwartek, liczba szczęśliwa - 3.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Nie masz innego wyjścia jak uzbroić się w rozsądek. Dostępnie nieprzemysłanych posunięć. Emocje nie są najlepszym doradcą, przemysł sytuację na zimno. Znajomość okaże się mniej frapująca niż wyglądała na początku. Sporo słów uznania, które podbudują Twoje samopoczucie i wzmocnią prestiż. Dobrze porozumienie z Rybami, unikaj Lwa. Dzień miły - wtorek, liczba szczęśliwa - 5.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Nie wdawaj się w podejrzaną układy. Sprawdź wszystko dokładnie, zanim się na coś zdecydujesz. Ta cała intratność przedsięwzięcia może być bowiem tylko fasadą, za którą kryją się nieciekawe rzeczy. Wyzbądź się wreszcie naiwności, za dużo przez nią tracisz. Miłe spotkanie z Bykiem, ale unikaj Wodnika. Dzień miły - środa, liczba szczęśliwa - 4.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Warunki, jakie Ci postawiono są raczej dogodne. Może nie satysfakcjonują Cię w pełni, ale przejdź do porządku dziennego nad ambicjami. A wówczas łatwiej dostrzeżesz walory całej sprawy. A i ciśnienie Ci spadnie, co będzie tylko z korzyścią dla zdrowia. W końcu tygodnia niech Raki wystrzegają się kłótni z Panną. Ale Skorpion jest znakiem sprzyjającym. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 2.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Przeżywasz w dosyć plotkarskim środowisku. Wszystko jest komentowane - często opacznie. Najlepiej więc odsunąć się na ubocze i nie dostarczać pretekstów do różnych koteryjnych intryg. Bardzo Cię podbuduje wzrost zawodowego prestiżu. Trzymaj się z Koziorożcem, unikaj Wagi. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 5.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Masz sporo atutów w ręku, czemu ich nie wykorzystujesz? Na co czekasz? Rozgrywasz poważną partię, rób to odważnie! Półśrodk, unikaj, wahania nie doprowadzą do celu. Bardzo miłe spotkanie. Przyjemnie Cię rozczaruje. Przekonasz się, że metoda szuladkowania ludzi nie jest najlepsza. Sympatyczna rozmowa z Baranem wiele wyjaśni. Unikaj kontaktów z Bykiem. Dzień ważny - piątek, liczba szczęśliwa - 9.

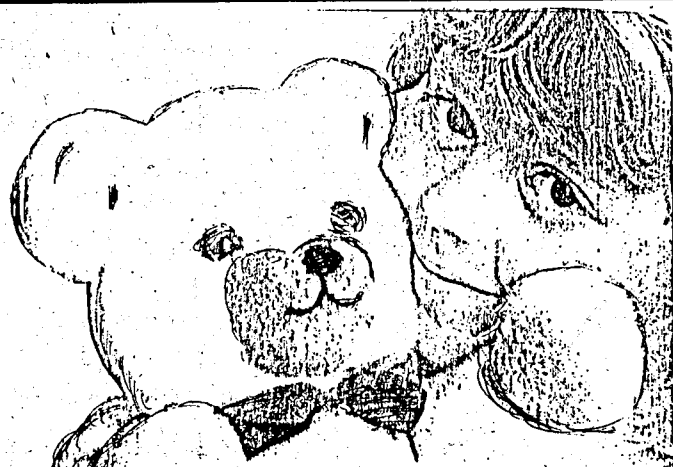
WAGA: 23 września - 23 października
Tydzień wciąż nerwowy, sprawa, którą żyjesz jeszcze się nie skończy. Weź pod uwagę

fakt, że jej definitywne rozwiązanie będzie się przeciągać i zmieni swój do niej stosunek. Zupelnie ostatnio zatraciłeś przyrodzony optymizm. Na szczęście rozwój wydarzeń będzie wyjątkowo pomyślny, więc przestań się gryźć na zapas. Dobra wiadomość z daleka. Sprzyja Strzelec, ale unikaj Skorpiona, dzień ważny - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 6.
SKORPION: 24 października - 22 listopada
Najważniejsze w najbliższym czasie będzie opanowanie zdenerwowania i niecierpliwości. Sprawa rzeczywiście się przeciąga, ale to nie powód do aż takiego sfrustrowania. Daje tu znać o sobie Twoja nieznosna cecha - działanie na łapę-capę, byle szybciej, byle do przodu. Ale z jakimi efektami? Pewną nowo poznana osobę darzysz chyba nadmiernym zaufaniem. Dowody przyjaźni od Wagi, ale na Ryby nie licz! Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 8.
STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Pomyślny rozwój spraw sercowych. Spadnie Ci wielki kamień z serca. Lekki i radosny nastrój zostanie jeszcze podbudowany korzyściami finansowymi, które niespodziewanie spłyną do Twojego portfela. W domu względny spokój. Lekkie choroby dzieci. Pod koniec tygodnia szukać należy rady Wagi, ale uważaj na Raki. Dzień miły - środa, liczba szczęśliwa - 3.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Kłótnie zerwania, godzenie się... Taka właśnie huśtawka uczuć i postaw mogłaby nawet wołu zwałić z nóg. Zdecyduj się na coś, podejmij decyzję. Inaczej zszarpiesz nerwy sobie i swojemu otoczeniu. Miło Cię zaskoczy propozycja. Żyjesz ponad stan, nie dziw się więc, jeśli zastrajkuje i Twój organizm i... bank. Warto mieć zaufanie do Lwa. Unikaj zwady z Bliźniętami. Dzień ważny - wtorek, liczba szczęśliwa - 3.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Rozwój wypadków w kręgu spraw zawodowych dosyć nieoczekiwany. Na razie nie podejmuj żadnych decydujących kroków. Czekaj. Masz przecież przyrzeczenie w znaną rękę. Bardzo miłe spotkanie, utwierdź się w przekonaniu, że druga strona traktuje rzecz poważnie. Wymiana zdań z Wagą, nie dopuszczaj do kłótni. Dzień ważny - sobota, liczba szczęśliwa - 5.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Obiecanki-cacanki... Nie uspokajaj więc swoich wątpliwości, domagaj się konkretnych działań. Zbliża się okres dogodny do różnych zmian. Także w życiu osobistym. Tu sytuacja dojrzała do radykalnych kroków. Proponowane Ci warunki są wcale dogodne, nie ma co targować się o szczegóły. Swoim postępowaniem trwonisz dotychczasowe osiągnięcia. Bliźnięta Ci sprzyjają, ale na Raki specjalnie nie licz! Dzień ważny - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 8.



"KUBUŚ PUCHATEK"

29 MARCA 1992

"Place Polonaise" w Grimsby

godz. 15:00

Wstęp: \$ 5

Serdecznie zapraszamy

**RENEWAL
CONSTRUCTION
& DECORATION**
Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

**Dr. JOLANTA
JASTRZĘBSKA**
LEKARZ OGÓLNY
• Choroby skóry
• Choroby dzieci
Przyjmuje w poniedziałki
i czwartki w g. 10 - 18.
wtorki, środy, piątki
w g. 10 - 20.
w soboty w g. 9 - 13
(Pierwsza i trzecia sobota
miesiąca gabinet nieczynny)
TEL. 563 7878
2333 Dundas St. W. 404

If You're
ambitious, trustworthy and
would like to earn TOP PAY
salary in the comfort of Your
own home, don't delay. Send
today for free information
package.
Please enclose \$2.00
for postal services+stamp.
Limited time offer.
**HOMEWORKERS DIRECT
MARKETING**
P.O. Box 97005
Toronto, Ont. M6R 3B3

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS

SALES & LEASING
NISKIE OPROCENTOWANIE
lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

- Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM
- Bezpłatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat..

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Załatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ,
TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAĆ.
DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ
BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688,
podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski

Artysta- fotograf.

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

PolBiz
BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSKĘ
Najnowsze polskie przepisy prawne •
podatki • cło • waluty • kredyt •
cyfry • daty • opłaty • ceny

Interesujesz się biznesem w Polsce ?

Wydajemy PolBiz miesięczny magazyn
niezbędny dla każdego
zainteresowanego tym tematem.

Numer z zeszłego miesiąca wysyłamy bezpłatnie
Bieżące numery dostępne są przez prenumeratę lub bezpośrednio w:
TORONTO
Master Printing Inc. tel. 761-9659
Głos Polski tel. 533-9460
Roncesvalles Bakery tel. 535-7143
Polimex tel. 537-7914
Gazeta tel. 531-3230
Quality Sausage (Roncesvalles) tel. 533-7054
MISSISSAUGA
Mazowsze Meats & Deli tel. 897-9647
Krakow Delicatessen tel. 897-0695
SCARBOROUGH
Polka Delicatessen tel. 289-0379
W celu zamówienia prenumeraty lub darmowego numeru napisz lub zadzwoń do redakcji
MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

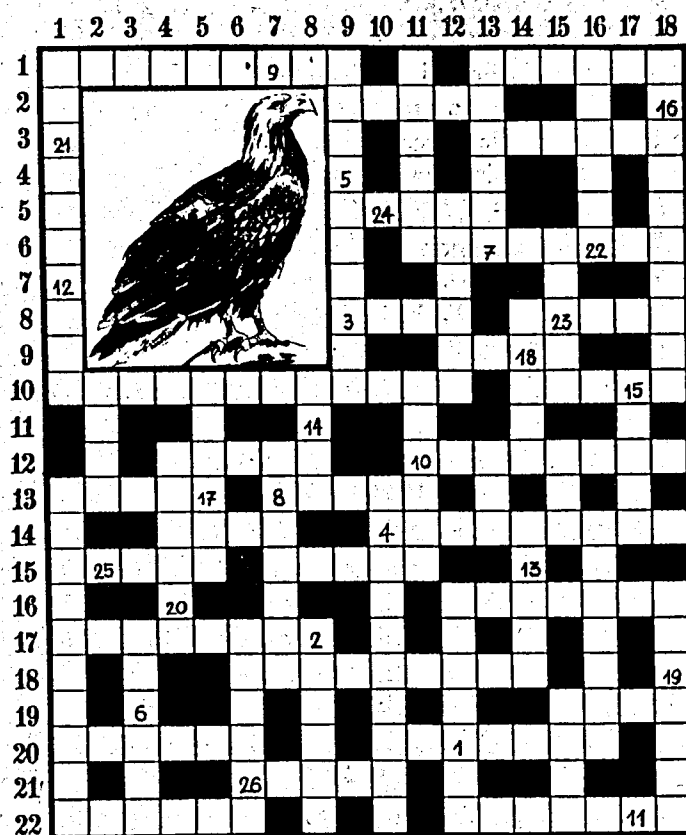
**INCOME TAX
RETURNS**
Jan Popławski
Income tax consultant
Profesjonalna, tania,
szybka usługa
w domu Klienta
TEL. 455-7956

STUDIO ANKA
Anka Czudec
photographer
2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

POZIOMO: 1 — zgodność z rzeczywistością • poleźny skrzydlaty drapieżnik (na rysunku) żyjący w pobliżu wód • 2 — synonim moralności • 3 — niegdyś stolica pierwszych władców z dynastii Ming, obecnie — duży port nad rzeką Jangcy • 5 — może być główna, wysoka postać w obrazie • 6 — do zaciągnięcia • 8 — skała osadowa żyznych gleb • powstaje przez obrót prostokąta dookoła jednego z boków • 9 — władca tego państwa w III w. p.n.e. był Pyrrus • 10 — egzekwuje zażęgie podalki • na końcu nogi • 12 — początek rzeki • biała broń noszona przez szlachtę polską — głównie podczas uroczystości • 13 — kasztan do skosmowania • jezioro w pld.-wsch. Afryce • 14 — podróż zaczyna w skrzynce • wyróżnia się w swoim środowisku • 15 — uprawnia do jazdy tramwajem • urzędnik gminny w Hiszpanii, sądzący drobne sprawy • 16 — nie każdy jest chętnie słuchany • 17 — samowystarczalność gospodarcza państwa • 18 — drugie pod względem wielkości miasto RFN • 19 — tytuł uprawniający do zasiadania w wyższej izbie parlamentu Wielkiej Brytanii • 20 — na głowie muzułmanki • decyduje o artystycznej koncepcji widowiska • 21 — mł. opiekunka poezji miłosnej • 22 — „świeczka” dla szatana • ostry „korek” w oliwie

PIONOWO: 1 — w III wieku p.n.e. sformułował podstawowe prawo aerostatyki i hydrostatyki • łach stolarza • 2 — najwyższy czynny wulkan Europy • 3 — autor, sprawca • 4 — czekoladowa na torcie lub emaliowa na garnku • 5 — tworzywo sztuczne o dobrych właściwościach izolacyjnych • 6 — przyprawa do wieprzowiny • 7 — najmniejsze z Wielkich Jezior na granicy USA z Kanadą • 8 — miasto w woj. lubelskim • rodzi soczyste owoce (gl. na Hawajach) • 9 — najważniejsze miasto dzielnicy lub kraju • 10 — umożliwia opuszczenie samolotu w czasie lotu • 11 — mł. jednooki olbrzym • służył jako broń i narzędzie do robienia • 12 — psia rasa • najwyższa w Sudetach • 13 — środek opatrunkowy • mocny trunek z trzciny cukrowej • 14 — znany ośrodek wczasowy i turystyczny w woj. bielskim • wyrażenie nie dotyczące dosłownie przelumaczyć na inny język • 15 — szybko biegający czworonóg • uprawnia do otrzymania deficytowych towarów • brat Czecha • 16 — fizjoterapeuta lub stomatolog • sąsiad Kolumbii • 17 — promieniotwórczy pierwiastek chem. odkryty przez małżonków M. i P. Curie • 18 — życzenia może przyjmować z Januarem • w nim zastawa

KRZYŻÓWKA



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI POLEGA NA ODGADNIĘCIU HASŁA, na które składają się litery oznaczone liczbami umieszczonymi w prawym dolnym rogu niektórych kratek.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru Doświadczenie mądrym człowieka czyni

TLUMACZENIA Z 9 JEZYKÓW
Shabank
communications
Maciej Syrokomla
255-5691
Fax 251-8236
2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40



DR. HENRIETTA FICEK
Family Physician
Crowfoot Corner
217, 150 Crowfoot Cres., N.W.
CALGARY, Alberta T3G 3T2
TEL. (403) 241-8900

Poniedziałki - piątki 9:00 a.m. - 10:00 p.m.
Soboty, niedziele 10:00 a.m. - 6:00 p.m.
Umawianie wizyt niekonieczne

CARAVAN VIDEO & CONVENIENCE STORE

Jacek i Anna Szkolak

zapraszają

do wypożyczalni filmów.

Mamy najnowsze filmy, ponad 400 polskich i 3 tysiące angielskich, BETA, V.H.S., Nintendo.

U nas też kupisz polskie gazety.

ETOBICOKE, 5241 Dundas St. West

(w pobliżu przystanku metra na Kipling)

TEL. 234-5915

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI

ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców \$49.99
(pród lub tył) + części

Wymiana oleju + filtra \$24.99
(do 5 litrów oleju)

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway,
Toronto, Ontario M8Z 1T8

252-0226

Najlepiej zadzwoń
o silnik - używając

FORTE

Lech Prusiński NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ

W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamiamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie — niezależnie od ich obecnego statusu — że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12-7 wieczór
194 Garden Avenue
Tel. 588-1659

KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem

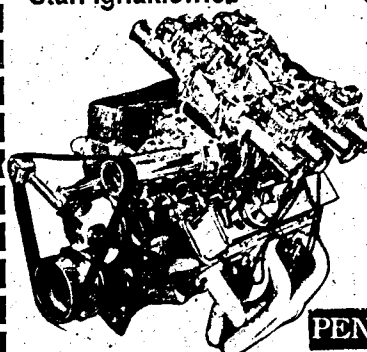
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska



KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjonalna sprzedaż części zamiennych do silników

PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857

MIESZKASZ W PÓŁNOCNO-ZACHODNIM TORONTO?

SZUKASZ LEKARZA Z EUROPEJSKIM PODEJŚCIEM, GOTOWEGO TEŻ ODWIEDZIĆ CIĘ W DOMU?

Przychodnia lekarska w północnym Etobicoke informuje, że jest obecnie otwarta w dogodnych godzinach - pon. - piątek od 2 po poł. do 7 po poł. (z wyjątkiem środy).

Rozumiemy po polsku, mówimy po czesku i słowacku.

TEL. 741-2930, 964 Albion Rd. (blisko Islington)

DR. JAROSŁAW POLASEK

ADWOKACI
LESLAW SOSNOWSKI
JACEK MIKOLAJKO

2333 Dundas St. W. Suite 408, Toronto M6R 3A6

TEL. (416) 538-8493

- Sprawy karne: kradzieże, pobicia, jazda w stanie nietrzeźwym • Sprawy cywilne i rodzinne
- Rozwody i separacje • Zakładanie, kupno, sprzedaż spółek i przedsiębiorstw • Testamenty, spadki
- Sprawy w Polsce - akty notarialne, pełnomocnictwa



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat
KRZYSZTOF PREOBRAŻŃSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2



Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur

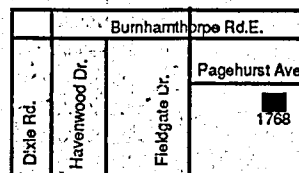
CENY KONKURENCYJNE

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)

Badania inteligencji dzieci i dorosłych

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale, Ont. M2N 3B4

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233



AMICO
DRIVING SCHOOL

POLSKI CHIROPRAKTYK

Dr. John Jaskot
BSc., D.C.

URAZY
związane z pracą, uprawianiem
sportu, prowadzeniem pojazdów
mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA

MIMICO
CHIROPRACTIC CENTRE
2362 Lakeshore Blvd. W
Toronto, Ont
M8U 1B6
255-2231

SCARBOROUGH
CHIROPRACTIC CLINIC
2555 Eglinton Ave. E
Suite 202 Scarborough,
Ont. M1K 5J1
267-1146

Manulife
Financial

DO YOU
KNOW?
We are
the biggest
life insurance
company
in Canada
by asset size...

JERZY SZEMPLIŃSKI

Insurance Broker

- Ubezpieczenia na życie, biznesu
- choroby i wypadkowe, dentystyczne
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Dożywotnie renty i emerytury RRIIF
- Plan edukacyjny dla dzieci
- Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
- Ubezpieczenia dla odwiedzających
- oraz podróżujących poza Kanadę

TEL. : 848-1250, FAX : 897-1862

NEW YORK LIFE
INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia

- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytury
- VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515, Dom: 858-0129

Andrzej
Krysiak



Mutual of Omaha Insurance Company

UBEZPIECZENIA na życie • biznesu
dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku
plan finansowe zabezpieczające dzieci
plan emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY
DEALER

SAVE-O-WAY
OVERSEAS SERVICES
A division of 547319 Ontario Ltd.
WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

• BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
• WYSYLKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

**PACZKI DO
POLSKI**

Kitchener, Ont.
Kazan Overseas Parcels
83 Shanley St.
Tel. 743-7653

Woodstock, Ont.
Holy Cross Church
169 Ingersoll Rd.
Tel. 539-1050

p. Alicja
160 Wilkinson Rd.
Unit 38
Brampton
Tel. 452-0485

KINGSTON'S DELI
91 Princess St.
Kingston, Ont.
(613) 531-8380

European Sausage Deli
Lidia Piskiewicz-Jan Górska
92 Halsey Ave. Tor. M4B 1A9
Tel. (416) 755-4221
SCARBOROUGH, ONT.

Dolij, Ont.
Aleksander Bożek
1111, 1, Dolij
Tel. 582-1058

Brantford, Ont.
Polonaise Deli
24 Dalhousie St.
Tel. 753-7550

Big Win Centre
Lottery Headquarters
760 Brant Street
Burlington, Ont. L7R 4B7
tel. 639-7547

DANA PARCEL
55 Thornhill Dr.
Guelph, Ont. N1H1 8C7
Tel. 836-4672

Oshawa, Ont.
Barbara Rzeźniczek
869 Capri Court
Tel. 435-0600

Hamilton, Ont.
Save O Way
747 Baiton St. E.
Tel. 545-6788

Thunder Bay, Ont.
Frank Customs
519 Simson St.
Tel. 622-3885

St. Catharines, Ont.
St. Joseph's Bakery
53 Facer St.
Tel. 937-4411



METRO TORONTO

Sprzedaż - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

**Kamil
KOWALCZYK**

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

Umożliwiam zakup domu przy 5% wpłaty, hipoteki już od 7,9% na 1 rok
i 9 1/4% na 5 lat. Zwrot kosztów Land Transfer Tax dla kupujących
pierwszą nieruchomość.

- OKAZJA - wolno stojący, 4-syp., 4 łazienki, apartament w piwnicy z osobnym wejściem, przyw. zajazd, patio, działka 56x133, cena tylko \$229,000.
- Co-op - 2-sypialniowy apartament, w idealnym stanie, do objęcia natychmiast. Tylko \$99,000.
- Polska dzielnica - solidna połówka z "basement" apart. wymaga małego wykończenia \$189,000.
- Centrum Toronto - wolno stojący dom do kapitalnego remontu, \$179,000.
- Mississauga - 2-sypialniowe Condo apart., 5 tys. wpłaty (okazja).
- Hurontario/Dundas St. W. - 2-sypialniowe condominium w nowym budynku, \$139,000.
- Cawthra/Dundas St. W. - 3 syp. Condo apartament, \$96 tys.
- Islington Av./Eglinton - piękne "bungalow", działka 50x150, cena \$259,000.
- Bloor/Dundas - 2-mieszkaniowy dom, blisko komunikacji i sklepów, \$194,500.
- Jane/Dundas - wolno stojący dom z apart. w piwnicy, prywatny zajazd, tylko \$199,000.

Każdy klient
kupujący bilet lotniczy
o wartości powyżej \$500
może wysłać bezpłatnie
paczkę morską owadze
do 10 kg do Polski
lub innego kraju
na świecie!

PRACA

POSZUKUJE panią niepalącą w średnim wieku do opieki nad dwoma małymi dziećmi, 3 dni w tygodniu, poniedziałek, wtorek i czwartek, Scarb. okolice Kingston Rd. i St. Clair. TEL. 265-0764

222-224
POTRZEBNE osoby (z samochodem) do sprzątania biur, okolice Mississauga, Downtown, Richmond Hill, Markham, Scarborough. Proszę wysłać resume na adres: K.M.M.B., P.O.Box 2591, 511 F, Scarborough, Ont. M1W 5P2

222-224
JEŚLI potrafisz czytać i masz wolny czas możesz uzyskać do \$400 tygodniowo pracując w domu. O informacje przyslij swrotna kopertę ze znacznikiem na adres: J.N. Network P.O. Box 2192 Station C, Downsview, Ont. M3N 2B9.

222-224
OSOBY posiadające SIN potrzebne do pracy na part-time. TEL. 249-2686 Gruzyna, w godz. 19-22

222-224
PRACA dorywcza lub na stałe przy sprzedaży "hot dogów". TEL. 923-9423 wiecz.

222-224
INDYWIDUALNE lekcje komputerowe: MS-DOS 5.0, Windows 3.0, WordPerfect 5.1, Programowanie w języku C, Bazy danych: Progress, Alpha Four. TEL. 766-6706

222-224
TANIA naprawa sprzętu radiowo-tel. wieszynego oraz radio samochodowych. TEL. 450-5054

222-224
POTRZEBNY pacjent na egzamin dentystyczny na czerwiec 1992. Białe i złote wypełnienia do wykonania. Wszystkie koszty leczenia i podróży pokryte. Proszę dzwonić 249-2563

222-224
W BR. ROKU otwiera się rynek polski dla wielu korporacji. Możliwość dużych zarobków dla ludzi utrzymujących kontakty z Polską. Po bezpośredniej informacji proszę pisać na adres: W & L Enterprise, P.O. Box 8493 Victoria, B.C. V8W 3S1

222-224
ELEKTRYK z licencją i samochodem poszukuje pracy. TEL. 604-1033

222-224
WYKONAM drywall, płytki ceramiczne oraz prace stolarskie. TEL. 278-4174

222-224
STARSA odpowiedzialna panią opiekującą się dziećmi w soboty i w niedziele, posiada SIN. TEL. 889-4564

222-224
ODPOWIEDZIALNA opiekunka, bez nalogów, do 15-miesięcznej dziewczynki potrzebna od 1 kwietnia. Mississauga. TEL. 567-8288 pomiędzy godz. 18-22.

222-224
MŁODA dziewczyna, z zawodu nauczycielka, znajomość angielskiego, SIN, opiekującą się dziećmi w weekendy. TEL. 240-8315 Beata.

222-224
ODPOWIEDZIALNA, niepaląca panią potrzebna do opieki nad 5-letnią córeczką na weekendy, wieczory, chętnie wynajmie pokój u siebie za niską cenę. TEL. 757-7739 po 6 wiecz.

222-224
PRZEDSZKOLANKA z pobytem stałym opiekującą się dziećmi dochodzącą w okolicy Toronto. TEL. 604-3291

222-224
WYKONAM instalacje elektryczne, ułożę drywall i płytki ceramiczne. TEL. 614-2076 Jacek, po g. 20

WANTED MACHINIST, 3-5 years miling and lathe experience, familiarity with CNC equipment a plus. Send your resume to: AKTECH, 36 Morrow Rd., Barrie, Ont. L4N 3V8 or call Walter (416) 867-1547

221-223
POTRZEBNY doświadczony malarz. Malowanie wyłącznie na suwnicach, w Mississauga, \$350-450 tygodniowo. Praca sezonowa. Proszę dzwonić do Roberta - TEL. 822-6896

221-223
MŁODA kobieta potrzebna do pracy w restauracji na part-time. TEL. 398-2106

221-223
SZUKAM maid, living in. TEL. 731-7809 Dina

221-223
Ekstra income, mail letter and brochure, send stamped envelope with your address: Caro-Distributing, P.O. Box 135 Woodview, Ont. L5M 2B7

221-223
POSZUKUJE praktyka, który pomoże mi w lepszym zrozumieniu programowania i obsługi CNC - komputera, do 21 marca 92. TEL. 279-6543 Marek

221-223
PRACA NA PART-TIME z możliwością przejścia na full-time dla osób posiadających SIN. Dzwonić do 22. TEL. 267-2852

220-222
POSZUKUJE chętnych do pracy - od zaraz. TEL. 454-4281

220-222
MIESZKANIE w Toronto lub w okolicach, mydlarz o dodatkowym dochodzie bez strat finansowych, drwono. TEL. 1-416-528-3567 lub zostaw wiadomość na maszynie. Sprzedaż wykluczona.

220-222
WANTED machinist, 3-5 years, miling, lathe experience, familiarity with CNC equipment a plus. Send your resume to: AKTECH, 36 Morrow Road, Barrie, Ont. L4N 3V8 or call Walter 867-1547

220-222
INŻYNIER budownictwa, mieszkająca w Brampton, posiadająca stały pobyt, poszukuje pracy krawieckiej. TEL. 793-5705

221-223
KULTURALNA, odpowiedzialna, inteligentna i miła pani w wieku 40 lat szuka pracy od płatku do niedzieli włącznie, angielski podstawowy, proszę zostawić wiadomość na maszynie w jęz. polskim lub angielskim. TEL. 298-1943 Ela

221-223
SZUKAM pracy na stacji benzynowej. Posiadam doświadczenie polsko-angielskie. TEL. 285-8691 Bogdan

221-223
MAM van i wolne popołudnia oraz weekendy. Posiadam również spore doświadczenie w pracach kontraktorskich. Oczekuję propozycji. TEL. 624-1854

221-223
PODEJME pracę przy malowaniu, tapetowaniu i remontach. TEL. 431-6842 Janek

221-223
NOWO przybyły z Polski stolarz-cieśla z długoletnią praktyką w wykonaniu wnętrza i stolarnie mieszkaniowej poszukuje pracy. TEL. 507-2875

221-223
KOBIETA szuka jakiegokolwiek pracy na soboty i niedziele, SIN i angielski. TEL. 503-2030

221-223
MŁODA matka z 1-letnim dzieckiem opiekującą się dziećmi w wieku od 1 roku wzwyż, u siebie w domu, w okolicy Lakeshore i Dixie. TEL. 891-7118 Jola

221-223
WYKONAM instalacje elektryczne, ułożę drywall i płytki ceramiczne. TEL. 614-2076 Jacek, po g. 20

221-223
WYKONAM instalacje elektryczne, ułożę drywall i płytki ceramiczne. TEL. 614-2076 Jacek, po g. 20

221-223
WYKONAM instalacje elektryczne, ułożę drywall i płytki ceramiczne. TEL. 614-2076 Jacek, po g. 20

221-223
WYKONAM instalacje elektryczne, ułożę drywall i płytki ceramiczne. TEL. 614-2076 Jacek, po g. 20

221-223
WYKONAM instalacje elektryczne, ułożę drywall i płytki ceramiczne. TEL. 614-2076 Jacek, po g. 20

The Polish-Jewish Heritage Foundation Of Canada ma zaszczyt zaprosić Państwa na spotkanie z **ADAMEM**

MICHNIKIEM publicystą, politykiem, współtwórcą KOR-u, doradcą Solidarności, redaktorem naczelnym "Gazety Wyborczej", który będzie mówił na temat: **"PLURALIZMU"**

**WTOREK, 7 KWIETNIA 1992
GODZ. 7:30**

Miejsce: Budynek Główny Uniwersytetu Montrealskiego, Bulwar Edouard-Montpetit, wejście E-3 (ruchomym chodnikiem od stacji metra (Universite de Montreal))
SALA: E-310

Bilety w cenie \$10.00 do nabycia w następujących punktach:
1001 PLANTS
5518 Monkland Ave., tel. 481-2263
INTER-EXPRESS
75 St. Viateur W., tel. 272-2007
TATRA TRAVEL
3628 St. Laurent Blvd., tel. 849-3451
SLAV-TOURS
5175 de Maisonneuve W., tel. 484-4813

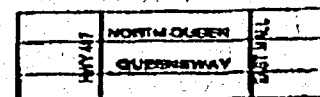
**Informacja i rezerwacja
biletów: 766-1362**



SPECJALIŚCI RUCHU DROGOWEGO

100 East Mall, Unit 15, Etobicoke, Ont.

TEL. (416) 503-4990



- Dlaczego nie walczyć o oszczędzanie punktów?
- Czy Twoje ubezpieczenie wzrasta?

SOLIDNIE sprzątam mieszkania, baseny, garaże, przychodnię wopłyty i trawniki. TEL. 438-4129 lub 368-5217 Bolesław

221-223
MĘŻCZYZNA, 29 lat, angielski, samochód, poszukuje stałej lub dorywczej pracy. TEL. 239-6444

221-223
SZUKAM pracy na part-time lub full-time. TEL. 972-6706 Frank

221-223
GITARZYSTA basowy z wieloletnim stażem poszukuje pracy w zespole. TEL. 251-8840

222-224
KOBIETA lat 32, posiadająca SIN, pilnie poszukuje pracy. TEL. 622-9302 Małgorzata, wiadomość na maszynie.

222-224
MĘŻCZYZNA z pobytem stałym poszukuje pracy. TEL. 271-5875

222-224
MATEMATYKA, fizyka, chemia, komputery, high-school nauczyciel - udziela korepetycji. TEL. 962-3008

223-225
POSZUKUJE pracy. TEL. 255-9090

223-225
UWAGA! firmy zajmujące się eksportem robaków poszukują subkontraktorów zdolnych do organizowania ekip zbieraczy i dostarczania robaków. Po dalsze informacje wyslij zaadresowaną kopertę ze znacznikiem: P.O. Box 89824, 250 Eglinton Av. E. Toronto, Ont. M4P 3E1

223-225
NIE czytaj tego, chyba że jesteś zmęczony działającą ekonomią i szukasz dodatkowych pieniędzy. Zadzwoń 445-9445 - może znajdziesz coś dla siebie.

223-225
WYKONAM drywall, płytki ceramiczne oraz prace stolarskie. TEL. 278-4174

223-225
POTRZEBNA od zaraz współmieszkanka do luksusowego apartamentu w basemencie, okolica Cawthra & QEW, opłata \$300 miesięcznie. TEL. 278-0259

223-225
223-225

MIESZKANIA

MĘŻCZYZNA spokojny i niepalący poszukuje pokoju u starszych ludzi szukając dodatkowych pieniędzy. Zadzwoń 445-9445 - może znajdziesz coś dla siebie.

221-223
ODSTĄPIE 1-sypialnowe mieszkanie w budynku apartamentowym, okolica Lakeshore i Brown Line, \$450 miesięcznie plus hydro. TEL. 251-8746

221-223
POSZUKUJE współlokatora do dzierżawy mieszkania 2-sypialnowego, Don Mills - Lawrence. TEL. 449-1352 Gabi

221-223
POKÓJ w domu wynajmę, cena \$250 miesięcznie lub w zamian za lekcje tenisa dla dziecka, Don Valley/York Mills. TEL. 449-1352

221-223
UMIEBLOWANE 2-pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka, w basemencie, osobne wejście, dla niepalących lub bezdymnego paleniska, okolica Horner/Evens. TEL. 252-9723

221-223
FINCH-Warden, pokój umebłowany w townhouse z używalnością kuchni, łazienki i pralni, \$300 miesięcznie. TEL. 497-4899 po 8 wiecz. Danuta

221-223
221-223

221-223
221-223

221-223
221-223

221-223
221-223

221-223
221-223

GABINET lekarski do wynajęcia w budynku medycznym na rogu Roncesvalles i Queen. Gabinet posiada poczekalnię, 3 pokoje do badania chorych oraz łazienkę. Laboratorium diagnostyczne w budynku. TEL. 851-9160 po 6 wiecz.

POKÓJ do wynajęcia w apartamencie, Scarb., okolice Lawrence i Midland. Cena \$50 tygodniowo. TEL. 431-6842

221-223
POKÓJ DO WYNAJĘCIA. Bliko komunikacji sklepów. Ładna okolica, w lecie basen. Cena bardzo przystępna. Okolice Millington i Albion. TEL. 748-2509

222-224
POKÓJ do wynajęcia dla samotnych osób, niepalących i spokojnych w Mississauga, oddzielne wejście, kuchnia i łazienka. TEL. 615-1675

222-224
POKÓJ do wynajęcia w Mississauga. TEL. 270-2015

222-224
UMIEBLOWANY, duży słoneczny pokój dla 1 lub 2 osób, kuchnia, łazienka, balkony i inne - wspólne, możliwość parkowania, dobry dojazd, spokojna okolica Royal York - Evans Queensway. TEL. 255-4219

222-224
W APARTAMENCIE 3-sypialniowym pokój do wynajęcia dla mężczyzny, przyskrzyżowaniu Weston i Lawrence. TEL. 614-2076 Jacek

222-224
DO WYNAJĘCIA umebłowany pokój dla 2 osób lub 1 osoby, ze wspólną łazienką i kuchnią, okolica Bloor i Dundas W. TEL. 538-8690

222-224
POSZUKUJE współlokatora do 2-sypialniowego apartamentu. Scarb. - Kingston i Midland. B.dobra komunikacja. Przystępna cena. TEL. 265-2786 wiecz.

222-224
NOWOWYKOŃCZONY apartament w basemencie, okolica Lakeshore - Royal York, wszystkie opłaty włącznie plus kabel TV. TEL. 253-0202

221-223
DO WYNAJĘCIA kawalerka odpowiednia dla dwóch osób, Mississauga, od 1 kwietnia. TEL. 398-5701

221-223
POLUDNIOWE Etobicoke, pokoje 1-osobowe, kawalerka oraz apartament w czystym, spokojnym domu. Bliisko sklepy, szkoła, komunikacja. TEL. 503-4855, zostawić wiadomość na taśmie po polsku.

221-223
KUPIE mieszkanie w Krakowie. TEL. 255-4128

221-223
221-223

221-223
221-223

221-223
221-223

221-223
221-223

221-223
221-223

221-223
221-223

221-223
221-223

221-223
221-223

221-223
221-223

221-223
221-223

221-223
221-223

221-223
221-223

MAC'S TAX & CONSULTING

2733 Lakeshore Blvd. W. Suite 14, Toronto, Ont. M8V 1G7

TEL. 251-5749 Fax: 251-9499

Przyjechałeś do Kanady w latach 1989, 1990 i dopiero niedawno uzyskałeś Landed Immigrant Status lub wciąż go oczekujesz?

Pomożemy Ci uzyskać zwrot podatkowy za lata oczekiwania!

Możesz być upoważniony do zwrotu ponad \$1000!

Wypełniamy wszelkie zeznania podatkowe (INCOME TAX RETURNS).

Nasze biuro jest otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 12:00 - 20:00 i w sobotę w godz. 12:00 - 16:00

ZAPRASZAMY!

223-225
WYSOKI kawaler, lat 30, wykształcenie średnie, finansowo niezależny, pozna pannę do lat 32 powyżej 160 cm wzrostu, może być z jednym dzieckiem w celu matrymonialnym. Box 111 220-223

223-225
DENTYSTKA POSZUKUJE pacjentów na egzamin, koszty leczenia pokryte. Proszę dzwonić - TEL. 249-2563

220-222
SPRZEDAM tanio Volkswagen-Rabbit i nowe futro z lisa. TEL. 289-1715 Waldek

220-222
SPRZEDAM Pontiac 6000, jasno-niebieski, 87 r., 100 tys. km, najlepsza oferta, stan idealny, air-condition, automat, radio-cassette. TEL. 439-9696

220-222
DO SPRZEDANIA bagażnik na samochód Thule. TEL. 249-2563

220-222
BUICK-Summerest 86 r., air-condition, 85 tys., b. dobra kondycja, b.czysty, zamienię na Forda Taurusa combi lub sprzedam. TEL. 238-4713

220-222
NISSAN-Centra 1990, aut., klimatyzacja, gwarancja, 24 tys. km, stan idealny, cena 10 tys. dol. lub "Optima - GLS" 1988 r. pięcioletni, klimatyzacja, 77 tys. km, stan b.dobry, cena \$5.300. TEL. 567-8567

220-222
SPRZEDAM białe łóżeczko dziecięce z materacem. Dla kupującego oddam darmo krzesło do karmienia oraz 2 komplety pościeli do łóżeczka. TEL. 456-3617 Brampton.

220-222
220-222

220-222
220-222

220-222
220-222

220-222
220-222

220-222
220-222

220-222
220-222

220-222
220-222

220-222
220-222

220-222
220-222

220-222
220-222

220-222
220-222

220-222
220-222

**NAJBARDZIEJ ZNANA
WŚRÓD POLAKÓW
W KANADZIE**



Dzięki darowi intuicji pomoże Ci w rozwiązaniu Twoich problemów.

Wróżba z kart • przyszłość

• teraźniejszość • przeszłość

TEL. 633-4469

Dokończenie ze str. 38

i strachu - nie były przekonujące dla urzędników państwowych. Czy jest lepszy sposób na dotarcie do emigranta nie znającego nowego języka niż wytłumaczenie mu tego problemu w języku ojczystym? Nie wiem? Ja już nic więcej - poza ewentualnym dalszym ogłaszaniem się w ECHU z tym tytułem - nie poradzę.

KTO KOCHA BĘDZIE WIERNYM

Dla mnie problem AIDS - to nie problem środowiska homoseksualnego, wyzwolonych panienek, prostytutek czy Murzynów - jest to problem tylko wyłącznie naszej moralności. Jeśli ktoś naprawdę kocha - ten jest wierny tylko jednej osobie. Jeśli do tego doda się nieużywanie narkotyków - to mamy już omalże te 97% pewności, i spać możemy spokojnie, bo AIDS nam nie grozi. Przynajmniej przy obecnym stanie wiedzy o chorobie. Jeśli czasami komuś coś się tam zdarza na boku, no to wówczas lepiej zapoznać się dokładnie z tematem, sposobami zapobiegania i od czasu do czasu zrobić sobie badania, które zarażonemu i tak nie będą w stanie zbyt dużo pomóc - co prawda wcześniejsze wykrycie i stosowanie AZT,

jak p. St. Siekanowicz już wcześniej zaznaczył, może przedłużyć życie - ale przede wszystkim może zapobiec nieświadomemu przekazywaniu wirusa HIV innym osobom, które chciałoby się z pewnością uchronić od tej tragedii. Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę, że większość liczb dotyczących tej choroby są liczbami szacunkowymi i nie obejmują całego problemu, gdyż istnieje potężna czarna plama związana z brakiem konieczności dokonywania badań krwi stwierdzających obecność wirusa HIV ze względu na "wolność osobistą" obywateli krajów rozwiniętych i często nawet nieświadomych tego, że mogą być zdrowymi jego nosicielami, a brakiem stosunkowo kosztownych testów i bazy medycznej w biednych krajach rozwijających się.

Janusz Zalewski

WYKORZYSTANO:

- 1) A. Skotnicki - AIDS - "Nabyty zespół zaniku odporności, Ossolineum, PAN, Nauka dla Wszystkich nr 397.
- 2) "The Glob and Mail", 12 luty 1992 r.
- 3) United Nation's Population Found.
- 4) Janusz Zalewski - "AIDS - Dżuma XX wieku" - Universal Publishing Comp. Edmonton.

UNIVERSAL PUBLISHING COMPANY

P.O. Box 1916, Edmonton, Alberta, T5J 2C3 Canada

Zamawiam książkę:

AIDS - Dżuma XX wieku

- sposoby przenoszenia się wirusa HIV,
- objawy chorobowe, lekarstwa,
- bezpieczne techniki współżycia seksualnego,
- problemy prawne, etyczne, moralne,
- głosy ofiar AIDS.

Stron 132. Załączam czek na sumę \$6.50 plus \$1.5 koszt przesyłki.

O DOM SPOKOJNEJ STAROŚCI

Nie muszę informować Czytelników ECHA o warunkach, w których znaleźli się w Polsce, w wyniku 50 niemal lat kolonialnej polityki wyzysku, emeryci, ludzie starzy, chorzy i samotni. Potrzebujący opieki. Rodacy, ofiary systemu, który pozostawił Kraj bez struktur opieki społecznej, które by tymi ludźmi mogły się zająć.

Ostatnio dostałem list od pani Grażyny Strumiłło-Miłosz, żony brata laureata Nobla, kresowianki z nad Świtezi, sybiraczki i autorki książki o pobycie w Rosji.

Pani Grażyna pracująca społecznie w zespole Pomocy Bliźniemu przy parafii Najświętszego Zbawiciela w Warszawie powołała fundację Pomocy i Opieki TUTELA, celem której jest wybudowanie domu SPOKOJNEJ STAROŚCI, dla najbardziej potrzebujących, chorych i samotnych. Ta inicjatywa, aby być zrealizowana potrzebuje naszego wsparcia. Na prośbę inicjatorki zwracam się do zmęczonej ciągłym daniem emigracji o jeszcze jeden wysiłek, o jeszcze jedną ofiarę.

Wielu z nas pamięta nędzę Rosji, wielu tam straciło najbliższych. Przez pamięć na nich, umierających samotnie i w nędzy, bez lekarzy i lekarstw, sięgnijmy do kieszeni raz jeszcze. Nie możemy dopuścić, by samotni ludzie wegetowali w nędzy i umierali w zapomnieniu. A prezesa fundacji pisze mi, że takich jest wielu. Nie bądźmy głusi i ślepi na nędzę ludzi starych i chorych. Oni zasłużyli chyba na naszą pamięć, pomoc i serdeczność. Sam posyłam, co mogę.

Banknot włożony do koperty i posłany na adres fundacji albo czek, na pewno dojdą i zostaną przyjęte z wdzięcznością. Adres:
FUNDACJA TUTELA
00-639 Warszawa,
ul. Marszałkowska 37 Poland.
Konto: PBK XIII o/Warszawa
nr 370044-7793-123-3.

Z góry, w imieniu Fundacji, gorąco dziękuję.
ROMUALD WERNIK

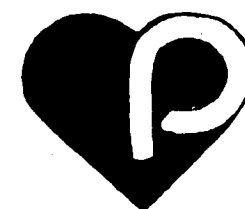
Najlepszą niespodziankę

na

ŚWIĘTA WIELKANOCNE

wysłecie Państwo

przez



POLIMEX

TORONTO

215 RONCESVALLES AVE., Toronto, Ont. M6R 2L6
TEL. (416) 537 - 7914

MISSISSAUGA

3615 DIXIE RD., UNIT 11, Mississauga, Ont. L4Y 4H4
TEL. (416) 238 - 6683

SCARBOROUGH

3482 LAWRENCE AVE. E. # 104, Scarbo. Ont. M1H 3E5
TEL. (416) 439 - 7132

POLIMEX TO RZETELNOŚĆ!